

196

How

W



O B R A Z
HISTORYCZNY
Y
P O L I T Y C Z N Y
SZWAYCAROW,

Gdzie są opisane ich położenie, ich Stan dawny y terazniejszy: ich podział na Kantony; Seymy y ziednoczenie, czyli Unia Szwaycarska, gdzie się widzi początek, narodzenie, ustanowienie y wzrost tych Rzeczypospolitych, ich Obyczaje, Polityka, Religia, y Rząd ich Ludzi.

Z STANEM ORAZ

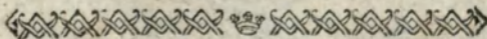
Handlow ich, Podatkow y Milicyi, z przydatkiem także zawierającym opisanie ich Sprzymierzeńców.

Książka naprzod napisana po Angielsku, Potym na język Franculki, a z tego na Polki

Przez
Jednego Xiędza *Scholarum Piarum*
Prowincyi Polkiey

PRZETŁOMACZONA.

ROKU MDCCLXX.



w WARSZAWIE
w Drukarni J.K.Méi y Rzeczypospolitey
„ XX. *Scholarum Piarum*.

<http://rcin.org.pl>



196



PRZEMOWA.

DZiwowałem się często, że ludzie mało znają Szwaycarow. Lud pospolity szczupłą tylko ma wiadomość tego Kraju położonego prawie w pośrodek Europy: a nawet ludzie w Państwach do sprawowania walnieyszych interesow wyznaczeni, ledwie poznają różne Kantonow imiona, y ich Religiją.

Zkądby ta powszechna nieumiejętność pochodziła, sądzić inaczej nie mogę, chybaby dla wzgardy, w ktorej wielu ludzi mają ten kray, a ja powiem że ta wzgarda nie może być tylko skutkiem nieumiejętności, Ci bowiem, którzy znają Szwaycarow, widzą, iak znacznie w interesła Europy wpływają, iak przez swoje położenie między Państwem Niemieckim, Francją y Włoch-

chami, iako dla ich Ducha wojennego: iedna tylko iest Francya ktora nad infze Potencye, więcey się z niemi wiąże, bo iedna iest ze wżytkich Potencyi, ktora ich naylepiey poznała.

Szczupłe więc, poznanie, ktore kraiu tego Cudzoziemcy mają, przypisać raczey potrzeba, że Szwaycaryi zbywa na dobrych pisarzach, ktorymb y historia y rząd kraiu tego dobrze był wiadomy.

Symler Zurychski ze wżytkich naylepszy, iest Szwaycarskiey Historii Autor, ktorych do tego czasu widzieć mogłem, wchodzi w szczegulności interessujące, bądź to dla opisania kraiu, bądź dla przełożenia rządu w nim, iak był za czasow iego ustanowiony. Ale że prawie nic nie mowi o stanie Kantonow, nizeli posłuszeństwo Domo- wi Austryackiemu wypowiedziały, postawa kraiu, y forma rządu iego, od tamtych czasow przez takie przeszły odmiany, że dzieło Symlera nie może dać czytelnikowi prawdziwey wiadomo-

mo-

mości o terazniejszym stanie Szwaycarow.

Plantyn z Lausanny jest drugi Autor, który wydał historiją Szwaycarską blisko już lad siedmdzieściąt, lecz ta książka pokazując się światu nic mu nowego nieprzyniosła. Nie można inaczej o niej sądzić tylko że to jest zebranie z kronik Symlera, y Stetlera, przełożonych na język francuski, a że ma też same błędy, które się w Oryginałach znajdują, nie może dać terazniejszemu czytelnikowi więcej światła, iak Autorowie, z których jest złożona.

Pisali y inisi w teyże materji w języku Niemieckim; można im iednak też same zarzuty czynić, które y przereczonym Dzieiopisom, a ponieważ język, którym pisali, nie jest powszechnie poznany, dzieła ich nie mogą być z powszechnym dla wszystkich pożytkiem.

Wyszło od lat kilkunastu opisanie Szwaycaryi, ułożone od iednego
Re-

Rezydenta Weneckiego, który czas iaki zabawił się w Szwaycarach: Szlachcie ten więcej bez wątpienia miał talentu, niż było potrzeba do takiej roboty, przecież dla przyczyn, które nikomu inżemu tylko iemu samemu są wiadome, uwagi od niego wydane tak są niedokładne, że nie mogą zadość uczynić ciekawości Czytelnika, szukającego aby się nauczył.

Postrzegając tedy że nie masz aż do dnia dzisiejszego zupełney o teraźniejszym stanie Szwaycarow relacyi, za rzecz słuźną oświadczyłem, abym drukował uwagi, odemnie pozbierane pod czas moiego w tym kraju Zamieszkania. Cel moy jest dać dokładną o Szwaycarach wiadomość, a tym czasem oddalić przesady u inżych Narodow akkredytowane, nie wsparte iednak na żadnym rzetelnym fundamencie.

Obowiązany byłem z funkcyi moiey czynić pilne obserwacye, a rezydencya moja tam blisko ośmioletnia

fo-

podala mi dostateczne sposoby, abym się zupełnie informował, atoli daleki jestem od tey myśli, że żadna znaczniejsza obserwacya nie wysliznęła się moiey ufilności. Zgadzam się na to, że Cudzoziemcom rzecz jest naytrudniejsza aby odkryli wszystko, co jest ważniejszego, daymy to w którymkolwiek kraju, y że podobno rowna jest trudność tyle różnych materyi z taką dokładnością traktować, aby się upewnić że żaden istotny Artykuł nie jest opuszczony. Przynajmniey nie mam tey dumy, abym wierzył że dzieło to do takiego doskonałości stopnia doszło. O czym zaś mogę ubespieczyć, jest to, że wżysztkie starania moie na to obrocilem, abym był dokładny w materyach odemnie traktowanych; y tulzę sobie, że wystawiam Obraz bardziey skonczony stanu terazniejszego Szwaycarow, y rządu ich, niż mogł bydz dotąd od Autorow przedemną piszących wydany. Spodziewam się przynajmniey że przedsięwzięcie mo-

ie

ie może dodać ochoty zdolnieyszemu
ktoremu pifarzowi że błędy moje po-
prawi, y poła świata zupełnieyżą o
tym kraiu wiadomość.



OBRAZ



O B R A Z SZWAYCAROŹ,

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

POŁOZENIE SZWAYCAROŹ.



Kray teraz osiadły od Szwaycarow, Gryzonow, y inszych z niemi Sprzymierzeńcow, zupełnie iest położony między Prowincyami Rzeszy Niemieckicy, y Francyi; będąc ograniczony od Wschodu Hrabstwem Tyrolskim; od Zachodu Hrabstwem Burgundzkim, czyli Hrabstwem wolnym; od Północy tą częścią Alfacyi nazwaną Suntgaw, Lasem czarnym, y częścią Okręga Szwabskiego; a od południa Xięstwem Sabaudzkim, doliną Aost, Xięstwem Me-

Medyolańskim, Prowincjami Bergamu, y Breſcyi, ktore czynią Południowe Szwaycarow Pogranicze. Kray ten w naywiększey ſwoicy ſzerokości rościągający ſię od 45. ſtopnia, y $\frac{1}{4}$. aż do 47, $\frac{1}{2}$. zawiera około dwocia ſtopniow ſzerokości, a cztery ſtopnie długości. Z tego rachunku Szwaycary mają w długości około pięćdziesiąt cztery mil Polſkich, a w ſzerokości więcej niż dwadzieścia mil. Dawni Rzymianie Kray ten nazwali Helwecyą, Włochi także toż mu imię zachowali. W Komentarzach iednak Juliusza Cezara zapatruiąc ſię na granice Szwaycarow wyznaczone, pokazuje ſię że Cząſtki niektorych Prowincyi Włoſkich y Goſkich dziś z Szwaycarami złączone, nie były pewnie zawarte w granicach dawney Helwecyi.

Wyznaczając tak granice Szwaycaryi, zamykam w niey Kraie Gryzonow y Walais. Atoli uwagi moie terazniſze zawrę iedynie nad trzynastą tak nazwanemi Kantonami, umyśliwszy potym dać ſzczegulną wiadomość o Gryzonach, y inſzych z niemi Przymierzencach.

Łancuchy Gor oddzielają Szwaycaryą od Jey Sąſiadow, a tym ſamym ſprawuią oddział każdego w ſzczegulności Kantonu, co krajowi temu granicy y uzbroienia przyczynia od natury mu ſporządzonego. Szwaycaryja od Włoch oddzielona ieſt długim łancuchem Alpow, tak dalece że niemożna z iednego kra-

iu do drugiego przechodzić, bez przebycia tych sławnych gor. Cztery tylko są przez które można przeysć udaiąc się z Szwaycarow do Włoch, gdzie przynajmniey są bite drogi y znaiome podróżnym. Jedna iest Gora Cenis, przez którą wstępuie się do Piemontu, przechodząc przez Sabaudyą. Druga iest Gora S. Bernarda położona między kraiami nazwanemi Niski Walais, y Dolina Aost. Trzecia iest Gora Sampton położona między Gornym Walais y nizina Ossolą w Medyolanskim Xięstwie, Czwarta iest Gora Świętego Gotarda, która prowadzi z Urv do Bellinzony y inszych Balliażow czyli Powiatow Szwaycarskich we Włofzech, które dawniey czyniły część Xięstwa Medyolanskiego.

Chociaż iednak kray ten, iak wiemy iest gorzysły, bardzobysmy się mylili, gdybysmy mniemali, że gory Szwaycarskie, są suche opoki, tak iak Genuenskie. Daleko są pożyteczneyse od tych, bo choć po więkfszy części, śniegami są Zimie okryte, bardzo mało ich iest nieurodzaynych. Wiele y owszem iest odzia-nych aż do samego wierzchołku wybornemi pastwiszkami, gdzie wielkie mnostwo bydła pasie się. Znayduie się tam także zboże w pewnych miejscach tak na skałach wyniesionych, że ludzie przystąpić tamże nie śmicią y rozumiałyby kto, że tam powietrze nad to iest żywe, aby zboże, mogło przyisć do doyzrzałości.

Ta

Taka jest natura gruntu w Szwaycarach, w częściey naygorzyſtzey; lecz na inſzych mieyſcach znayduią ſię raczey pagorki aniżeli prawdziwe gory, y widzieć ſię tam daią w niektórych częściach rowniny nader wielkiej obſzerności. Hrabstwo Argow w Kantonie Bernskim, ieſt kray w zboże obfity, y bardzo rowny. Ziemia między Muldonem y Moratem w kraiu Wodskim, ieſt rowno buyna, a oku wydaie ſię wielce przyiemna. Przytaczamy tu te dwie rowniny, iako dwa naypięknieyſze mieyſca Kantonu Bernskiego. Wszakże to ieſt pewna że dwie z trzech części Kantonu ſą w ogulności dobre kraie, żyzne w zboże, nie tylko z doſtawnym wyſtarczeniem na żywność Mięſzkańcow, ale też na obfite opatrzenie ſiąsiadow iego.

Kantony Zurich, Solur, y Fryburg wielką także obfitość zboża wydaia, iako też y małe Kantony Bazyleyſki y Szafuſki, y można poczytać te Kraie za rowniny w porownaniu z inſzemi Kantonami. Przecież zgodzić ſię na to potrzeba, że nawet y w tych Kantonach grunt powszechnie ieſt kamienisty, y ziemia niewdzięczna; tak dalece że Mięſzkańcy ieżeli co z niey wyciągnąć mogą pracy to ſwoicy przypisać powinni; a że potrzeba ieſt Matką inuſtryi, to to ieſt, rozumiem, co Szwaycarom ſprawio ſławę, że ſą naylepi w Europie rolni Goſpodarze.

To prawda że inſze Kantony Lucceſki, U-

ry-

ryski, Szwitski, Underwaldski, Cugski, Glaryski, y Appenzelski, nie dosyć mają z gruntow swoich zboża na potrzebę mieszkańcow, a niektore z nich cale go nie mają, przecież zboże rodzące się w inszych Kantonach, potrafiłoby ten niedostatek zastąpić, gdyby zbior równał się zawsze z zasiewami. Ale gory, ktore otaczają pole zasiane, są składy Deszczow, gradow, y nawalnic, a owoce ziemi często bywają zepsute od ulew, albo zmrożone zimnemi deszczami, tak dalece, że żniwa częstokroć są mało obfite, a podczas zupełnie chybają. Z tey przyczyny Szwaycarya musi corocznie więcej lub mniej od sąsiadow swoich kupować zboża, zakładać szpichrze po wielu Powiatach uprzedzając niedostatek, a tak jest w stanie, że może ludziom ubogim tanio udzielać zboża.

Niezmierną moc Serow robią w Szwaycarach y wszelakiego gatunku, mogą ich dodawać wszystkim sąsiadom swoim, a są tak dobre każdy w swoim rodzaju, że sprzedaż towaru tego czyni częśćkę naypożyteczniejszą ich handlu. Obfituje przytym we wszystkie rodzaje Ptastwa domowego y dzikiego; a ptastwo będąc na gorach wychowane, wyśmienity ma smak, a cale delikatniejszy niż też same zwierzęta żyjące na łąkach. Toż się może mówić o ich zwierzynie, a pod tym ogólnym nazwaniem zamykają Dzikie świnie, jelenie, danielce y insze dzikie bestye ktore nam są

są niepoznane jako kozy dzikie, których skóry zdają się do wyprawy u garbarzów na kolory izabelowy lub rydzawy.

Szwajcarya wydać różnego gatunku wina, a osobliwie dwoistego rodzaju, które są zdrowe y uftom przyjemne. Jedno jest wino białe, rośnie w Kraiu Wodzkim na brzegach Genewskiego jeziora, z kąd bierze imię wina brzegowego, drugie wino jest czerwone, a rośnie w Hrabstwie Neuszatelskim. Białe nie bardzo jest tęgie, nie ma ani cienkości ani cierpkości, a w latach dobrych zwyczajnie bywa bardzo dobre wino y chowaiąc go codzień staie się lepsze. Czerwone co do smaku ma iakieś podobienstwo do wina Burguńskiego, ale nierowna się z głównemi winami tej Prowincyi co się tycze delikatności. Tęczą też wina w Kantonach Zurych y Szafus, y w innych mieyscach. Z smakiem go pija mieszkanicy, powszechnie iednak Cudzoziemcy nie więcey go szacuią iak wino prosto z gron wytłoczone. Gdyby winnice Szwajcarskie nie były tak często zepsute dla niestateczności czasow w całym roku, wystarczyłyby dostatecznie na potrzeby Obywatelow. Lecz te nie szczęścia tak są częste, że lud musi się kontentować cienkim piwem.

Nicktorzy mniemaią że Szwajcarya jest naywyższy Kray w Europie; dwie przyczyny znaczniejsze na ugruntowanie tej Opinii przywodzą. Żywość powietrza y wielość
rzek

rzek które początek swoy w tym kraiu biorą. Co do pierwfzey przyczyny, to ieſt pewna, że powietrze w Szwaycaryi ieſt nayżywſze y nayſubtelniejszye nad inſze kraie paſnocne. Przecież ieżeli ta oſtrość powietrza nie pocho- dzi raczey z tych kup ſniegow y lodow, kto- re ſię przed ſłońcem w przepadlinach Gor u- krywaią a nie z wyſokoſci Kraiu, ieſt to kwe- ſtya, ktorey nie biorę przed ſię rozwiązać.

Druga przyczyna wyciągniona z wielkiej liczby rzek, w gorach Szwaycarskich zrzodło ſwoie biorących, zaſadza ſię na tym mniema- niu, że każda rzeka powinna brać zrzodło ſwoie w ziemi wyżſzey nad te ktore ona ſkra- pia będąc w biegu ſwoim. Zaiſte wiele ieſt wielkich rzek wypadających z gor Szwaycar- skich. Znayduią ſię tam w niedalekiej iedne od drugich odległoſci, Zrzodła Addy, Teſynu, Lincu, Aaru, Ruſſu, Jnnu, Rodanu, Renu, Dunaią, ktory można także w tey liczbie po- mieſcić; bo ſprawiedliwie mowiąc choć zrzo- dło iego ieſt za granicami Szwaycarow, iednak nie oddala ſię iak na milę od Szafuzu. Jſt ieſzcze ieſt rzeka mająca krynicę ſwoię bliſko Bazylei; A lubo rzeka Adyge cale ieſt w Hrabſtwie Tyrolskim, przecież ſię zayduie przy granicach Gryzonow.

Oprocz tych wielkich rzek wychodzących z Szwaycaryi, inſzych mniey znaiomych nie- ſkończona moc ieſt, y mało ieſt dolin ktorych- by nieprzerzynały pomniejszye iakie ſtrumie-
nie.

nie. Rzeki te, których liczba w Szwaycach jest tak nadzwyczajna, w porównaniu innych Kraiów więkźzey rozciągłości, przytoczone są iakby na dowod niezwyciężony naturalney kraiu tego gorzystości. Nie powinienem zapomnieć uczynić tu wzmiankę o wielu jeziorach znajdujących się w Szwaycaryi. Pamiętam żem ich blisko trzydziestu narachował; a niektore takiey są rozległości, że sobie zassużyły na imię morza Seas, ktore to nazwisko dane im jest od Niemcow. Jeziora Genewęskie y Konstanckie mają blisko dziesięciu mil długości, a dwie w szerokości, a jeziora Neufzatelckie Zurychu, y Lucerny mało mniej mają długości. Jeziora te obfitują w ryby, mianowicie w pstrągi przedziwney wielkości. Nie jest rzecz rzadka że się znajdują ważące aż sześćdziesiąt funtow; a co jest nayosobliwsza, że im więkźsze są tym w nich mięso jest tęższe y delikatniejszye.

Procz tych jezior podzielonych po równinach y po dolinach, ledwie jest ktora gora żeby nie miała swego jeziora na wierzchu. A y te mają dość wiele ryb, ktore wprawdzie przedają, atoli niemi płacą także pewną daninę Obywatelom, od których te ziemie trzymają.

Wreszcie nigdy nie widział, drugiego takiego kraiu w posrod ziem, ktoryby tak znaczną mnogość wod wraz zgromadzał. Na którąkolwiek stronę krok obrocisz, wziędzie

na-

napadniesz na niezliczone Krynice najczystszej wody, nad które nigdy nie znalazłem wdzięczniejszej do picia. Mało jest pol, y mało łąk ktorychby nie można zalać, gdy gospodarz osądzi że to jest potrzebna rzecz dla uprawienia ziemi.

Wszystek kraj tak w rowninach iako y na gorach odziany jest drzewem. Widzieć tam można całe lasy sosnowe, jodłowe, któreby były przedziwne na maszty y na budowla okrętow, gdyby rosły w bliskości morza. Lecz odległość sprawuie ten rodzaj handlu niepodobny, ponieważ dla tej odległości zwożenie drzewa skoczyłoby do drożyzny nadzwyczajney. Mało mają dębów, y więzow ieszcze mniej sośniny, zwyczajnie tam zażywaią tak do palenia, iako y do budowli: a uważaiąc że niemają inszego drzewa do palenia, y że wszystkie chłopskie chałupy z niego są budowane, możnaby myśleć, że takie zażywanie powinno by sprawować rzadkość tego drzewa. A jednakowo daleko do tego aby można postrzedz najmniejszy jego w lasach zmniejszenie.

Mowiłem już o surowości w tym kraju powietrza, mając wzgląd na stopień szerokości, w którym jest położony. Bern Miasto, gdzie czas iaki mieszkałem, jest ku południowi, cale w jednymże stopniu iako y Orleans, gdzie a-toli powietrze daleko jest słodsze y wolniejszy. Podczas iednak w ciepłe niektóre lata

B

wielce

wielce byłem od gorąca zmęczony. Niestety wprawdzie tam jest powietrze, wielkim podległe przemianom, a we dwudziestu czterech godzinach często się tam przechodzi z zimna do gorąca. Alpy posyłaia częste deszcze. A że te deszcze na równinach pochodzą z sniegow po gorach, kiedy deszcze długo trwają, powietrze koniecznie musi być zimne. Przecież lubo ostre jest w tym kraju powietrze, z tym wszystkim jest arcy zdrowe. Ludzie tam do wieku znacznie podeszłego prosperowicie przychodzą. Ani tam nigdy nie słychać aby mowiono o chorobach zaraźliwych, które po innych krajach całe Miasta z ludu ogołaciai.

Naostatek można powiedzieć, że w Szwycaarach ziemia jest ze czterech Elementow najniewdzięcznieysza. Dla obywatelow swoich pokazuje surowość okrutney Macochy. Dać im co potrzeba do życia, ale nic co do zbytku. Jeżeli z niey mają jaką korzyść, osobliwego trzeba na to przyłożyć starania; y zdać się że to raczey powinni przypisać pracy y industryi swoiey, a nie żadney dobroci gruntu.



ROZ-

ROZDZIAŁ II.

Dawny y terazniejszy stan Szwaycaryi Podział iey na Kantony.

Niezamierzyłem sobie dzieie pisać Szwaycaryi. Projekt ten nie wchodzi w moje ułożenie; y calebym był bez potrzebnych do wykonania iego materyałow. Staie mi ieszcze y to na myśli, że Cudzoziemiec ieden dokładney Kraiu iakiego ułożyć nigdy nie potrafi historyi, nie dosyć bowiem doskonale poznać wewnętrznąść rządu, aby wyłuszczył początek y przyczyny Aktow publicznych. A co do Szwaycarow w szczegulności należy, ośmieliłbym się twierdzić, że byłoby rowno trudno tak ludziom Krajowym iako y obcym tę układać historyą, bo Przodkowie ich żadnego im dostatecznego w szczegulności nie zostawili dzieiow opisu, ani Mętryk: czyli archiwow nie mają do ktorychby się udać mogli; a bez tey pomocy żadney dobrej o czasach przeszłych historyi pisać nie podobna. Mają wprawdzie Szwaycarowie niektorych Czasopisow, ktorzy przywłasczyli sobie tytuł Dziejopisow, lecz na to inszego nie mają prawa, tylko że porządnie ułożyli według Epok czasowych Dzieła extraordynaryine, nie przekładając przyczyn dla ktorych się co działo,

ani nie wchodząc w wyłuszczenie okoliczności y przypadków, które z nich wypływały, co samo iedynie może uczynić miłą y pożyteczną narracją.

A ponieważ tak iest wielka szczupłość Pifarzow, że żadnego znaleźć nie można, któregoby wziąć za przewodnika w szrod ciemności historyi ludu tego, wolę same tylko ogulne dzieła niektóre przytoczyć, o które się wszyscy Historykowie zgadzają, ani nie będę szukał, iakbym się wplątał w szczegulne Opisania, któreby się nie zasadzały tylko na powieściach y domniemaniach. Kontentować się będę abym wystawił Obraz pierwszego ich Stanu tym sposobem, aby można doyrzec przyczyn dla których odstąpili od Rzeczy Niemieckiej, y że się zbuntowali, co dało miejsce ustanowienia trzynastu Rzeczypospolitych, albo Kantonow, które dziś Kraiu tego czynią podział.

Kto wspomniał o tych ludziach iako o formujących Narod, pierwszy iest Juliusz Cesarz, w pierwszey Księdze Komentarzow swoich, gdzie opowiada wojnę iako ją przeciw Szwaycarom prowadził, ktorzy, gdy on rząd miał nad Golami, do Burgundyi wtargneli, aby tam miłsze y obszerniejsze znaleźli mieszkanie dla pomieszczenia licznie rozkrzewionych ich rojow. Na wypełnienie uknowanego projektu tego, według tegoż samego Pifarza, rzucili ogień na wszystkie pomieszkania swoje.

swoie, a w iednym momencie spalili dwanaście Wielkich Miast, a Wsi cztery sta, odeymując tobie wszelką do powrotu nadzieję. Puścili się potym w podróż z żonami y dziećmi swoimi, w liczbie Trzykroć sześćdziesiąt Tysięcy Osob, między ktoremi koło sta Tysięcy było, że mogli zażywać Oręża. Chcieli się przecznać przez Sabaudyą, aby wpadli do Golow, lecz wstrzymani byli nad brzegami Rodanu, przez ktory nie ważyli się przeprawiać pod oczami Obozu Cesarza rozłożonego na brzegu przeciwnym. Odmienili drogę y przeszli przez Wolne Hrabstwo. Poszedł za nimi w pogoń Juliusz Cezar, różne z nimi stoczył bitwy, gdzie raz na iedną drugi raz na drugą stronę ważyła się pomyślność, na koniec iednak w batalii uszykowaney zupełnie ich zbił, a ci ktorzy się zwycięzcy wysliznili, musieli się wrocić do dawnych siedlisk swoich. Cezar oddał kray ich pod posuszeństwo Rzymian, a przyłączył ich do części Rządu swego nazwaney Golia Celtycka.

Szwajcarowie pod panowaniem Rzymian zostali aż do czasów, gdy Rzymskie Państwo zalane wtargnieniami Pułnocnych Narodow, samo przez się zwaliło się, a nowe poczyniło Krolestwa y Xięstwa, ktore ziego obalin powstały. Jedno z tych było Krolestwo Burgundy, co początek swoy przyznać powinno tej sławney Rewolucyi. Szwajcarya z nim złączona była koło początku piątego
Wie-

Wiek, pod iednym Xiążęciem nazwanym Godykarvulz, ktorego kładą iako pierwszego z swych Krolow. Lecz nie długo stało to Krolestwo, a wkrótce do Korony Francuzkicy przyłączone zostało, po śmierci szóstego y ostatniego z tego pokolenia Krola. To złączenie stało się więcey iak item lat pierwey przed fundacyą tego Krolestwa, a od owego czasu aż do początku dziewiątego Wiek, ten Krolom Francuzkim był poddany. Koło Roku 870. widzieć było podnoszące się dwa Krolestwa z iednego Burgundzkiego. Pierwsze nazwane było Burgundią Pod-Juranską, drugie wzięło imię Burgundyi Zajurańskiej. Pierwsze nie trwało więcey nad lat pięćdziesiąt, y znowu złączone było z Zajuranskim, przez dobrowolne Hugona ostatniego Krola w Krolestwie Przed-Juranskim ustąpienie, ktore uczynił w Roku 926. Rudolfowi Krolowi Zajuranskemu. Szwaycarya czyniła częśćkę tego Krolestwa Zajuranskiego Burgundyi, y z nim złączona została aż koło roku 1037. w ktorym czasie Rudolf III. ostatni Krol Burgundzki, bezdzietny umierając zostawił Krolestwo swoje Cesarzowi Konradowi II. nazwanemu Salicki. Cesarza tego następcy trzymali go prawie przez dwa wieki. Potym Cesarze czyli dla tego że w insze się zaprzegli woyny, a inne zabiegi nie pozwalały im pełnego baczenia na interesia Krolestwa tego, czyli też że ciż Monarchowie

wie nie byli w stanie, żeby mogli przytłumić ustawicznie buntującą się Szlachtę nadier mocną, Krolestwo Burgundskie rozsypane zostało ku końcowi dwunastego wieku, y uformowało różne małe Państwa, pod Hrabiami Burgundy, Maurienny, Sabaudyi y Prowancyi, pod Delfinami, pod Xiążętami Wienny, y Zeryngu.

Ten był los Szwaycarow podług pospolitego mniemania większey części Historykow od czasow Juliusza Cezara, aż do Wieku dwunastego, gdzie kray ten przyłączony był do Rzelzy Niemieckicy. Przecież Autorowie niektorzy mniemali, że Szwaycarya czyniła część Krolestwa Austrazyi, inaczey zwanego Krolestwem Meckim, aż do czasow gdy to Krolestwo podzielone zostało, y złączone z Imperium. Zdać mi się że te udatne kontradycykcye nie trudne są do pogodzenia, gdyż łatwicy wierzyć można że kray Szwaycarski nie był nigdy ziednoczony w caley swoiey ninieyszey rozległości, ani z Krolestwem Burgundskim, ani z Austrazyjskim; ale ta część gdzie ięzyk Francuzki lub Rzymski tak nazwany był w zażywaniu, należała do Krolestwa Burgundzkiego, a zaś ta część gdzie ięzykiem Niemieckim mowiono, zamykała się w Krolestwie Austrazyjskim. Mniemanie to wspiera się ieszcze na rożnych okolicznościach, cale inszych od rożnicy ięzykow, y może za moim pozwoleniem, ułatwić trudności, w
kto

które się Szwajcarscy Dzieciopisowie wplątali, czyniąc ten Kraj w iednymże czasie częścią dwoch różnych Krolestw.

Od roztargania tych Krolestw cale nie znayduię aby Szwajcarya pod iedną Głową złączona była. Niektóre Miasta zostały wolne w Rzeczy Niemieckicy, nie zachowując tylko dependencyą czyli podległość temuż Państwu. Insze z krajami przyległemi, oddane zostały Fryderykowi Czerwonobrodzie, iako lenności Cesarstwa, insze dane Graffom Habsburgskim, od których Dom Austryacki idzie. Reszta kraju uformowała rząd dziedziczny oddany Xiążętom Zeryngheńskim, którzy rościli sobie do niego prawo, iako pochodzący z Krolow Austrazyjskich. Jakożkolwiek iest wszyscy Dzieciopisowie Szwajcarscy zgadzają się na to, że te Miasta, y ci ludzie mieli Przywilecie bardzo znaczne, y że władza tych Xiążąt, którym się poddali, tak była ograniczona, iż można było mowić, że Szwajcarya raczey była pod ich protekcyą, a niżeli pod ich prawdziwym Panowaniem.

W wieku trzynastym Plemię Xiążąt Zeryngskich zgasło, y Xiążętom Habsburgskim utorowało drogę, dla przymnożenia w tym kraju Władzy ich, atoli bardziey to przez uzurpacyą y korzystając z nieszczęścia owych czasow pełnych zamieszania, a niżeli przez chętne poddanie się y zezwolenie Ludu. To fatalne rozdzielenie które powstało w trzynastym

stym Wieku, y ktore rozdwoiło Cesarstwo, dało Wolności Szwyaycarskiej nayniebezpieczniejszy cios, kiedy Otton IV. y Fryderyk pod ieden czas Cesarze koleją wyklinani byli od dwoch następujących Papieżow, ponieważ nie chcieli przyznać prawa, ktore Papież sobie chciał przywłaszczyć, aby Koroną Cesarzką rozrządzał, y że nie chcieli żadną miarą słuchać nalegania Papieskiego, ktory ich pociągał aby Krucyatę podnosili, y szli do Ziemi Świętey. Otto iednak przymuszony był odstąpić, od swoich pretensyi, po zgubioney iedney batalii, y oddać Koronę Cesarzką Fryderykowi Antagoniście swemu. A że Szwyaycarowie pod czas rozdwoienia Cesarstwa udali się byli na stronę Fryderyka, Pan ten wylał na nich dobroczynności swoje, przywilciow im przyczynił, a cokolwiek w mocy iego było, dopełnił wszystkiego na utwierdzenie ich wolności. Kłotnie atoli ciągnęły się przez cały czas Panowania Fryderyka. Te niesnaski odnowiły się z Papieżem ktory go exkommunikował, a że dwie fakcye powstały tak w Rzeczy Niemieckey, iak y w Prowincyach Włoskich do niey należących, pod tym panującym Cesarzem pierwszy raz dały się słyszeć te imiona tak potym rozgłoszone Gwelfow y Gibellinow.

Dziciopisowic tamtych czasow dość mocnych terminow nie znaydują na wyrażenie nierządu y zamieszania ktore panowały w
Ce-

Cesarstwie pod czas ostatnich lat życia Fryderyka, kiedy Xiążę ten był wyklęty, y pod czas owego dwudziestu lat bez-Krolewia, które po śmierci Jego nastąpiło, ani się nie skończyło aż do Rudolfa Habsburgskiego, który spokojnie osiadł Tron CesarSKI. Ci Historycy powiedaią nam że w owych nędznych czasach, więcey iuż nie mowiono o rządzie jakim, y że Cesarstwo cale wpadło w Anarchią czyli bezrząd. Miasta Szwaycarskie w szczególności poczuły powszechnego nierządu tego okropne skutki. Kray ten będąc pełny Szlachty, y możnych Xięży Prałatow, każdy z nich koleją był Tyranem nad ludzmi, a wysilali się na podbicie sobie iakiego bliskiego Miasta, alleguiąc że te miasta udały się za stronę Cesarza wyklętego, a tak przez bulę Papięzką te kraie prawnie konfiskowane były, y miały należeć do tego ktoby ie nayıpierwszy posiadł. Gatunek ten uciemiężenia dał okazać zwyczajowi, który się w ten czas ustanowił między Niemieckimi y Szwaycarskimi Miastami. Poczyńiły między sobą związki czyli Konfederacye, dla wspólney obrony swoiey. Znayduiemy tego ieden przykład w Dzieciach Symlera, który obszernie opisiuie przymierze uczynione między Zurychem, Ury, y Szwicem, w Roku 1251. Atoli to ziednoczenie Miast nie prowadząc za sobą pożytkow których się spodziewano, a przynaymnicy nie będąc dość mocną tamą przeciwko siłom Szlachty,

chty, musiały do inżzego udać się sposobu, aby się dobrowolnie poddać iakiemu mocnemu w Sądiedztwie ich Xlążęciu. Zaty m wiele wolnych Miast Szwaycarskich rzuciły się w tym trafunku do Rudolfa Habspurskiego, najpotężniejszego od innych Sądadów. Obwieściły go swoim Protektorem, a przeto iakby w nadgródę naznaczyły mu coroczną daninę. Pozwoliły mu aby posyłał Starostów czyli Rządzców na sprawowanie, iako zowią *Naywyższey Sprawiedliwości*, y na sądzenie spraw tyiko garłowych, ale sobie wyraznie warowały ich Prawa y Przywilecie, we wszystkich innych Artykułach. Mianowicie Kantony, Ury, Szwic, y Underwald, ktore się do owego czasu w zupełney trzymały independencyi wyiawszy dependencyą od Jmperyum tylko w ogulności, sądziły w owym powszechnym skłóceniu, iż z lepszym to ich było aby położyły za przykładem inższych, zaczym rowno poddali się pod Protekcyą Rudolfa, y Starostów przyięli z temiż Salwami y warunkami, iak inższe Kantony. Lecz y ta ostrożność nie dogodziła ich oczekiwaniu. Rudolf tyle miał inższych trudów, że tym Miałtom nie wystarczył dać takiey Opieki, iakiey się ponim spodziewali. Szwaycarowie będąc bez tego wsparcia wydani byli na wzgardę, y pośmiwilko tych małych Tyranów, ktorzy tak dalece się tym ludziom naprzykrzyli, że cały Kray do Oręża się rzucił, a w owym zaju-

sz

zzeniu, nie tylko porozwalali przednieyszey Szlachty Zamki, ale wielu z nich z kraiu powyganiłi w przeciagu Woyny trwającej lat dwanaście. Skoro Rudolf wstąpił na Państwo, Szlachta Szwaycarow o bunt obwiniła, dla tey Woyny. Lecz Cesarz obudwoch stron wysłuchawszy, ogłosił się na stronę ludu, mając wzgląd na przyślugi, które mu Szwaycarowie oświadczyli w przedsięwziętych od niego Woynach. Posłał im Starostow, z strony Domu Austryackiego y z strony Rzeszy Niemieckiey. Przez całe życie swoje rządził niemi łaskawie, rozszerzył ich Przywilcie, postanowiwszy u siebie, aby wolność ich na niewzruszonych osadził fundamentach.

Nieżeli wnidę w szczegulny wykład tyrańskiego rządu Alberta Syna Rudolfa Cesarza, który Szwaycarom dał okazyą do Rokofsu, y do odstąpienia od Rzeszy Niemieckiey, właśnie by rzecz przyzwoita była, abym wprzod odrysował polityczną że tak rzeknę, kartę rządow Szwaycarskich, y żeby oddzielił Miasta, które były pod panowaniem Domu Austryackiego y inszych udzielnych Panow, od Miast które były wolne, ani żadney inszey nie uznawały dependencyi tylko icdnę w ogulności od Rzeszy Niemieckiey, żebym przełożył przywilcie utracone od Miast, które się Domowi Austryackiemu poddały, żebym oraz wytknął, do iakiego stopnia przysła moc Starostow czyli Rządcow nad Szwayca-

ca-

carami wyfadzonych. Ten Obraz Stanu ich politycznego przed ich buntem byłby potrzebny, abyśmy szufnie osądzili o dobroci sprawy ich, y o sprawiedliwości sposobow ktorych na odzyskanie wolności swoich zażyli. Ale te szczegulności tak są ciemne y niedostarczające u Dzieciopisow Szwaycarskich, że nie podobna iest zadofyc uczynic we wszystkich tych punktach Ciekawości Czytelnika. Co w powszechności o Szwaycarach mowiono, to iest, że u nich naywięcey było Miast wolnych, y Jmperyalnych, a insze ktore takimi nie były, wielkimi zaszczycały się przywilejami. Miasta Bern y Fryburg od Xiążęcia Zeryngskiego wystawione były, a ostatni z tey Krwi Xiążę tak obszernie nadał im przywilecie, że się im samym przez się pozwolił rządzić, a umierając przyłączył ich do Państwa Rzymskiego. Atoli co się tykało Miasta Fryburga, nie były wykonane Dyspozycye Testamentowe Xiążęcia, ktore Miasto przeszło nie wiem iak do Grafow Kiburgow; ieden z tych Hrabiow sprzedał go Cefarzowi Rudolfowi, a odtąd zostawało mało co nie przez dwa wieki pod panowaniem Austryackiego Domu, aż do czasu, iak weszło wprzymierze z inszemi Kantonami, y stało się Miasto iednym z sprzymierzonych. Miasta y Kraie ktore w lenność Domowi Austryackiemu puszczone były, iako Lucern, Jng, y Glarys z powiatami ich takich swobod zażywały, że Władza Pana nieskończenie

nie była ograniczona. Zurych, Bazylea, y Szafuz były Miasta Jmperyalne, y nigdzie nie znajduię, aby kiedy Xiążęciu iakiemu podlegały. To prawda Bazylea miała Biskupa, który brał tytuł Xiążęcia, y przedtym niektore Naywyższy Władzy sprawował Czynności, lecz raczey to przez Uzurpacyą niż mocą sprawiedliwej Władzy. A co do trzech Kantonow Ury, Szwic y Underwald, zda mi się że żadnym sposobem domowi Austryackiemu nie podlegały, chyba że sobie za Protektora obrały Rudolfa Habsburskiego, iako to uczyniły po większey części insze Szwajcarskie Miasta, sposobem y dla przyczyn wyżej przywiedzionych.

Trzeba to mieć na baczności, że wiele z tych Miast mało co się na ow czas za murami swymi rozciągały, a otaczała ie Szlachta szukająca wszelkich okazyi do pochłonięcia ich wolności, więczey ich nabawili troskliwych staranności, więczey woyn z nimi ztoczyli, nim te Miasta mogły dokazać iakby wytępiły Szlachtę, niżeli cała Domu Austryackiego potęga, y wszelkie iego usiłowania na podbicie pod posłuszeństwo swoie Miast pomienionych.

Naywięcey tych Miast było wolnych. Wydać się to iasnie z różnych Traktatow y Przymierzeń między nimi poczynionych daleko dawniey przed ich powszechnym rokożem. Zprzymierzenia te po większey części obszernie są od ich Dziciopisow przełożone.

Ro-

Rowno mi się także rzecz pewna zdaie, że te Miasta y Kraie iedynie y właśnie podlegały Imperyum, aż do czasow kiedy zawieruchy Rzeczy Niemieckiey przymusiły ie że inszych szukały protekcyi. Hrabiowie Habspurscy pod imieniem lenności Imperyi trzymali w prawdzie niektore kawałki w Szwaycarach dane im od Cesarza Fryderyka Czerwonobrodę, Władza iednak tych Grafov potężnie była okreslona ; Co daie do poznania z wielkim podobieństwem że naywyższe rządzenie , ktorego Hrabiowie Habspurscy nad Szwaycarami nabyli, bardziey było uzurpacyą nad Przywileciami tych ludzi, ktorych w obronę wzięli, a tytuł Protektorow drogę im ułatwił , y podał powabne pretexta, że do celu przedsięwziętego trafili.

Przełożywszy ogulnie to wszystko, co powinienem był wprzod przytoczyć, wchodzę teraz w szczególności w te uciemiężenia, ktore Szwaycarom okazyą dały do buntu, poydę zaś ile będzie można szlady naydokładnieyszych Narodu tego Pifarzow. Powiedziałem iuż że Cesarz Rudolf z osobliwą z Szwaycarami obchodził się łagodnością. Rozumiano że ten Pan miał partykularne przywiązanie do Kraiu w ktorym się rodził. Ale Syn Jego Cesarz Albert, miasto wstępować w szlady Oyca swego cale przeciwnym udał się gościńcem; a w ten czas gdy zabiegał do osiągnięcia obszernieyszey niż mu należało władzy przez swoy im-

impet, y przez płochość swoją stracił to wszystko, co ponabycwał poprzednik jego roztropnością y ludzkością swoją. Albert miał wiele dzicci. Ułożył sobie podbić całą Szwaycaryą, y poddać ją zupełnie Domowi Austryackiemu. Zamyśl jego był obrócić w Xięstwo ten Kray, y dać go iak dziedziczną Prowincyą iednemu z młodszych synów swoich. Aby z tym przedsięwzięciem swoim do końca trafił, skoro tylko na Tron Cesarzowski wstąpił, wysiłał się na podchlebstwa y przymilenia, aby pociągnął trzy Kantony Ury, Szwic, y Underwald, które najgorliwiej wolności swoich strzegły, aby szły za przykładem Kantonow Lucerny, Zugu, y Glarysu, y rządowi się jego poddały z dobrej chęci. Obiecuiąc im za to wszelkie szczodroblewości y dobre obeyście. Atoli postrzegłszy nie wielki tych sztuk skutek oddał rząd Urskiego Kantonu pewnemu Glislerowi, a Kantony Szwic y Underwald inszemu nazwanemu Landenberg. Ci Starostowie mieli rozkaz, aby wszelkich Sposobow zażyli na zupełne poddanie w posłuszeństwo Cesarzowi Kraiu tego, bądź to przekupując Głowy Kantonow, bądź drogą otwartą, y dobytym orężem, ieżeliby się droga politycznego traktowania udać nie miała. Z początku więc Starostowie z piękną postępowali powolnością, y pomniejszych nawet nie opuścili sztuczney polityki obrotow y ścieżek, iakby sobie zjednali przychylność ludu. Przecież widząc
nie-

nieskuteczność drog łagodności, ludzi tych poczeli surowo traktować, y codzień ich obarczać urywając im przywilciow. Lud wysłał do Cesarza Deputatow z Skargami przeciw Starostom, że się z nimi okrutnie obchodzili, gwałcąc ich wolności.

Bardzo zle przyjął te reprezentacye Cesarz. Znowu im naylepsze ofiarował obeyście, ieżeliby się sami chcieli poddać; ieżeliby mu zaś odmowili te, groził im ostatnią zemstą swoją y że mocą oręża miał ich podbić. Deputaci odpowiedzieli, że gotowi byli oddać mu posłuszeństwo, winne mu od nich iako głowie Rzeczy Niemieckiej, ktorey oni Członkami byli; atoli będąc przytym wolnym ludem, y w szczegulności żadnemu partykularnemu Xiążęciu nie podległym, prosili go o potwierdzenie Przywilejow y swobod nadanych im od wielu iego Poprzednikow. Cesarz wyprawił ich twardo Memoryał odrzuciwszy. Niekontenci wielce z przyięcia Cesarza Deputaci powrocili do siebie; a Starostowie zaczęli wywierać frogości tyrannii sposobnieysze bardziey do wzruszenia ludzi do buntu, niżeli do ich podbicia. Natychmiast wszystka passyi ludzkich zaiadłość wzburzyła się na Szwaycarow. Widzieć było same łapania ludu, rabunki, więzienia. Wreszcie Starostowie na wszelkie rospuscili się występki, ktore łakomstwu, y bewstydnosci ich podchlebiały. Słabość ludzka, y żądza w dogodzeniu sobie mo-

gły były iakąs wymowkę podsunąć dla tych Starostow, Ale iakże justyfikować można te okrucieństwa burzące Naturę ludzką, zażyte pod płaszczem sprawiedliwości, zwłaszcza przeciwko tym, ktorzy więccy kredytu mieli między ludzmi, y byli przeto poczytani za Autorow odmowienia, żeby się nie poddać pod rząd Cefarza. Za naylekksze winy niezmierne nakazywano grzywny, ktorych niepodobna było wypłacić. Na samo tylko podeyzrzenie karano ludzi, skazywano na tortury, kości im łamano, wyłupywano oczy; nakoniec dociekano naywyborniejszych szrzodkow barbarzyństwa, nad Obręby wynalazkow, ktoreby mógł wymyślić naydowcipniejszey zawziętości tyrana iakiego Minister. Takowa nie ludzkość cholere w ludziach przeciwko Rządow bez wątpienia wzniecała, lecz boiaźń mąk wstrzymywała ich. Znosili w milczeniu iarzmo niezdolni będąc iakby go przez moc zrzucili, czekając na to pomyslniejszey iakiey pory. Starostowie ośmieleni że ich nikt o to nie winował, y że im wszystko uchodziło, do nowych codzień udawali się zbrodni. Przyszło aż do tego kresu, że ludzie zaiątrzeni na ostatek postrzegli, iako w żadnych injszych sposobach ufać nie mogli tylko w odwadze swoiey. Wdzieli się bydz przymuszonymi, aby dla powszechney obrony w konfederacye weszli, y żeby się między sobą naradzili, o naypewniejszych sposobach, iakby się wyplątać z tey niewoli.

W trzech

W trzech Kantonach Uryskim, Szwickim, y Underwaldzkim, znalazły się trzy Osoby równo ludowi przyjemne, a z tey przyczyny osobliwie byli na celu przeszladowania Starostów; Arnold Mechtal z Underwaldu, Wancher Stuffacher ze Swicu, a Walterfurt z Ury. Ci ludzie raczey dobrzy byli Dzierżawcy niż Szlachta. Wszakże okropność rządu Starościnskiego ktorego doznawali spoiła między nimi ściśłą przyiaźń ukartowaną przez powłzechne ich niešťczęścia, a utrzymaną dlatego osobliwie że każdy z nich równo był charakteru odważnego. Zeszli się potajemnie, roztrząsając wiedzdy sobą Sposoby, iakby wolność Oyczyznie przywrocic. Na ten koniec wnet konspiracyą między sobą uczynili. Obowiązali się przyięgą do zachowania wzajemnego sekretu. Przyštali na to, aby naywięccy kto może każdy w swym Kantonie poburzył ludzi, wybierając takich, żeby im można ufać, odważnych sposobnych do wykonania tych dzieł ktoreby oni ułożyli. Natychmiast tedy do fakcyi tey wielu z przyiacioł swoich wciągnęli, y wyznaczili im mieysce aby się zgromadzili na iednym placu w Kantonie Urykim nazwanym Grutli, nakazując, aby każdy z sobą trzech nowych Kolegow z Kantonu swego sprowadził, a tedwańście osob złączone stały się Dyrektorami całego przedsięwzięcia. Na tym mieyscu, Konfederacyą swoią przyięgą ponowili, po-

stanowiwszy żeby każdy w swoim Kantonie popolity bunt wzbudził, żeby na wszystkie Zamki obronne napaść, y one z gruntu zniszczyć, a Starostow z ich Adherentami precz z kraju wypędzić. Na następującym Zgromadzeniu dwunastu Zprzy sięgłych z ludzmi ztowarzyszonymi w tak się dostatniey liczbie znaleźli, że mogli swoich zamysłów dopełnić, pokwapili się tedy na wyznaczenie 14. dnia Pazdz: w R. 1307. na generalne powstanie, chyba że poufany wielom osobom sekret miał by się wydać, a przeto owa fakcya upadać. Przecież Underwaldczykowie przełożyli, że dwie Twierdze Sarn, y Rotzberg leżące w ich Kantonie nad to były zmocnione, aby ich mogła wziąć nie wycwiczona kupa ludu, o dłuższy tedy czas prosili, aby ic wzięli wynalazkiem iakiego fortelu, mając to na pamięci, że gdyby tych dwóch zamków nie dostali, tedy wprędce napełnioneby były żołnierzem, a Starostowie byliby w stanie utrzymać się w nich tym czasem, poki by Cesarz nie przysłał im woyska na posiłek; coby całą tę Machingę Konfederatow obaliło. Uwagi te wzięły gorę w zgromadzeniu. Dzień rokoshu odłożony był do pierwszego dnia Stycznia 1308. Rozłączyli się potym y powrocili każdy do siebie, dla ułożenia wszelkich gotowości. Jeden atoli trefunek nieprzeczyrzany zgubiłby byłę fakcya, gdyby byli Starostowie pozorną ludu unizonością złudzeni w fałszywym nie zasypia-

piali bezpieczeństwie, albowiteż gdyby byli sprzy-
fiężeni mieli nicostrożność ogłosić się z
tey okazji, y obawić przed dniem wyznaczon-
nym swą imprezę.

Obaczmy co sprawiło owę trwozę. Sta-
rostowie wynawdowali co dzień nowe iakie ga-
tunki Tyrannii, często do ostatniego szaleń-
stwa posunione. Glisler Rządca Uryski ieden
nłożył podobniejszy do głupstw iakiego Klau-
dyusza, Kaliguli, lub Falarysa, niż do iakie-
go aktu rozsądnego. Na rynku Altorffkim
w Mieście stołecznym Kantonu Uryskiego
rozkazał wystawić Słup; y tam Kapelusz swoy
zawiesić, wydając rozkaz pod śmiercią aby
wszystkie Osoby tamtedy przechodzące wita-
ły ow Kapelusz z odkrytą głową kłękając na
kolana, a wszystkie te znaki względów y usza-
nowania oświadczając, iak gdyby tamże Sta-
rosta w osobie swoiey był przytomny. Boiaźń
ukarania zniewolila lud, że się poddał owemu
bałwochwalstwu. Przecież pewny nazwany
Gwilhelm Tell młodzieniec mało uważny,
ktory był w sprzyfiężeniu, często koło słupa
przechodził, nie oddając respektu Kapelusz-
wi. Uwiadomiony o tym Starosta, posłał aby
się go spytał o przyczynę nieposłuszeństwa te-
go. Tell chciał się czkuzować wrodzonym gru-
biaństwem swoim, y że nie wiedział o wy-
danym rozkazie. Starosta zaś że mu nie ufał,
odrzucił te wymowki kazał przyprowadzić
iednego Syna Jego, ktorego Tell naybardziej
ko-

kochał, a że Tella rachowano między najsłynniejszymi Strzelcami z Łuku, Starosta skarał go iakby dekretem ukarania, żeby strzałę rzucił w znaczney dośyć odległości iabłko położone na głowie tego ulubionego Syna : obwieszczając oraz że gdyby Tell chybił, natychmiast miał bydź obwieszony. Nieszczęśliwy Ociec bojąc się zabić Syna swego powiedział, iako wolał żyć własne życie swoje ; ale Starosta tę ofiarę odrzucił, y żeby go do posłuszeństwa przymusił, upewnił go, że gdyby na ieden moment wahał się poddać owej Sentencyi, y On y Syn iego byliby w iednym momencie obwieszeni. Widząc Tell że skwierczenia iego próżne były, a raczey pragnąc uchronić życie Synowi, niż sobie samemu, pozwolił iako chciał to doświadczenie uczynić na publicznym rynku, w obecności Starosty, y gminu ludu zgromadzonego na exekucyą Dekretu tak dziwackiego. Nędzny Ociec dobywa z snyderu swego strzałę przykładając ją do łuku drżącą ręką wymierza y wypuszcza strzałę, a czy umiętność czy dobre szczęście mu posłużyło, zrzuca iabłko z głowy Syna swego, bynajmniey się go niedotknąłszy. Lud napędził powietrze okrzykami, tak dla oświadczenia radości swej z uwolnienia Tella, iako y z poehwałami iego zręczności. Starosta zmartwiony widząc że Tell sztucznie się przed zemstą iego wysliznął, chciał ieszcze na niego załstawić sidła. Dostrzegł był że Tell
miał

miął dwie strzały u pasa, chociaż raz tylko miał strzelać. Pytał się go z tąd o przyczynę, obiecując mu pardon, iakiżkolwiek był by zamiysł jego. Tell pod tym warunkiem szczerze mu się przyznał, że w gwałtowności ciężkiej zgryzoty, wyciągnął był dwie strzały z łuku swego, w statecznym przedsięwzięciu zabić go drugą strzałą, gdyby był przez nieszczęście Syna swego pierwszą zabił. Starosta rozjątrzony tą odpowiedzią rzekł do niego, że mu darował życie dla zręczności jego, y żeby mu słowa danego dotrzymał; na ukaranie iednak kryminalnego zamiysłu jego, miał go skazać na więzienie. Starosta natychmiast daie rozkaz, aby Tell władzony był na statek y zaprowadzony do katuszy Zamku Kuffenackiego, który iest nad jeziorem Lucernskim, a y sam wsiadł z Tellem, aby był świadkiem wykonania Sentencyi. Już byli prawie połowę drogi odprawili, gdy na jeziorze tak gwałtowna powstała burza, że się w ostatnim niebezpieczeństwie znajdowali, aby się o iaką skałę nie rozbili, ponieważ nikt z Hisow nie umiał styrować w pośrzed owey nawałności. W tej prawie ostatniej zgubie ieden z Domewników Starosty wiedząc że Tella miano za naybiegleyszego Zeglarza, mówił Panu swemu, iako nie mieli inszego sposobu salwować życia, chyba iczeli pozwoli aby Tell był uwolniony, y do rudła dany. Pozwolił na to Starosta, y w momencie tak się stało. Tell
wie-

wiele zażył trudu wyprowadzając statek z pośrzod jeziora, gdzie najsilniejszy były bałwany, a zciągając go ku brzegom na iedno miejsce, gdzie wierzchołek skały iedney nad wodę się podnosił. Chwycił się tey przychylnicy okazyi, skoczył na skałę, popchnął statek nogą na frzodek jeziora, a wluwając się pomiędzy gory, dostał się do lądu. Starosta znalazł się w pośrzod jeziora, potężnie natrząsniony, z ostatnim życia swego niebezpieczeństwem. Statek iednak po niemałym utrudzeniu przypłynął na miejsce nazwane *Brunnen*, Studnie, gdzie wysiadł na ląd ze wszystkimi ludzmi swoimi, y postanowił ziemią się dostać do Kussenaku. Tell przestrzeżony o tym poszedł czekać go po nad drogą jego, skrył się w krzaki, a kiedy Starosta przechodził przez wąwozy, przeszył mu strzałą serce y trupem go na miejscu położył. Spiesznie umykał, a pierwey na miejscu bezpiecznym stanął, niżeli ludzie Starosty uradzili którą drogą trzeba go było ścigać.

Dwie Kaplice rozkazano wystawić, iedną na miejscu, gdzie Starosta był zabity, drugą na skale na którą Tell wyskoczył wypadając ze statku, a te Pamiątki zachowują się zupełnie całe aż do dnia dzisiejszego. Wiadomość o śmierci Starosty wnet się po całym kraju rozszła, Tell iednakowo powrócił do siebie opowiadając Przyjaciołom swoim, co-

kol-

kolwick był zrobił, a upominał ich aby się co prędzey z buntem kwapili, nie tracąc iednego momentu, obawiając się aby w owym potrwożeniu nowy Starosta z Adherentami swemi nie wpadł w podeyrzenie inżczy iakiey nieszczęśliwości, a uprzedzając sprzyśięźców, żeby nie przedsięwziął szrodkow, ktorchy im były nieforemne. Przeciż ieden z przyśiężonych mając więcey roztropności, rozważył, że Regencya nie brała Akcyi Tella tylko iak natężenie zemsty partykularnego człeka, y osądził iż przyzwoicicy było mając wzgląd na przyczyny od Kantonu Underwaldzkiego przywiedzione, trzymać się spokojnie aż do dnia naznaczonego. Nowy iednak Rządca nie zdał się pokazować żadney bacznosci na ten trefunek. Kontentował się doyrzec tego aby szukano Tella, który z osobliwą troskliwością krył się aż do momentu, kiedy bunt wybuchnął. A tak więc y sprzyśięźców roztropność, y zaślepienie Starosty rowno dopomagały pomysłności rokofzu; a sekret choć z potrzeby wielu Otobom powierzony, wszakże tak wiernie był zachowany, że Starosta naymniejszego nie miał podeyrzenia, o tym spisku aż do czasu, kiedy został wykonany.

Dnia pierwszego Stycznia 1308. który był wyznaczony na wypełnienie замыślu, sprzyśiężeni, tak pilnie trzymali się uformowanego ułożenia, że w iedenże moment po-
wzsc-

wfszechne było wzruszenie w trzech Kantonach. W Underwaldzie nagle wzięto dwa Zamki Sarn, y Rotzberg iedną sztuką. Wyflano tam w doftatnicy liczbie odważnych ludzi, w sukniach Chłopskich, z bronią ukrytą pod odzieniem, ttzymając w ręku podarunki krajowe, ktore Staroście corocznie oddawano, pierwszego dnia Roku: co sprawiło, że liczba ludzi wchodzących do Zamku żadnego nie dała podeyżnienia. Garnizon był słaby, niczego się nie obawiał, łatwo było Panem się stać nad nim, a szczęśliwym się ośądził, że ztamtąd z życiem ukrobał. Pod tenże czas lud Uryski opanował Zamek nowo wybudowany blisko Altorffu, nazwany Jarzmem Uryskim *le Foug d'Ury*, kiedy Obywatele Kantonu Szwickiego posiadli twierdzę Louwertzką. Te fortece mało były znaczne; y Garnizony nie bardzo liczne, a iednakowo cały Kray ie respektował. Lud wyziunął cholerę swoię na te instrumenta Nicwolnictwa swego, y te Zamki z ziemią zrownane były w iednym momencie. Starosta Landenberski z przywiązaniem do siebie, widząc że mu niepodobna było oprzeć się tey powodzi, a obawiając się wściekłości zbuntowanego ludu, patrzyli iakby się salwować, lecz ich dognano, y zchwymano. Przecież lud nie uczyniwszy żadney krzywdy ani Staroście, ani ludziom iego, kontentowali się że ich na granicę odprowadzili, a tam się z nimi pożegnali.

gnali; ale muſieli z przyſięgą przyrzec, aby nigdy noga ich niepoſtała w Kraiu; rzadki przykład powolności w gminie rozjuſzonym, który w ręku trzyma ſwoich przeſzadowcow. Tak trzy Kantony znalazły ſię temi proſtymi drogami uwolnione od jarzma Auſtryackiego Doinu, y poſtawili ſię w tym Stanie wolności, który bez najmniejszy odmiany zawsze napotym zachowali.

Takie ſą Szwyjcarſkiej Wolności fundamenta. Założone były od trzech poczciwych Obywatelow, nie mających żadnego zaſzczytu ani z wyſokiego urodzenia, ani z obſtętnych bogactw, które to przychylne ſą instrumenta republikańskich rokofzow. Ludzie ci natchnieni byli miłością Oyczyzny, zapaleni pragnieniem zemſty przeciwko Tyranom, niezmiernie gorliwi o wolność. Talenta tak zalecone, gdy ſię do zażycia ich znajdzie okazya, formują Patryotow, y Rycerzow bez pomocy urodzenia y fortuny. Ten lud wielbi ieſzcze do dziś dnia Wybawicielow ſwoich, święci corocznie z okazałością dzień narodzenia ich; z iednakową gorącością odnawia znaki wdzięczności ſwoicy; ſpicwa pieſnki na pochwałę ich; cały Kray wykrzykuje imiona Arnolda Melehtala, Wenera Stouffachera, Waltera Furſta, brzmią w uſzach z takim hukiem y chwałą iak imie Brutula w Rzymie, Doryi w Genui, Naſſaua w Hollandyi.

Albert Cciarz odebrałszy nowinę o tcy

rc-

rewolucyi zdięty zapalczywością przeciwko Szwaycarom, umyślił pościć Woysko aby ich przywrocił do swego posłuszeństwa. Lecz dla wczesney śmierci wszystkie zawziętości iego zamysły spełzły. Albert przeżdżając przez rzekę Russę w Kenigsfeldzie w Szwaycarach w krotce potym zabity był od wnuka swego, ktorego niesprawiedliwie trzymał Xięstwo Szwabskie. Ten przypadek nayprzyjaźniejszy był trzem Kantonom, a dał im czas, aby się w lepszym stanie obrony położyli; bo Synowie Cesarscy tak byli zabawni z iedney strony, zabiegając o Koronę Cesarzka dla naystarszego Brata ich Frederyka, z drugiey strony mając się zemścić śmierci Oycy swego, że musieli w pokoju zostawić Kantony, poki się tamte interesa nie zakończyły. Ale po siedmiu lat ku końcowi roku 1315. Arcy-Xiążę Leopold Syn Alberta, zebrał woysko ze dwudziestu tysięcy, ułożywszy sobie podsunąć się pod Kanton Szwicki a trzy Kantony mieczem y ogniem burzyć. Arcy-Xiążę miał nowy pozor na osiągnięcie Kantonu Szwickiego. Sławne Opaństwo nazwane *Ermitage de la Vierge Marie*. Pustynia Maryi Panny położone w tym Kantonie dzierżąc wielkie bogactwa, y bardzo obszerne osiadłości, częste miało kłotnie z Sąsiadami o granice, a od tey kłotni poszło do rosterkow. Opat udając się za zwyczajem tamtych czasow zażył oręża Duchownego, y rzucił Klątwę. Podiał się

Arcy-

Arcy-Xiążę exekwowania tey Sentencyi wydanej na Nieprzyziaciół Kościoła, a z woyskiem swoim poszedł przeciwko Szwaycarom, w takim czasie gdy trzy Kantony nie mogły przeciwko niemu stawić iak trzynaście tysięcy ludzi. A przecie odwaga ich y roztropność dyspozycyi zastępowały za tę nierówność sił ich. Uwiadomieni byli że Nieprzyziaciel koniecznie musiał przechodzić przez ciasną wielce dolinę blisko Morgatu. Opanowali gory, y tam porozszadzali ludzi, którzy ztaczaiąc duże kamienie na iazdę, poranili wielkie mnostwo ludzi y koni, a tym fortelem w całym nieprzyziacielskim woysku sprawili zamieszanie. Korzyścili z nieporządku tego, poszli na nieprzyziaciela z woyskiem prawda nie bardzo licznym, lecz z taką żwawością na nich uderzyli, że Austriacy do szczętu zbici zostali. Wielu ich na miejscu padło, a inni musieli wynieść z kraju. W tym samym czasie dwa Nieprzyziacielskie Korpusy, które atakowały Kantony Uryski, y Underwaldski równo były porażone y odegnane. A tak te trzy Kantony dokazały tego że z garstką ludu złamali mocne woyska. W tych potyczkach na obronę wolności swoiey Cuda odwagi pokazali, a pamięć ich bez wątpienia powinna być tyle czczona, iak owych Lacedemończyków, którzy za podobną bili się sprawę, ale z mnieyszym szczęściem w cieśninie Termopilskiej.

Zwy-

Zwycięstwo to Morgarckie było fundamentem ziednoczenia, y Przymierza Szwajcarskiego. Związek z początku od trzech Kantonow na trzy tylko lata uczyniony, zamieniony został w tey okazyi na wieczny związek, do ktorego w różnych czasach, y z różnych pobudek przyłączyły się potym inſze Kantony, a że wszystkie poprzyſięgły zachować to ziednoczenie, wzięli imię Eydgenossen imię Niemieckie, ktore znaczy *Uczestnicy iedneyże przyſięgi*. Słusznie tu obserwowac przychodzi że ponieważ to znaczne zwycięstwo otrzymane było w Kantonie Szwickim ze trzech nayznaczniejszy, y ponieważ naywięcey się zaſzczycili odwagą Obywatele tego Kantonu, dwa inſze z nim złączone Kantony wzięły imię *Schwitzers* Szwajcarowie, ktore imię polite potym zostało wszystkim inſzym Kantonom, y ich zprzymierzeńcom, y stało się Nazwiskiem generalnym ziednoczenia.

Zawarſzy tedy w krotkich ſłowach historyą ludu tego, aż do momentu, iak zrzucił iarżmo Auſtryackiego Domu, y założył fundamenta ninieyszego Stanu, zamyſł moy nie ieſt abym za nimi ſzedł w różnych wojnach, ktore musieli ztaczać dla ſwoiey obrony. Tyle tylko mam intencyi mowić o Szwajcarskich intereſſach, ile będę widział potrzebę, aby to nas przywiodło do Epoki Uſtanowienia Kantonow, y żebyśmy iaſniey poznali Stan ich terazniejszy, poſtępując przez te ſtopnie po ktorzych

rych oni do niego doszli. Nie dlatego żeby dzieje Szwajcarow nie miały nam wystawiać Dzieł cnoty wojenney nie mniej chwalebnych, iak owe wstawione w historyach Greckich y Rzymskich.. Batalia pod Sempachem gdzie Arcy Xiążę Leopold zabity był, batalia pod Bazyleą przeciwko Ludwikowi XI. na ten czas Delfinowi, dwa zwycięstwa pod Granfonem y Moratem przeciwko Karolowi Smiałemu Xiążęciu Burgundskiemu, y insze mniej znaczne potyczki, są to Akcye tak zdane do zbogacenia, y do ozdobienia historyi, iak wszystkie insze dzieła najsławnieysze w starożytności, gdyby były napisane od Historyków tak miłych iako są dawni. Zostawię icdnak tę robotę dla ludzi zdolnieyszych; przestane na tym abym tu przytoczył epoki, ugruntowania Spolnego związku trzynastu Kantonow, który związek w dzisieyszym stanie postawił Szwajcarow, y w tey formie Rzeczypospolitey pod imieniem *Corps Helvetique*. Rzecz Szwajcarska.

Od rewolucyi trzech Kantonow Uryskiego, Szwickiego, y Underwaldzkiego Dom Austryacki bez przestanku zabawny utrzymaniem swoich pretenzyi, prawie przez trzytęście lat, a nowe coraz czynił projekta, aby te Kantony do dawnego przywieść poszfzeństwa, iak tylko obcemi niebył roztargniony wojnami, albo gdy według rozumienia swego porę do tego przyiemną upatrzył. Wszystkie atoli Austryakow zamachy bez żadne-

dnego były' sukcesu, y nie tylko że nie odzyskali zbuntowanych Kantonow, lecz ieszcze Szwaycarowie oderwali od Rzeszy Niemieckiej inszych poddanych, y onych do swoiey przyłączyli Konfederacy; pierwszy był Kanton Lucernski, który w rzeczy samey Austryackiego Domu był Dziedziczną ekonomią, a przecię wszedł w Konfederacyą trzech Kantonow, z ktoremi na zawsze potym złączony został. Zurych stał się także Kantonem w Roku 1351. A lubo dopiero piąty wszedł do Konfederacyi, dano mu iednak pierwsze miejsce, dla obszerności y mocy iego, y odtąd zawsze ma tę prerogatywę w porządku Kantonow. Zurych było Miasto Niemieckiej Rzeszy, a nigdy nie było częstką Dziedzicznych Dobr Austryackiego Domu. A przecię Dom ten z tey przyczyny podnosił woynę przeciwko Kantonom, ktore naostatek porwały Hrabstwo Glarys należące do Domu Austryackiego, y zrobili potym z niego Kanton w tymże Roku 1351. Gdy się woyna ciągnęła, Kray Zugski należący także do Domu Austryackiego na tenże los padł co y Glarys, y w liczbie Kantonow pomieszczony Roku 1352. ku końcowi tegoż samego Roku; Bern Miasto Rzeszy Niemieckiej weszło w Przymierze y osmy uformowało Kanton. Te Kantony zostały przez sto dwadzieścia pięć lat w liczbie ośmiu, bez żadnego powiększenia, a z tey przyczyny dystyngwują się nazwiskiem ośmiu starych Kan-

tonow. W Roku 1481. Fryburg, y Solur przwięte były w liczbę Kantonow, Solur iuż był Miastem Imperyalnym, a Fryburg częstką był Dziedziectw Austryackiego Domu, kupiony od ostatniego Graffa Kyburga.

W Roku 1501. Bazylea y Szafuz obadwa Miasta Imperyalne weszły w Przymierze; w Roku 1513. Kray Appenzelski do tegoż Przymierza przwięty został, y dopełnił liczby trzynastu Kantonow, kupiwszy sobie za Summę pieniężną, wolność od Opata Klasztoru Świętego Galla, do ktorego należał.

Widziemy tedy że od czasu iak Starostwie Austryaccy wypędzeni byli od trzech Kantonow, aż do czasu kiedy Appenzel wszedł w Przymierze y spełnił terazniejszy liczbę Kantonow więcey iak dwa Wickow upłynęło. W tym przeciągu czasu, trafiały się różne przerwania pokoju między Domem Austryackim y Szwyjcarami, a w Roku 1474. stanął między nimi wieczny Pokoy pod imieniem *Unio Hereditaria*, Związek Dziedziczny. Arcy-Xiążę Zygmunt nazwany *Prosty*, traktował w tey okazyi iako z ludem wolnym, a potym traktat odnowiony y potwierdzony był przez Maxymiliana Cesarza. Dom iednak Austryacki utrzymował swoje pretensye, y szukał różnemi czasami ponawiać ich, skoro się tylko podały okazye. Tron Cesarzski stawszy się w tym Domu prawiedzicznym, powabem był takich zamysłów; przyczyniał mu

D

wię-

więcey sił ; Z drugiey strony obowiązek Cesarzow, aby odzyskali dawne lenności y dobra, włożony na nich przez Kapitulacyą z Elektorami, podawał Domowi temu udatne pozory do utrzymania własnych iego interesow, iednakowo czy dla tego że Dom Austriacki osądził za rzecz niepodobną aby te Kantony do dawnego przywiódł possuszeństwa, czyli że walnieysze woyny nie dozwoliły mu tą się zabawiać imprezą, czyli naostatek, że nasycona przez niezmierne nabyte Prowincye Domu tego ambicya, od tego czasu iak osiada Tron Cesarzowski, sprawiła w nim wzgardę y zaniedbanie o tym kraju; to pewna, że więcey iak od stu lat zdać się że cale odstąpiła projektu przywroczenia sobie Szwaycarow. Przynajmniey dać się to widzieć pod czas Traktatu Monasterskiego, Dom Austriacki zezwolił za wdaniem się Francyi, y inszych Potencyi na uznanie Szwaycarow iak ludu Wolnego, y od Rzeczy Niemieckiey nie dependującego.

Jużem to wytknął, że Kantony więcey mieli woyn dłuższych, y kosztownieyszych z Szlachtą mocną, y z Duchowienstwem Szwaycarskim, niżeli z Xiążętami Austriackiego Domu. Szlachta ci ktorzy dependowali albo od Państwa Niemieckiego, albo od Domu Austriackiego, zwyczajnie z nimi w raz trzymali. Z drugiey strony mieli swoje szcęgulne cele, y szukali rozprzeźstrzenia Dzie-

dzi-

dziństw swoich, zabiegając o to iakby podbić który Kanton. Zaczym ile razy mieli Szwaycarowie iaką kłotnię z Austryackim Domem, pewni byli że ze wszystką Szlachtą kraiową mieli do czynienia: a iako wszystka Szlachta łączyła się przeciwko Miastom, tak Miasta nie miały sposobu inszego iakby się od groźliwych niebezpieczeństw uchronić, tylko formując sobie nayscisleyse na wspólną Obronę przymierza. Dozierano więc tego że te wszystkie małe Rzeczypospolite Szwaycarskie początek swoy wywodzą z potrzeby raczey powszechnego niebezpieczeństwa, niżeli z układu namyszonego, aby ustanowili Rząd podług planety owych Greckich Rzeczypospolitych, które się razem łączyły aby były mogły wystarczyć przeciw Krolom Perskim. Pomysłności Konfederatów, którym fortuna we wszystkich prawie okazyach sprzyiała, dały do rozumienia wszystkim inszym Miastom, że nie miały żadnego sposobu do ostrzeżenia bezpieczeństwa swego, tylko wchodząc w przymierze z Kantonami, które przeto wielce się rozprzestrzeniły, a do takiego stopnia dostoięstwa przyszły, iż niektorzy ich Sąsiedzi, nie mogąc bydź od nich przyięci iako Kantony, kontentowali się aby przypuszczeni byli iako Sprzymierzeńcy, wierząc że byli bezpieczni pod ich protekcyą.

Sprawiłbym tęsknicę Czytelnikowi, gdybym wchodził wszczegulne wykła-

dy wszystkich woyn, które Szwaycarowie z Szlachtą Kraiową ztoczyli, złożoną po części z najsłabszych Panow, jako to Graffow, Kyburgow, Torbegow, Arbergow, Gruycrow, Nidawow, Thunow, Lentzburgow, y wielu innych, bez których to imion obejdzie się choć tu niewspomnę. Natę więc uwadze przestaną, że Kantony trzymając się w ścisłym związku miały co raz więcej korzyści nad większą częścią Szlachty. Potężne te familie iedną po drugiey wygaśły, bądź to biegiem natury ludzkiej, bądź przez straty poniesione, w owych woynach długich y krwawych Swaycarowie stali się Panami, wielu Szlacheckich Maiętności, a temi sposobami do tego stopnia mocy doszli, w którym ich dziś widzimy.

ROZDZIAŁ III.

O trzynastu Kantonach, licząc każdy w szczególności.

D Ostrząsnąwszy w pierwszym Rozdziale iakie jest położenie, iaki grunt, y iakie powietrze w Szwaycarach, przełożywszy w drugim Rozdziale ogulnym zebraniem historyą tego Kraju, a przyprowadziwszy ją aż do
ni-

niniejszego Stanu; rozumiem że przyzwoita jest abym coś mówił o każdym Kantonie w szegulności, niżeli wnieść w przełożenie ich rządu, sił, y dochodow. Zamyśl moy nie jest, abym opisał Miasta y inne ciekawości, które zwyczajnie są celem szperania zagranicznemi bawiących się podróżami, nie podejmę się tej pracowitey roboty, którą mi wielu z nich oszczędzili, pomyślnie ją wykonawszy. Więccy do mnie nie należy, iak żebym pierwszy rzucił geograficzny Kraiu tego ryłunek, aby ich można ieden od drugiego rozeznać, y żeby tego wszystkiego zrozumienie ułatwić, co jeszcze mam mówić razem o tych Kantonach.

Porządek, iakim dziś idą trzynastcie Kantonow, według mieysc, które osiadają na Seymach walnych, jest:

Zurych; Bern, Lucern, Ury, Szwic, Underwald, Zug, Glarys, Bazylea, Fryburg, Solur, Szafus, y Appenzel.

Kantony Dystrydenckie są: Zurych, Bern, Bazylea, Szafuz, więccy iak dwie z trzech części Kantonu Glaryskiego, y więccy iak połowa Appenzelskiego: wszystka reszta Kantonow są Wiary Rzymskiey Katolickiey.

Bern, jest ze wszystkich Kantonow bez najmniejszey sporki nayznaczniejszy, tak co się tycze mocy y rozległości iego, która czyni blisko trzecią część Szwaycarow, iako też że jest powszechnie Kray nayżyźniejszy. Na dwie części jest podzielony, iedna nazwana jest

Część

Część Niemiecka, druga *Część Rzymska* albo *Francuska*, z przyczyny różnych języków tam zwyczajnych: *Część Rzymska* albo *Francuska* pospolicie nazywa się *Kray Wadzki le Pays de Vaud*, wyrwany Xiążętom Sabaudzkim w Roku 1536. a jest nayobfitszy, y naypięknicyzzy w caſey Szwaycaryi. Znayduie się tam wiele Miast, y Miałeczek, iako Lozana, Weway, Morges, Roll, Nyon, Muldon, Awanches, Payerna, Morat, Granſon, Ywerdun, y niektore inſze mniey znaczne. W kraiu Niemieckim, procz Berny Stolicy, znayduią się Burgdorf, Aarburg, Lentzburg, Araw, Bruk, Tun, y wiele inſzych. Temi wſzystkiemi Miastami ozdobiony ieſt Kanton Bernski, tym czaſem w wielu inſzych małych Kantonach ani iednego Miasta nie widać, a w inſzych oprocz Miasta Stoſiecznego, niemaſz żadney znacznieyſzey oſiadłości. Kanton Bernski podzielony ieſt na ſiedmdzieſiąt dwa Powiaty, rządzone od tyłuż Staroſtów, ktorzy wſzyſcy ſą członkami Rady dwuch ſet w Bernie, a co tzeſć lat odmieniaią się.

Kanton Zurychki ieſt po Bernie naybogatszy, y nayobſzernieyſzy, nie ieſt tak wielki, iak Bernki, ale ieſt zwiężleyſzy y trzymaiący się iak w wianku, a iak rozumieć bogatszy co się tycze rozległości Ziemi, lud tam więcey się bawi handlem, y uſtanowiono w tym wielu wyſmienitych Rękodzieł. Zurych ma dwadzieſcia cztery Powiatow, między

dzy ktoremi trzynastcie jest mało ważnych. Starostowie tych Powiatow zwyczajnie w Mieście Zurychu Mieszkaia, a z niego niewychodząc u siebie sprawują Urzędu swego interessa. Są inżedwa Powiaty, Steinski, y Winterburki tak obszernemi opatrzone Przywilejami, że Kanton Zurychki, nie więcey nie ma w tych mieyscach, tylko jedną prostą naywyższą Zwierzchność; lud tych dwoch Miast, swoje ma Prawa, y Magistrat osobny, Regencya lub rząd Kantonu ma tam tylko niższych Urzędnikow dla wybierania dochodow, ktore się Panu Naywyższemu płacą. Nie zostaię się więc tylko dziewięć Powiatow okazalszych, gdzie Starostowie powinni zawsze mieszkać, mają tam władzą arcyobszerną, znaczne przytym pożytki do ich Urzędu przywiązane.

Kantony Bazyleyski, y Szafuski tak szczupłe mają ośiadłości, że co do Woyska, nie mogą się z nim popisować, y dlatego cale się do handlu udali, co wszystek ten Kray zhogaciło. Bazylea powłezchnym mniemaniem naypiękniejszy jest w Szwaycarach Miasto, a drugie po nim liczyłbym Szafuzę. Bazylea dawniey miała Biskupa, ktory po stopniach wstępując do tego przyszedł, że wraz dwie władze złączył Duchowną y doczesną. Gdy zaś Miasto Sektę Kalwińską przyieło, Biskup z niego wypędzony był, y stracił wżyszkę nawet w Kantonie władzą. Przecież zachował naywyższą

szą zwierzchność w znaczney tego Biskupstwa Części, y iest Xiążęciem Państwa Rzymskiego. Mieszka zwyczajnie y sam y iego Kapituła w miejscu nazwanym *Porentru*, dla czego Protestanci dali mu imię *Biskupa Porentrckiego*, ale Katolicy nie przestają nazywać go *Biskupem Bazylejskim*. Kray w terazniejszy Biskupa tego pośleszy, leży na południe od Alfacyi, między Wolnym Hrabstwem, y kraiem Solurskim, Obywatele tamtejsi w tak rozciągnęte opływają Przywilcie, że Biskup nie ma, tak mówiąc, tylko imię Pana, y pozwolenie wybierać Podatki naywyższej Zwierzchności należące. Ci ludzie mają swoje Prawa, y swoy osobny Magistrat, mają nawet Prawo, że mogą czynić Przymierza z innymi Stanami, y oddać się ich protekcyi. Mocą tego Przywileju Poddani Dyssydenci Biskupa Bazylejskiego, zwłaszcza Obywatele Munstertalscy są w Przymierzu z Kantonem Bernskim, y pod iego samego protekcyą. Widziałem skutek ieden tego Przymierza w Roku 1706. Biskup Bazylejski chciał tam wprowadzić jakieś Nowości, rozciągnąć Władzę swoją, y Prawa przestąpić. Munstertalczykowie zanieśli o to skargę do Kantonu Bernskiego, y upraszali o wsparcie. Kanton natychmiast posłał im cztery tysiące ludzi na pomoc, a Wojsko to nie wyszło z tamtąd aż Mieszkańcy tamtejsi wszystkie swobody y Prawa swoje odzyskali, mimo wszelkich zabiegów, y usi-

ło-

łowania Biskupa. Zwyczaj ten że Poddani mają wolność czynić przymierza z Obcemi Panami, y udawać się do ich Protekcyi zdałby się extraordynaryiny w inżym kraiu; wizakże w Szwaycarach pospolity iest, y nie potrzebnicytzego nie było w takiej okoliczności: bo gdyby Porentrufcy zostawieni byli na łasce Biskupa ich, od dawnego czasu, iużby wyzuci byli z ich Religii, aniby teraz wzmianka była o ich Przywileciach.

Kantony Bazyleyski, y Szafuski każdy z nich nie ma tylko cztery lub pięć Powiatow, mało znacznych, tak dalece że nayprzedniejsza siła tych Kantonow nie zasadza się tylko na bogactwach ich Miast.

Między Katolickiemii Kantonami Lucerna, Fryburg, y Solur naymożniejszy są. Pierwszy z nich przez rozległość Ziemi swojej, drugie dwa dla buyności, gruntu, a mianowicie Solur, który iest daleko lepszy. Stołeczne tych trzech Kantonow dość piękne są Miasta, y dla tey przyczyny Solur iest pierwszym mieysem Rezydencyi Posłow Francuskich, a Lucerna rezydencyą Posłow Hiszpańskich y Nuncyusza Papiezkiego. Lucernski Kanton nie iest tak wielki iak Zurychski, a daleko iest mniej żyzny, bo nie dosyć wydaie ani zboża ani wina, ile potrzebiuą tamteysi Mieszkańcy, y muszą to kupować od Sąsiadow swoich. Solur y Fryburg mając dostatkem zboża, cale są bez wina, ale tanio
mogą

mogą go kupić w Kraju Waudzkim y Ne-
wizatelskim, Lucerna ma szefnaście Powia-
tow, Fryburg piętnaście, a Solur dzieścięć,
które pospolicie pożyteczniejszy są, niżeli Po-
wiaty Bazylejski y Szafuski, iednakowo nie
masz z nich tyle zysku, ile w Kantonie Bern-
skim.

Sześć infze Kantony Ury, Szwic, Un-
derwald, Zug, Glarys y Appenzel powsze-
chnie nazwane są *les petits Cantons*, Małe Kan-
tony, y nie osobliwego nie mają. Nie widać
tam ani iednego Murowanego Miasta, a Al-
torf, Zug, y Szwic, są tylko piękne Wsi.

Cały Kanton Uryski zamyka się w ie-
dnej tylko dolinie, ciągnącej się od Gory Sw.
Godarta, przetrziętej rzeką Ruisą która czę-
stokroć wielką iey część zalewa. Wino się
tam nie rodzi, ani tyle zboża ileby trzeba dla
żywności Mieszkańców: Gory iednak otwie-
rają pastwiska na niezliczone trzody bydła,
które przedają do Włoch, a tym sposobem ma-
ją za co kupować sobie potrzebnych żywno-
ści, Kanton ten ieden tylko ma Powiat
nayuuboższy; przecież że ten kraj jest gości-
niec uczęszczany przez iadących z Szwayca-
ryi do Włoch, cła postanowione na towarach
przechodzących przynoszą mu cokolwiek gro-
sza.

Kanton Swicki pełny Gor nie ma w
naylepszych miejscach iak dwie lub trzy cia-
sne doliny, podobnego prawie gatunku iako
Ury-

Uryskie. Trzy tylko są w tym Kantonie Powiaty, z pomierną nader intratą.

Underwald zupełnie jest iak Szwic tak w obfzerności, iako w gatunku Gruntow. Ośm tam tylko jest Wsi, bez żadnego Powiatu, a że kray jest dziwnie gorzysty, Kanton ten mało bardzo przydaie Szwaycarom sił y ozdoby.

Zug jest Kanton maleńki, lecz daleko żyznicyfzy niż dwa przeszłe, ma chleba y wi-na tyle ile mu potrzeba. Liczy Powiatow sześć z szczupłemi dochodami. Wieś albo Miałeczeko Zug maia za nayıpięknicyfze w małych Kantonach.

Glarys nic inszego nie jest, tylko iedna Wielka dolina, ktorey znacnicyfza Wieś dała imie Kantonowi. Na tey Dolinie rodzi się zboże, a po gorach pasie się bydło: Obywatele muszą u Sąsiadow swoich w insze opatrować się potrzeby; Ma bardzo pickny Powiat, z dość dobrą intratą a przez osobliwe między współobywatelami ułożenie, wraz z Kantonem Szwickim jest współarbitrem wśzelakich sporek, ktore się trafić mogą między Opatem S. Galla, y poddanemi Jego Tockemburczykami.

Appenzel jest ostatni Kanton y według liczby y podług dochodow. Zamyka się cały w iedney rozciągłej dolinie tak nie płodney, że Mieszkaney powiękfszey części nie czym inszym tam żyią tylko mlekiem y serem. Ma-

ią ich za lud naygrubszy w Szwaycaryi, a tak dalece im schodzi na wygodach do życia, że znaczniejszy między niemi ludzie nie czym innym się zabawiają, tylko szukaniem mieysca w Służbie Cudzoziemskiego Pana iakiego. Powiedziałem już że kray ten dawniey należał do Opatow S. Galla, od ktorych kupił sobie wolność; ieszcze mam tę uwagę wreście iż niektorzy mniemają że ten Kanton wziął imię swoje od iedney Celki wystawioney przez pewnego Opata S. Galla, w ktorey ten Opat, y następcy Jego zwykli się byli zamykać w dni uroczyste Nabożeństwa; y że dla tey przyczyny zostało się mu imię w łacińskim ięzyku *Abbatis Cella*.

Wystawiwszy tedy skrocone iak tylko mogłem zebranie Wiadomości szczegulnych o trzynastu Kantonach; nie godzi mi się opuścić, niżeli skończę ten Rozdział, abym nie miał cożkolwiek namienić o Hrabstwach lub Powiatach należących do wszystkich ogułem Kantonow, albo też wspólnie do niektórych tylko z pomiędzy nich, ponieważ ich nabyli woyskami swemi wraz złączonemi, w przeciągu woien ktore podeymowali przeciwko Domowi Austryackiemu y inszym Xiążętom.

Powiatow wspólnie należących do Kantonow trzynastu jest dziewięć. Hrabstwo Badskie; wolne Powiaty tak nazwane *Frey-Ambter*: Hrabstwa, Turgow, Sarganc, y Rhintal, cztery Powiaty Włoskie Lugano,
Lo-

Locarno, Mendryzo, y Walmadya: z trzema Miastami tey Krainy nazwanemi Bremgarten, Mellingen, y Rapperfcwyl.

Hrabstwo Badskie zdobyte było nad Domem Austryackim od Ośmiu Kantonow dawnych w roku 1415. To Hrabstwo iest tak wielkie, iak niektore mnieysze Kantony, a pola w nim lepsze są. Miasto Stołeczne żadney nie ma osobliwości, tylko wody ciepłe, a iest mieyscem rezydencyi dla Połki Cesarzkiego. Zjazd tam wyznaczony dla ukartowania pokoju między Francyą a Cesarzkim Państwem, bez pochyby daie mu nowe przewisko. Obywatele tamteysi wszyscy są Katoicy Rzymscy.

Turgow dosyć iest nie małej rozciągłości. Trawenfeld iest Stolicą. Wzięty iest od Domu Austryackiego w iednymże czasie iako y Bad od siedmiu z dawnych Kantonow, Mieszkańcow naywięcey tam iest Protestantow.

Sarganc iest Hrabstwo leżące na granicach Gryzonow, mało się rozciąga, a intraty iego są cienkie, kupione było to Hrabstwo od dawnych Siedmiu Kantonow, u ostatniego Grafa tego imienia Roku 1483. y zawsze potym zostało poddane Zwierzchności tych Kantonow. Obywatele tamteysi są wszyscy Katolikowie Rzymscy, wyjąwszy iedno tylko Zgromadzenie.

Frey-

Freyambter albo Powiaty wolne, nie małą tylko bardzo małą osiadłość nazwaną niegdyś Hrabstwo Ror, porwane było od Domu Austryackiego, przez siedm dawniejsze Kantony w ten czas kiedy Hrabstwo Badskie. Obywatele tamtejsi są wszyscy Rzymscy Katoicy,

Rhintal jest szczerpły kray rozciągający się po nad Renem z strony Zachodowej od Hrabstwa Weidenbergskiego, aż do jeziora Konstanckiego. Wydarty był Domowi Austryackiemu przez siedm pierwsze Kantony w tymże czasie iako y inne Hrabstwa. A kiedy Appenzel wszedł w związek, udzielono mu częśćkę naywyższej Władzy nad Rhintalem mając wzgląd że Appenzel czynił niejakie pretensye do tegoż kraju. Mieszkancy więcę iak dwie części ze trzech są Dyssydenci.

Co się tycze trzech Miast, Mellingen y Bremgarten są położone w Hrabstwie Badskim y w trzech Powiatach, ale od nich nie dependują a mają swoje Prawa, y Urzędników, lubo były nabyte w iednymże czasie iak Bad, y Powiaty, y lubo iedneyże naywyższej władzy podlegają.

Rapperszwył, leży nad ieziozem Zuryckim na końcu bardzo długiego Mostu, kroy idzie przez iezioro. Wzięty był Domowi Austryackiemu przez Kantony Uryski, Szwicki, Underwaldski y Glaryski w roku 1458.

Cztery Powiaty Włoskie Lugano, Locarno

carno. Mendryzo, y Walmadya, rozciągają się po Alpach z strony Włochow. Przedtym czyniły część Medyolańskiego Xięstwa; od ktorego oddzielone były przez Xiążęcia Maxymiliana Sforcyą który ie dał Szwaycarom Roku 1573. nadgradzając im za ich wierne usługi uczynione mu od nich pod czas Woien iego; teraz należą do dwunastu pierwszych Kantonow. Kanton Appenzel niebędąc przyięty do związku, aż w kilka miesięcy po tym nabyciu, nie ma za to żadney do zwierzchności cząstki.

Cztery te Powiaty na kilka mil się rozciągają, a choć Kray iest gorzysty, iuż atoli tchnie powietrzem Włoskim. Dwa pierwsze Powiaty są Miasta okazałe, z tak wielkimi przywilejami, że Naywyższa zwierzchność lub Starostowie tam posłani, nie wiele z nich korzystają. Obywatele tych Miast są wszyscy Katolicy Rzymscy a do tego tak ściśli, że kiedy który Kanton Protestancki posyła tam według kolei Starostę swoicy Religij, niegodzi mu się w własnym swoim Domu teyże Religij Obrządkow sprawować

Bellinzona, Walbruna, y Rywiera są trzy insze Powiaty sąsiedzkie pierwszych. Spólnie należą do trzech Kantonow Uryskiego, Szwickiego y Underwaldzkiego, nabyte są podczas Woyny z Xiążętami Medyolańskimi; Kantony te otrzymały tam naywyższą zwierzchność Traktatem Pokoju w Roku

1516. a zawsze potym w spokojnym tych Powiatow zostawały dzierżeniu.

Abym nic nie opuścił, co tylko warto jest wspomnienia, muszę tu namienić o małej Baronii *Alt Sax* rzeczoney należącey do Kantonu Zurychskiego, y do Hrabstwa Werdenbergskiego, które należy do Kantonu Glaryskiego, a obadwa położone są nad brzegami Renu, wyżej miejsca gdzie ta Rzeka wpada Wicziuro Konstancyiskie. Jest tam jeszcze inšzy Powiat nazwany *Gasteren* należący do Szwickiego y Glaryskiego Kantonow, a leży między Jeziorami Zurychskim, y Wallenstac-kim na brzegach Rzeki Limatu.

Znaydują się jeszcze w Kraiu Wodskim cztery okazałe Powiaty, równo należą do Kantonow Bernskiego y Fryburskiego gdyż nabyte były złączonym tych dwóch Kantonow orężem, w owych czasach kiedy kraie te oderwane zostały od Domu Sabaudzkiego. Te Powiaty są, Morat, Granson, Echalens, y Schwartzenburg, Zwierzchność Bernska y Fryburska, koleynych posyłaia tam Starostow co pięć lat, a trzeba to obserwować, że kiedy Starosta jest z iednego Kantonu, przez wszystek czas rządzenia swojego w iednym z tych czterech Powiatow szczegulnie jest poddany dyrekcyi y władzy drugiego Kantonu.

Trzeba y to przypomnieć, że woyna ztoczona Roku 1712. między Kantonami Zu-

Zurychskim y Bernskim z iedney, a między Lucernskim, Uryskim, Szwickim, Underwaldskim y Zugskim z drugiey strony, sprawia znaczne odmiany w własności Powiatow, które były wspólnie dzierżone. Albowiem Traktatem kończącym tę wojnę, całe Hrabstwo Badskie, połowa wolnych Powiatow, zawierając tam osobliwie Miasta Bremgarten y Rapperschwil, ustąpione zostały dwom Kantonom Dyssydenckim, zachowując iednak Kantonowi Glaryskiemu częśćkę, która mu należała, bo ten Kanton całe się do kłotni nie mieścił. Nad to ieszcze Kanton Bernski przypuszczony był do uczestnictwa naywyższej Władzy nad Turgowem, Sargancem, y Ryntalem, y nad drugą połową wolnych Powiatow, czego nie miał przed wojną, ponieważ Woyska Bernskie niedopomagały do nabycia tych Krajow.

Wszystkie te Powiaty w społeczności do Kantonow należące rządzone są od tyluż Starostow wybranych przez Kantony mające wspólnie naywyższą Zwierzchność. Każdy Kanton wyznacza Starostow iak na niego koley przydzie, Starostowie odmienieni bywają iedni co siedm, drudzy co sześć lat: nad czym potrzeba uwagę uczynić, że ci Starostowie nie sprawują się z Administracyi swoiey iednemu Kantonowi od ktorego są nominowani, lecz powszechnie wszystkim Kantonom, które równo mają Naywyższą Zwierzchność.

ROZDZIAŁ IV.

O Rządzie Kantonow.

TRzynaście Kantonow iest tyleż Rzeczypospolitych złączonych iedną Konfederacją, atoli ieden od drugiego różnią się formą rządu. Arystokratyczny rząd iest w siedmiu Kantonach, a w sześciu inszych Demokratyczny. Siedmi rządow Arystokratycznych są Zurych, Berna, Lucerna, Bazylea, Fryburg, Solur, y Szafuz. A zaś Ury, Szwic, Underwald, Zug, Glarys, y Appenzel są Demokratyczne. Ta w Kantonach różność rządow, bydź może, pochodzi ze stanu, w którym się każdy z nich znajdował w tenczas, gdy się w Kantony obracały. Każdy z pierwszych siedmiu zawierał się w iednym tylko Mieście, z szczipłemi gruntami należącemi do niego, zacych władza Prawodawczyzna naturalnie do Obywatelow Miasta tego należała, a rzeczy tak ułożone zostały w tym stanie, gdy Kantony rozprzestrzeniać poczeły granice swoje przez znaczne nabycia. Sześć drugie Kantony nie mając cale ani Miast, ani wsi ktoreby nad inszemi Mieszkańcami dostojności iakiego pretendowały, Kraj podzielony był na zgromadzenia, każde zgromadzenie mając rowne Prawo y iednakowe Pretensye do naywyższy władzy, władza ta koniecznie
bydź

bydź musiała podzielona, a rząd sam przez się wziął formę Demokratyczną. Niechęć i jednak przyczyny tej różności w rządzie Szwycałow wyznaczać, a Czytelnika iakby do labiryntu iakiego wprowadzę, przełożwszy naprzod formę rządu w siedmiu Kantonach mających Stołeczne Miasta, udam się potym do Demokracji reszty szczęściu Kantonów.

Rząd siedmiu Kantonów mających stołeczne Miasta równo załadza się na Arystokracji. Znajdują się iednak okoliczności dla których różne są tej Arystokracji podziały. Wielowładztwo czyli Arystokracja iest iednakowe co się tycze poddanych, którzy nie są obywatelami, albowiem sami tylko Obywatele czyli Mieszczanie stolicy każdego Kantonu mają Prawo do iakiejsz części rządu. Przecież znaczne postrzegamy różnice w porządku nawet Obywatelów czyli Mieszczan w tych Stolicach. W kantonach Zurychu, Bazylei y Szafuzie niższa Klasa Obywatelów y społeczności Kupców na pokolenia podzielone część mają w rządzie. Wybrani od pokolen, przyięci bywaią do Rady naywyższej. W kantonach zaś Bernie, Lucernie, Fryburgu, y Solurze, Prawo nominowania do Urzędów w Naywyższej radzie wakujących, nie należy tylko do małej Rady złożoney ze dwudziestu siedmiu Osob, którym asystuią niektorzy znaczniejsi Urzędnicy z wielkiej Rady, ale

E₂

w mniey-

w mnieyszy liczbie; a ponieważ te osoby same tylko mają prawo Elekcyi, nie zapomną nigdy dać preferencyi Krewnym, y Przyaciołom swoim, na wypełnienie mieysc zawakowanych, Kupcy y ludzie pospolicci są tym samym ekskludowani od wszelkiego uczestnictwa Naywyższej władzy, co można będzie obaczyć iak będąc mowić w szczególności o tych rządach.

Atoli kiedy różne ustawy w rządzeniu Miast podzielonych na pokolenia, y w inszych Miastach ktore się tak nie dzielą, nie są cale istotne; przestaną na tym abym dokładnie przełożył Rząd Bernski, a im głębiey tę materiyą traktować będę, wytknę głównieysze Artykuły ktoremi rządy inszych Miast różnią się od rządu tey Stolicy.

Władza naywyższa Kantonu Bernskiego jest w wielkiej radzie, ktora to rada, kiedy jest zupełna, składa się ze dwuchset dziewięćdziesiąt dziewięć Osob. Ponieważ zaś blisko dziewięćdziesiąt dziewięć Osob prawie zawsze są nie przytomne, bądź to Starostowie różnych Powiatow, bądź ini dla inszych okoliczności, rzadko się w tym zgromadzeniu więcey nad dwieście Osob znajduie, a ztąd dano mu imie Rada dwuchset. Ta rada, czyni wojnę, pokoy, przymierza, szafuie publicznemi dochodami w skarbie złożonemi, y wszystkiemi Urzędami Obywatelskiemi, byle były iakieys wagi, y ogolnie wszelkie czynności naywyższej władzy sprawuie.

Z tey

Z tey Rady dwochset, wyciąga się druga, nazwana *Senat*, albo *mała rada*, złożona z dwudziestu siedmiu Osob, rachując tu dwie pierwsze głowy nazwane *Aucyers Prezydenci*, ktorzy w dwoch radach każdego roku kolcią prezydują. Członki tey rady właściwie są nazwani *Senatorowie* lub *Raycy*, a dwoch najmłodszy z nich nazywają się *Raycy Sekretni*. Ci młodzi Raycy, stróżami są wolności ludu, urząd ich podobny jest do urzędu *Trybunow ludu* w Rzymskiej Rzeczypospolitey, mają moc zwołania wielkiej rady, jeżeli iaka propozycja jest, albo iaki ułożony projekt, ktoroby sądzili nadwierżający Prawa y swobody ludu czyli Obywatelow, każdego także czasu gdy dla inszych uwag sądzą tego potrzebę.

Ten mały Senat codzien się zgromadza wyjąwszy Niedzielę, a sprawuje wszystkie potoczne rządu interesa. Rada wielka nie zgromadza się tylko dwa razy w tydzień, chybaby się trafiły przypadki nadzwyczajne. Ta mała Rada albo Senat ma takie prerogatywy dla siebie osobliwe, między inszemi, że dysponuje wszystkiemi Kościelnemi Beneficyami, y pewną liczbą Urzędow świeckich. W reście żeby w krotkich słowach tych dwoch rad poznać funkcyę, może się mówić, że rada Wielka ma władzę Prawodawską, a Mała rada władzę wykonania Praw, procz extraordinarynych przypadkow y to bez przykładu.

Powiedziałem już że Senatorowie bio-

ra

rają się z wielkiej rady gdzie osiadają mieysce swoje, ile razy się taż Rada zgromadza. Tak tedy są członkami wielkiej Rady, a Senat się tam zmieszany znayduie, tak dalece, że go nie masz, kiedy rada wielka iest zgromadzona.

Co się tycze Prawa Elekcyi, to się zupełnie znayduie w dwóch zgromadzeniach, a te obierają wzajemnie Członki wielkiej y małej rady: to iest Wielka rada ciągnie z pomiędzy siebie nowego Konfilyiarza czyli Senatora, gdy ktore mieysce zawakuie, z tym przecież ostrzeżeniem, że Ociec z Synem, ani dwóch braci, nie mogą być w iednym czasie w małej radzie, a z drugiej strony mieysca wakujące w Wielkiej radzie nominowane bywają przez Senat, który sobie przybiera szesnastu ludzi z wielkiej rady. Mieysca zawakowane w Senacie zaraz napełniają po pogrzebie zmarłego Senatora, trzeba bowiem żeby ta rada zawsze zupełna była, w Wielkiej zaś radzie czekają z promocyą aż zawakuie dziewięćdziesiąt, albo sto mieysc, co się nie trafia tylko co dziewięć albo co dziesięć lat. Przeciagu rozdania mieysc wakujących tę dają przyczynę, iż tym sposobem mają okazywać wielką liczbę osob pretendujących w iednym czasie kontentować; ale prawdziwa przyczyna iest, że Senatorowie żyjący w Wielkiej radzie, tym sposobem mniej mają konkurentow do Powiatow, y innych urzędow, ponieważ w wszystkie funkcyje gdzie należy mieć ludzi po-

ufa-

uśałych, nie mogą bydź dane tylko członkom wielkiej rady.

Szesnaśtu ludzi Rady wielkiej, którzy wchodzą do Senatu gdy zachodzi nominowanie do wakującego miejsca, nazwani są *Seize-niers Szesnaśtnicy*, z tacyi liczby ich, a wybierani bywają między dawnemi Starostami, to jest między temi, którzy wypełnili liczbę lat przepisaną w którym Starostwie czyli Powiecie; atoli żebym iasniey przełożył początek y urząd Szesnaśtnikow, muszę krotką uczynić dygresyją.

Znaydują się w Bernie dwanaście społeczeństwa, czyli towarzystwa kupieckie, które Opactwami zowią, cztery wielkie, a ośm mniej znacznych. Każdy Mieszczanin, Szlachcic lub kupiec obligowany jest wpisać się w register do iednego z pomienionych społeczeństw czyli kompanii, ponieważ miejsca w radzie dwochset, y wszystkie znaczniejsze Urzędy nie bywają dane tylko ludziom tych kompanii, każde z tych Opactw ma swego Kapitana lub Szefa nazwanego szesnaśtnikiem, bo wielkie Opactwa mają ich po dwóch, a małe każde po iednemu, co składa liczbę szesnaśtu. Ci szesnaśtnicy powinni bydź członkami Opactwa, ktoremu przydują, a iużem ostrzegł, że są wybrani między dawnemi Starostami, którzy są w radzie dwochset, a znaydują się bez urzędu. Zaczynam kiedy trzeba obierać nowych szesnaśtnikow, wszyscy dawni Starostowie zgroma-

dza-

dzają się każdy w swoim Opactwie, gdzie należy obierać szesnastników; ta elekcya odprawuje się losami, nie wielością głosów. Kładą w worek tyle gałek, ile jest Pretendentow. Jedną tylko jest Złotą, insze miedziane, kto wyciągnie Złocistą gałkę, zostaje Szesnastnikiem. Toż samo zachowuje się po wszystkich Opactwach w obieraniu Szesnastników, co ordynaryjne staie się pierwey niżeli mieysca zawakowane w wielkiej radzie bywają napełnione. Szesnastnicy obrani zostają na mieyscu, poki nowa promocya w Wielkiej radzie nie nastąpi, co iakem już powiedział, nie przypada tylko co dziewięć lub dziesięć lat.

Szesnastnicy oprócz Prawa nominowania do wakujących mieysc w radzie wielkiej wraz z Senatem, mają także insze prerogatywy partykularne, a są bardzo znaczne; są prawdziwie reprezentujący Obywatelow w wielkiej radzie, gdzie każdy z nich obowiązany jest mieć staranie, aby się tam nie nie trafiło z uszczerbkiem swojej społeczności czyli Opactwa, nie tylko reprezentują Miasto, lecz oraz są iakoby stróżami całego Stanu, mają moc sami tylko czynić reprezentacye w radzie o krzywdy Obywatelow, proponować nowe prawa, gdy ic widzą pożyteczne, a znosić dawne, jeżeli rozumieją że są szkodliwe czyli to ogólnie Dobru pospolitemu, czyli w partykularności Dobru ich Opactwa. Nakoniec przez pewny nader krotki czas sami są Naywyżsi
wła-

władnicy Kraiu wraz ze czterema *bannerets* Chorążemi: gdyż co rok przez trzy dni Wielką Noc poprzedzające zawieszono są wszystkie Urzędy Stanu, oni mają moc roztrząsnąć iak się sprawują wszystkie Członki Rządu, y wyrzucić z Urzędow y z mieysc w wielkiej radzie tych wszystkich, których winnych znajdą. Przecież rzadko tey powagi zażywiają, y tak wszyscy Urzędnicy wracają się do swoich funkcyi w poniedziałek Wielkonocny, chyba żeby który z nich znalazł się oczywiście winnym iakiey zbrodni. Czterech Chorążych y Szesnaścioru nie mogą nikogo z zasiadających z wielkiej Rady wyrzucić, chyba że ich sentencya od tey rady potwierdzona będzie, mogą zaś kassować Senatorow, byle się znalazły dostateczne przyczyny, a natenczas od Dekretu ich żadney nie masz appellacyi.

Wyraziwszy Urząd Szesnaścioru, idę teraz do przełożenia, iakim sposobem postępują do napełnienia mieysc zawakowanych w wielkiej radzie.

Jużem rzekł, że Elektorowie są Członkami Senatu, y szesnastu Szesnaścioru, którym wszyscy Kandydaci z wielkim staraniem ustawicznie się polecając kłaniają. Każdy z tych Elektorow ma przywilej nominowania iednego Raycy, do wielkiej rady, a dwoch Prezydenci każdy podwoch nominuje. Pozwolono jest także Kanclerzowi, y Metrykantowi, że każdy z nich nominować może iednego.

Kom-

Kommissarz generalny, y niektorzy in-
si Urzędnicy przywłaszczaią sobie prawo żeby
ich obierano dla Urzędu ich, y zwyczajnie
ich obieraią. Jest więc blisko pięćdziesiąt
Osob, ktorzy zawsze są pewni, że będą obrani,
insi losu swego czekaią wielością głosow.
Dwie tylko Kondycye zakładaią Kandydatom,
pierwszą żeby był Obywatel Bernski,
y w iakim Opactwie zapisany; drugą ażeby
przynajmniey wszedł w trzydziesty Rok wie-
ku, tak są surowi w tych dwóch Artykułach, że
na ostatniey promocyi Szlachcie ieden zacney
Familij miał ekskluzyą gdy mu brakneło trzech
dni do przepisanego wieku, a w intzych oka-
znych, wielu Kandydatow nie tylko upadli
w ich pretensyach w wielkiey radzie, ale też
y oni, y ich następcy na zawsze Prawo oby-
watelstwa utracili, że zaniedbali dać się wpi-
sać do rejestru Opactwa.

Każdy obieraiący ma moc nominować
Syna swego naystarszego, byle według Prawa
znaydował się sposobny: a jeżeli Syna takiego
nie ma, pewny jest że wyda Córkę iedną da-
jąc temu nominacyą kto się z nią chce żenić,
co często miasto polągu stanic. Ten zwyczaj
dosyc zabawną otwiera Komedya. Pokazuię
się liczna Scena wdychaiących Kawalerow,
ktorzy we trzech lub czterech dniach staią się
gorącemi Amantami; gdyż nie maią czasu tra-
cić, y bardzo mało jest przeciągu między wy-
braniem Szesnastnikow, a obieraniem nowych
Człon-

Członkow wielkiej rady. Kiedy kto Szefnastnikiem jest obrany, pewny jest, że iak prędko stanie u siebie, niconiylnie z naypierwzemi wizytami ubiegac się będą do Domu iego regimenta tych Miłosników, ieżeli nie ma Syna ktoregoby mógł nominować. Na ten czas ożenie a przynaymniey Obietnica tak jest prędka, iak y passya Aspirantow. Szefnastnik y Corka iego wybierają takiego ktory im się naybardziej podoba, y upewniam go sobie przez szlubny kontrakt, bojąc się aby od deklaracyi nie odstąpił, tak dalece, że naypierwsze słowa Miłości Kawalera do Damy nayczęściej bywają Jntercyza. Na reszcie nie maż w Rzeczypospolitey sposobu do fortuny, chyba wchodząc do wielkiej rady, a kto w niey nie jest, mizerną czyni figurę, Szlachta naydawnieyszych y naymaitnieyszych familii z radością chwytaią się tego sposobu dochodzenia do honorow, ieżeli do tego inszych drog nie mają, a często nie upominają się o inszy posag odebrawszy tę nominacyą.

Taka jest forma kompletowania wielkiej rady, a tak pokazuie się, że nietylko Elektorowie sprzyiają Krewnym swoim w nominacyach, ale że ieszcze ugadzają się między sobą, aby dla Przyacioł swoich ziednali Nominacye, a obieranie zawsze bywa wielością głosow. Tym sposobem wszystkie Urzędy rządu naywyższego muszą koniecznie w pewney liczbie familii zamykać się, mnostwo zaś Obywatelow

telow są od nich ekskludowani, chyba żeby się im dostały, iak się to czasem trafia, uymuiąc sobie większość głosow, albo też żeniąc się z Corką obierającego. Nie wspominać nic o innych Kantonu mieszkańcach, ostrzegłszy już, że im cale jest zamknięta droga do wielkiej rady, a zaczym y do wszystkich Urzędow, nie będąc Obywatelami Bernskimi.

Też same zachowują się obrządki w Elekcyach wielkiej y małej rady w Lucernie, Fryburgu, y Solurze: przynajmniej nie maż tam istotney różności, którąby namienić należało. Przecież ostrzedz mi przychodzi, że w Lucernie rada wielka składa się tylko ze stu Osob, a Senat albo mała rada ze trzydziestu pięciu. Zwyczajem zaś w Kantonach Zurychskim, Bazylejskim, y Szafuskim tak są różne, że za rzecz sflusznie potrzebną sądzę, abym w szczególności o tym mówił.

Trzy Miasta podzielone są najmniey na dwanaście Pokoleń. Każdy Obywatel, należy do jednego z tych Pokoleń, tak iako w Bernie należą do różnych społeczności nazwanych *Opałtwami*, każde Pokolenie ma pewną liczbę Urzędow, dla siebie naznaczonych w Wielkiej y w małej radzie, iako na przykład w Zurychu, jeżeli się nie mylę, dwunastu ludzi w wielkiej radzie, a czterech w małej; ta liczba zawsze jest zupełna, a gdy ktore miejsce zawakuie, natychmiast go dopełniają. Ale duch Arystokratyczny wziął gorę w no-

min-

minowaniu nawet do tych mięsc zaważowanych, y wciągniono tam od niedawnego czasu źle zażywany zwyczaj nie gruntuiący się na żadnym prawie. Gdy Pokolenia iakiego Rayca który umiera w wielkiej y w małej radzie, prawo obierania Następcy, ktoreby powinno do całego Pokolenia należeć, zostało się przy pietnastu Raycach żyjących w dwóch radach, oni wolność mają obierania, kogo im się podoba, byle był z ich Pokolenia: a tym sposobem odebrane jest Prawo Pokoleniom, aby sobie obierały swoich ludzi reprezentuiących w dwóch radach.

Znayduie się ieszcze insza różność w Senacie tych trzech Miał. Senat Bernski składa się tylko z dwudziestu piąciu Osob, nie licząc dwóch Prezydentow; Senat zaś trzech tych Miał złożony jest z pięciudzięciąt, procz dwóch Prezydentow, nazwanych *Burmistrzami*, lecz z tych połowa tylko w icdnym czasie są na Urzędzie. Każda połowa po kolei rządzi, a co sześć miesięcy odmieniaią się wyiawszy sprawy sądowe, na ktore wszyscy pięćdziesiąt zgromadzią się, y wszyscy rowne mają prawo do kreskowania. Zgromadzią się także w inszych okazyach, dla sprawowania potocznych interesów: atoli ktorzy nie są na kolei, asystuią temu zgromadzeniu, dlatego tylko, żeby wiedzieli materye tam traktowane, a głosu nie mają.

Te są dwa Artykuły, czyniące istotną

ro-

rożnicę między rządem Bernskim, a rządem tych trzech Miast: będą się tedy trzymał tych obserwacyi, a teraz wracam się do rządu Bernskiego.

Jużeśmy widzieli, że rząd tego Kantonu zawiera się w Wielkiej radzie *dwochset*, a do małej rady należy sprawowanie wszystkich potocznych interesów. Przełożę teraz znaczniejszych Urzędników y Magistraty teyż Rzeczypospolitey.

Dwa pryncypalnicyzse co są głowami Rządu, nazywają się po Francusku *Avoyers*, *Schultessein* po Niemiecku, a po Polsku *Prezydenci*; te Urzędy są dożywotnie, lecz ich tylko do Roku koleją sprawują. Ten który jest w swym roku, nazywa się *l'Avoyer Regnant*, *Prezydent Panujący*; Preyduie w wielkiej y w małej Radzie: wydaie Materye do roztrząsania, ma u siebie Pieczęcie Stanu, które się kładą na wszystkich Aktach, y publicznych instrumentach, zgoła on jest Magistrat pryncypalny, y do niego się wszyscy powinni udawać, mający iaki interes w dwóch radach. Drugi Prezydent, nie będąc na funkcyi, mieysce tylko ma Pierwszego Senatora poki się Rok nie skończy, a na ten czas odbiera Pieczęcie od swego Kolegi, y staie się według swey kolei Prezydentem Panującym. O te dostojności bardzo się starają, tak dla godności która zdobi posiadających, iako dlatego że wpływają w traktowanie publicznych interes.

teressow, co im częste daie okazye do przyssu-
żenia się albo do zmartwienia wielu ludzi, ma-
ło iednak są zyskowe, przynaymnicy dla
poczciwych, a ktoby ich chciał wziąć w Aren-
dę za trzysta czerwonych Złotych nie wie-
leby zarobił.

Po Prezydentach znaczniejsi Urzędni-
cy są czterech Chorążych *Bannerets* tak na-
zwani, bo nożą Chorągwie Miasta podzielone-
go na cztery części, lub kwatery, z których
każda ma swoją Chorągiew; Urzędy te zawsze
są dane Senatorom pierwszego rzędu, ponie-
waż są dożywotnie, y wysokiey godności;
lecz ledwie dzieścię Czerwonych Złotych na Rok
przynoszą. Chorążowie mieli przedtym nader
wielką powagę, w samey rzeczy cały rząd
Rzeczypospolitey pod siebie byli podgarneli,
nominowali spólnie z Szesnastą Szesnastnika-
mi, wszystkich Raycow wielkiey rady, a że
oniż sami mieli nominacją szesnastników,
mogło się mówić, że Chorążowie sami, dyspo-
nowali wszystkiemi Urzędami Wielkiey rady,
a zatym wszyscy kreikuiący od nich depen-
dowali; postrzegli się iednak Obywatele, że ta
moc zbytnia Szesnastników obracała się w O-
ligarchią czyli możnowładztwo. Określono
ich władzą naprzod odeymuiąc im nominacją
Szesnastników, potym odcinaiąc coraz iaką
część ich Prerogatyw, ktore tak są dziś okrze-
sane, że wolność publiczna niczego się od
nich nie obawia

Na-

Następują potym dway Podskarbiowie; ieden nazwany Podskarbi Kraiu Niemieckiego, drugi Podskarbi Kraiu Rzymskiego, albo Kraiu Wodskiego. Ich Funkcyja iest odbierać dochody Państwa, każdy w swoiey Prowincyi: te Urzędy są tylko do sześciu lat, ale mają ich za naylepsze w Rzeczpltey, gdyż trzymając w ręku publiczne intraty, nie zbywa im na sposobach aby się z bogacili, nie dbając na naymędrsze Prawa.

Ośm tych Urzędow są naypryncypalnicytze Rzeczypospolitey godności, zawsze bywaią dane Senatorom, iako iakie Nadgrody za ich dobre y dawne zasługi. Można tu ieszcze przyłączyć Urząd Dozorcy publicznych budynkow, w wielkicy iest Konsyderacyi, zawsze na tym Urzędzie bywa Senator. Wszystkie urzędy insze, iako to Kanclerza, Pisarza Sądowego, Kommissarza, y wielu inszych, ktorych liczyć tu nie potrzeba, ordynaryinie dawane bywaią Raycom Wielkicy Rady; a insze niższego Rządu, mogą być oddane Obywatelom choć nie pomieszczoneym w tey społeczności; nader iednak rzadka rzecz iest, aby który Obywatel nie będąc w Wielkicy radzie, mógł dzierżyć Urzędy z znaczniejszyym iakim dochodem.

Takie uwagi zdały mi się nayważniejszye co się tycze rządu y naypierwszych Magistratow Miasta Stołecznego. Chcę teraz wnieść, w insze kraiu zwyczaie y Ustawy. Cały

ły Kanton Bernski dzieli się na siedmdziesiąt dwa Powiatow, ktoremi tyluż Starostow rządzą, wszyscy są Raycami Rady Wielkiej, a odmieniają się co sześć lat. Ci Starostowie każdy w swoim Powiecie ma pryncypalną dyrekcyą interesów wszystkich cywilnych, y woiennych. Każdy w swojej Prowincyi jest Regimentarzem Milicyi, y naywyższym Sędzią wszystkich spraw cywilnych y kryminalnych. Zasiadają w prawdzie z nimi niektore Osoby z ich Powiatu, kiedy Sąd sprawują; ale sam tylko Starosta ma prawo wydawania Sentencyi, iaka się iemu nayssuszniejsza zdaie. Sentencye ich Kryminalne, y kiedy idzie o życie powinny być potwierdzone od Wielkiej Rady, niżeli mają być exekwowane; a w sprawach Cywilnych, jest Appellaćya, gdzie zachodzi pewna Summa. Na ten koniec dwoiste są Sądy appellacyjne, w Bernie zawsze rezydujące, ieden dla Kraiu Niemieckiego, drugi dla Kraiu Wodskiego. Kray Niemiecki ma Przywiley partykularny, że może appellować od Sądu Appellacyjnego do Wielkiej Rady. Atoli mieszkańcy Kraiu Wodskiego nie mają tej łaski, z przyczyny humoru ich pieniackiego, coby dało Wielkiej radzie niezliczony register Spraw do rozładzania.

Wszystkie te Powiaty są Urzędy zyskowe, a niektore tak mają znaczną intratę, że Starosta przez sześć lat Administracyi swojej, żyć może wspaniale, y pięć albo sześć tysięcy

Czer-

F

ROZDZIAŁ IV.

Czerwonych Złotych ochronić, A ta Summa iest znaczna w kraiu gdzie wszelakie zbytki w odzieniu, w sprzętach domowych, w karetach Prawem są zakazane, gdzie ekonomia tak dobrze iest poznana, y tak pilnie zachowana. Ponieważ te Powiaty są Urzędy w kraiu naypożyteczniejszye, są celem pragnienia y intryg tych wszystkich ludzi, ktorzy chcą przysć do fortuny. Przedtym wszyscy przyięci do wielkiej rady, zaczynali od naypierwszey Sessyi wszelkiego przykładać starania, aby im się dostał Powiat, ktorego sobie życzyli. Nadskakowali ustawicznie ludziom tego Powiatu mającym więcej kredytu y powagi, nadciągali wszystkich sprzęzyn byle do zamierzonego doszli końca, a nawet sakryfikowali kreski swoje w publicznych deliberacyach, chyba że ich partykularny interes iaki wstrzymywał. Co pociągało tych Pretendentow do względow y do grzeczności dla godniejszych ludzi w Powiatach, był sposob, ktorego zażywano do nominacyi Starostow wotuiąc publicznie. Tym sposobem każdy widział, kto na kogo Głos swoy dawał, kto nie dał na Kandydatow zaleconych y promowowanych od ludzi w Powiecie akkredytowanych, pewny był że tyłu sobie zrobił nieprzyjacioł, a naylepiey to na ten czas poczuł, kiedy na niego przyszła kolej, a zaczynał się starać o ktory Powiat. Wiedziano tedy że zwyczaj kreskowania głośnego szkodliwie w publiczne interessa wpływał,

y

y bardzo złych skutkow przyczyną był, że to markotno bywało wotuiącym, y nienawisć wpaiało między przyiaciołami y całemi Familiami, wprowadzono losowanie, osądzono iako Sposob naywłaściwszy do zapobieżenia przerzeczonym inkonweniencyom, ponieważ tym sposobem, nie można było wiedzieć, na kogo kto kreskował, a tak uprzedzano wżyskie podeyżnienia wsparte na niewierności fałszywych przyiacioł, nie dotrzymujących słowa Aspirantom. Jednakowo ten sposob zdając się dobry w przepisanin, pokazał się bydź niedoskonały w praktyce. Kiedy iaki Powiat, lub inszy który Urząd zawakował, podobnież zabiegi z takowemiż iak pierwey zaczynały się gwałtami, Kandydaci przez skryte praktyki dochodzili tego, kto az niemi albo kto przeciwko nim głosował, a z taką to dokładnością, iak gdyby głośnie było kreskowanie. Obłudni przyiaciele łudzający swoich Kandydatow daremnie się protestowali, że kreskę według obietnic raz uczynionych dali, łatwo ich było doysć, a zawsze znaydowali się w iednakowey dependencyi ludzi możnych, iednakowe niechęci wkorzeniały się między Familiami. Chcąc z gruntu złemu zabieżyć proponowano, losem wżyskie te Urzędy rozdawać, a spuścić się zupełnie na hazard, aby on decydował między pretendentami. Ta propozycya wielkie znalazła przeszkody, z strony ludzi możnych, którzy dopiecli celu, kredytem swoim, że przez kilka lat nie

przyszło do exekucyi tego prawa. Przecież w Roku 1710. sprobowano go w Kantonie Bernskim; a ten sposób Obierania losami postanowiony tam był na siedm lat, tak iako to było dawniej w Kantonie Fryburskim. Zaczynamy gdy teraz zachodzi nominacya do którego Powiatu, lub do innego podobnie mniejszego Urzędu, biorą tyle gałek, ile jest konkurentow, kładą je w worek; iedna z tych gałek jest pozłocista, a kto ją wyciągnie, ten jest Starostą. Rzekłem każdy Powiat czyli inszy Urząd pomniejszy; Urzędy albowiem Prezydenta, Chorążego, Podskarbiego, y wszystkich Senatorow, zawsze dane bywają wielością głosow, hoćby śmieszna rzecz była puszczać na los wybranie przedniejszych Magistratow, którzy sami przez się rozporządzają sprawowanie wszelkich Rzpltey interesow. Ustawa ta skutecznie wszystkie intrygi powściągnęła, a wszelkim zawziętościom koniec uczyniła. Jeżeli zacny iaki Człowiek ma nad drugiego zasłużonego preferencyą, wszakże to los decyduje, nie można o to nikogo winować. Atoli godzi się mówić, że Opatrzność Naywyższa raczyła się takowemi opiekować elekcyami, gdyż od czafu, iak te losami oddają, podzielone bywają z większym rozeznanie, iak przedtym dawano je w Wielkiej Radzie, niżeli zwyczaj ten był ustanowiony. Jednakowo, ponieważ broń odeymuie ludziom możliwym, y że im wielką część władzy ich urywa, bez wą-

pic-

pienia wszelkich pogodnych chwytac się będą okoliczności, aby go znieśli. Tylko że daleko większa liczba ludzi, w takowym zwyczaju pożytek swoy znayduią, wątpię aby te choć dostojniejszye Osoby potrafiły kiedy Projekt swoy do skutku przywieść.

Są ieszcze insze układy w podziale Urzędow, o czym sfluszna rzecz iest wspomnieć; Pierwsza ustawa iest, że nikt bezżenny lubo iest w wielkiej Radzie nie może się starać o iaki Powiat, ani o żaden inszy intratny Urząd. Koniec tego zakazu iest, aby zachęcić do Małżeństwa, albo wziąć pochop do preferencyi ludzi mających Zony y dzieci, wszakże mniemamy że w bezżeństwie żyjący mniej fortuny potrzebują.

Druga ustawa iest, że kiedy się kto o Urząd stara, wszyscy iego, y żony iego Krewni aż do stryiecznych braci drugi stopień inkludując obligowani są wychodzić z zgromadzenia, bo rozumie się żeby zawsze przychylni byli Krewnym swoim, z krzywdą sprawiedliwości, y takowych ktorzyby zdadnięsi byli do Urzędow. Przecież y te ustawy dają miejsce do wielkich zdrożności, ktore się często przytrafiają. Naprzykład kiedy dwie Osoby o ieden się Urząd starają, wychodzi często na Scenę trzeci pretendent, żadney nie mający ani nadziei, ani chęci, aby mógł czego dokazać, ale tylko myśli przyssłużyć się jednemu z Konkurrentow, obowiązuąc y swoich
wła-

własnych Krewnych aby temu sprzyiali, za-
kim się on interesuje, wiedząc że nie wielcy są
iego przyjaciele. Ta niegodziwa robota nie
może mieć miejsca, co się tyczy Powiatow y
innych Urzędow losem rozdajnych, ale się
utrzymuje w rozdaniu Urzędow Senatorskich
y innych funkcyi idących za wielością kresiek.
Nieznaleziono do tych czas hamulca na po-
wściągnięcie tego podstępu nierządneho.
Zdać mi się iednak żeby nato sposob był nay-
prostszy. Trzebaby osobno deliberować nad
obranieć każdego Pretendenta, a coraz postę-
pować do nominayci różnych Kandydatow.
Na ten czas nikomuby niepotrzeba wychodzić
z Sessyi, tylko Krewnym proponowanego Pre-
tendenta, ktorzyby podług Prawa musieli się
wynosić z gromadzenia.

Urzędy w Wielkiej Radzie y w Sena-
cie, dożywotnie są, iako y Urzędy dwoch Pre-
zydentow, y czterech Chorążych. Nie mogą
im być odjęte, chyba dla Kryminałow, albo
gdyby zbankretowali. Wszystkie insze Urzę-
dy Rzpltey są sześciolateczne, wyjąwszy Sekre-
tarzow rady, y niektórych innych funkcyi,
potrzebujących experyencyi; ktorzy do nich
są zażyci, mogą ich trzymać poki się im podoba,
atoli zaraz ic porzucają iak tylko mogą
mieć dobry iaki Powiat. Kanclerza iednego
ieść Urząd nayintratniejszy, dlatego pra-
gańby go każdy, ile można, iak naydłużey
trzymać; lecz przez ostatnią konstytucyą lo-
sem

sem ustanowioną, wyznaczony jest czas sześćdziesięcioletni, a po wyściu tych lat, obowiązany jest, Urząd swoy złożyć, za co ma iednakowo Powiat, koorykolwiek chce sobie obrać.

Przedtym ludzie wielkiego kredytu, iak prędko w dobrym iakim powiecie czas swoy skonczyli, chcieli zaraz do inszego rowneyze/ intraty przechodzić, albo przynajmniej najkrotszy przeciąg czekania zostawić a w ten sposob mała liczba przednieyszych głów ogarneli wszystkie dobre powiaty czyli to dla siebie, czyli dla swoich krewnych. Tey parcyałności w podziale takowych Urzędow zabieżono ostatnią Konstytucyą, wyznaczając na ten koniec drogę losowania przypadkowego. Na pięć klasow czyli gatnkow podzielone są teraz Powiaty, podług każdego dochodow, a dawny Starosta nie może pretendować inszych Powiatow, tylko w dwóch ostatnich Klasach. A do tego trzeba siedmiu lat przeciągu, od czasu iak wynidzie z swego powiatu, niżeli się może starać o inszy, a jeżeli się znajdzie kto z Wielkicy rady, który ieszcze nie miał powiatu, a chce przyjąć świeżo zawakowany, dawnieyszy Starosta musi od swojej pretensyi ustępować.

Mieysca w Wielkicy y w małej radzie są dożywotnie, lecz bardzo mało mają intraty, a nayspierwże inszey korzyści nad tę nie mają, że otwierają wrota do wszystkich Urzędow y funkcyi w Rzplcey. Każdy w Wielkicy

kicy Radzie pomieszczony ma prawie tyle zboża, y drzewa ile go na rok w Domu sportrzebuie: lecz ta nadgroda tak iest błahey wagi, że nie warta iest aby o niey wspominać. Penfya Senatorska złączywszy przypadkową inatratę przywiązaną do Urzędu, nie wynosi więcey nad pięćset Złotych, tak dalece, że nie małz, iak mi się zdaie w Swiecie Kraiu, nad ten, żeby Urzędowi ludzie sprawowali Urzędy swoje z tak szczupłemi nadgradami; a tym czasem z taką pracą y ustawicznością, że wśzystek ich czas obraca się na wykonanie funkcyi takowych Urzędników. Aprzecie ci ludzie Urzędowi kontentuią się temi słabemi z ich Urzędow pożytkami, y owfzem z wielką usilnością o nie się staraią dla wielkiego kredytu y dla dystynkcyi, którą im nie omylnie przynoszą. Wreszcie ieżel mało ważna iest fortuna którą na tych Urzędach zebrać można zwyczaj życia, y wydatek w rowney tamże są proporcyi, tak że potrafią wśzystcy cożkolwiek ochronić grosza oszczędnością, ubespieczeni zostaiąc że tego będą mogli spokojnie zażywać; przeciwnym zas sposobem w wielu inszych krajach, gdzie fortuny są wspanialsze, y znaczniejszye, mało ludzi mogą ich dostąpić, a zawsze są podległe nagłym y gwałtownym trefunkom.

Powiedziałem że Senat sprawuie potoczne ordynaryjne interesa, atoli są tamże Kommissye extraordinaryjne, Magistraty par-

t y-

tykularne wyznaczone do pewnych interesow, a Komisyye składają się z ludzi wielkiej rady.

Pryncypalni w tej Komisyyi są ciż samy co radę sekretną składają. Prezydent procz roczny iest nayspierwży Kommissarz, y ten prezyduje, czterech Chorążow, dwoch Podskarbach, y dwoch sekretnych Konfylliarzow; do tej Komisyyi przynoszą interesa Stanu, więktzego potrzebujące sekretu, niżby się go można spodziewać w licznym zgromadzeniu. Kommissarze Autoryzowani są w wielu artykułach tak czynić, iak nayprzyzwoiciej dla dobra Rzpltey, sami sądzą, nie dokładając się wielkiej rady. Przecież kiedy nie masz niebezpieczeństwa o wydanie sekretu, Decyzye ich powinny bydź potwierdzone w Wielkiej Radzie, niżeli skutek swoy wezmą; ci partykularni Kommissarze są iakby Inkwizytorowie Stanu obowiązani ażeby się o wżyszkim informowali, cokolwiek dobru publicznemu szkodzić może.

Jzba Chorążow, albo inaczey rzeczona *Jzba Ekonomiczna* iest drugą Komisyyą zwykłą odbierać, examinować, pochwalić lub oganić rachunki Starostow, y wżyskich intżych Urzędnikow, którzy się przed naywyższą zwierzchnością rachować powinni. Jzba ta złożona iest z Chorążow na funkcyi będących, y z dwoch Podskarbach, koleją tamże prezydujących.

Konfylltorz iest Jzba złożona z Osob
Du-

Duchownych y Swieckich, Swieccy iednak są w większej liczbie, a to dla utrzymania najwyższej władzy, która w Kościelnych interesach, do rządzących w Kraiu należy, aby ta władza pilniey była zachowana. Ta izba sądzi wszystkie sprawy Małżeńskie, zbrodnie, Cudzołóstwa, nierządy, y insze nieprawości przeciwko dobrym obyczajom. Cudzołóstwo przedtym śmiercią karane bywało, iak kto pierwszy raz był przekonany, kilkanaście lat jest, że od tey surowości cożkolwiek odstąpiono, y dziś sentencyi śmierci nie wydają chyba za trzykrotnym przewinieniem; atoli dwa pierwsze przestępstwa zawsze są karane grzywnami y więzieniem. Cudzołożnicy nie tylko bywają z Urzędow wyzuci, ale ieszcze deklarowani iako żadnego Urzędu nigdy więcej mieć nie mogą.

Jest także Trybunał postanowiony dla strzeżenia Exekucyi Praw rozchodowych *leges Sumptuarie*, Trybunał ten nazywa się *La Chambre de la Réforme*, Izba Poprawy. Urzędnicy tego Trybunału najpilnieysi są aby karali na worku każdego, ktokolwiek się winny znajdzie, tak z gorliwości o dobro Rzpltey, zważając walną potrzebę zachowania tych ustaw, dla przyczyn które potym przywiedziemy, iako też z partykularnych pobudek, ponieważ te pieniężne kary wchodzą w przypadkową intratę Urzędników tego Trybunału.

Mo-

Mówiłem już o dwóch Jzbach Appellacyinych na Sprawy Cywilne, iest ieszcze w Bernie iedna Sądowa Jzba, do ktorey idą wszystkie sprawy Cywilne y Kryminalne w pierwlzey instancyi, a tam są sądzone wedlug Praw Kratowych, gruntujących się na prawie Cywilnym, pospolitym, y na dawnych prawach Rzymkich. Ten iednak Trybunał, ma swoje zwyczaje y ustawy, różniące się od Prawa Rzymkiego, które tam iest przyjęte co do praw Cywilnych, y tylko iak się zgadza z słusnością w różnych kwestyach do decydowania zachodzących.

Jest ieszcze ieden Urzędnik dobrego w Mieście porządku nazywany po Niemiecku *Gross-Veibel*, apo francusku *Gross-Sautier*. Do tego Urzędnika osobliwie należy utrzymanie publiczney w Mieście spokojności, a ma prawo karania podług przypadkow każdego, wzruszającego pokoy powszechny.

Są Magistraty czyli Kommissye nieustaiące, do ktorych Deputaci wchodzący więci bywaią wszyscy w Wielkiej radzie, wyiąwszy Duchownych, ktorzy biorą się z Konystorza. Gdy iednak nowy iaki wypadnie interes, składaią extraordinaryną Kommissyą, ta zaś nie trwa więcey nad to iak czasu potrzeba na rozładzenie trefunkowego interessu.

Przłożyłem Ustawę Rządu Bernskiego, y różne części z ktorych się składa, uważając istotne różności znajdujące się w rządzie tego

tego Kantonu, od rządu inszych Kantonow mających Miasta Stołeczne, a te albo są, albo nie są podzielone na pokolenia. Są atoli w tych sześciu Kantonach niektore Urzędy, z funkcyami y denominacyami różnemi: Każdy Kanton ma swoje zwyczaje y obrządki osobliwe, ale że te różności, nie wprowadzają w formę rządu, żadney rzetelney odmiany, umyślnie niepożytecznych strzegłem się obserwacyi, ktoreby mi były wiele czasu zabrały, a nie wieleby kontentowały Czytelnika.

Nie będę tu bynajmniey szukał, iakbym wyniósł wyborność umiarkowaney Monarchii, ani z tey okazji niepodam do uwagi iako rząd nasz Angielski wszystkie insze rodzaje rządow przewyższa. Ta dygresyja nie wchodzi do mego ułożenia, nie chcę mówić tylko o Szwaycarah, roztrząsnąć rozmaite Rzeczypospolite, z ktorych Kray ten składa się, chcę obaczyć pożytki y przeszkody w ich Administracyi, przyrównywając iedne do drugich, trzymając się ustaw naygorliwszych obrońcow Republikanckiego Stanu. Naybiegleyści z nich nato się zgadzają, że Rzplta nade wszystko powinna swoiemi ustawami y edyktami zabezpieć dwom rodzajom zamieszania, pierwsze ktore może powstać między Obywatelami *w Części rządzącey* Rzpltą; co się często przytrafia, kiedy urzędy nie rowno są podzielone między tych, ktorzy rowne do pretendowania mają prawo. Drugie zakłócenie
mo-

może się trafić między poddanemi w Części rządzoney, kiedy przez nierówność Praw, niektorzy Obywatele w gorszej znajduią się kondycyi, niżeli inisi czyniący Część iedneyże Rzpłtey. Co rzekłem o rządzie siedmiu Kantonow mających Miasta Stołeczne, pokazuje, że tam forma rządu iest rowna co się tycze wewnętrzney tych Miast Części, albo Części rządzącey, lecz cale iest nierowna co się tycze Części rządzoney, czyli poddanych, zewnętrznych, ktorzy od administracyi oddaleni są, y żadną miarą nie mogą nigdy wchodzić do rządu naywyższego.

Obaczmy ieszcze maxymy rowno stałe w każdym Republikańskim rządzie Każda. Rzpłta o ucalenie swoie troskliwa powinna mieć dobrze wycwiczoną milicyą, porownanie w prawach polowych, rowny Urzędow podział w Magistracie. Milicya dobrze wycwiczona różni się od woyska zawsze w służbie trzymanego złożonego z ludzi płaconych, ktorzyby mogli według swego upodobania rząd naywyższy obalić. Porownanie w prawach rolniczych zabrania, aby mała liczba familii zbytńich nienabywała bogactw, a nieprzewyższała inszych do tego punktu, aby całą władzą ogarnęła; coby wolność Rzeczypospolitey w niebezpieczeństwo wprawiło. Podział rowny Urzędow w Magistracie sprawiuc, że każdy gdy na niego koley przyidzie, może być uczestnikiem według zasług swoich, władzy, y pożytkow rządu naywyższego.

Wszyst-

Wszystkie te rzeczy znajdują się w rządzie siedmiu Kantonow, o których mowię. *Naprzód* mają dobrze wycwiczoną milicyą iako to na inszym miejscu pokażę.

Powtorc. Prawa *rolnicze* przedziwne tam są, bo według dyspozycyi tych Praw, wszystkie dzieci męskiey y niewieściey pći równe części dziedziczą. Przecież Ociec dysponować może trzecią dobr swoich częścią dla iednego z dzieci swoich Syna lub Córki, ktorey bardzicy sprzyia. Nayznacznieysze więc fortuny tym sposobem na małe części podzielone są; co czyni że równość mocy nie iako jest między ludem zachowana.

Potrzenie. Podział Urzędow w Magistracie z naywiększą idzie równością; ponieważ te Urzędy, wyjąwszy z nich niektore, odmieniaią się co sześć lat; a każdy z Magistratu może ich dostać po kolei.

Dla tych uwag pociągniony iestem do wierzenia, że rządzący w tych Kantonach mało mają przyczyn obawiać się iakich między sobą niesnaskow y wewnętrznego zakłócenia. Ze iednak naywyższe rady powoli wiele pouymowały Obywatelom Przywileiow, y że przednieysze familie zabiegają co raz bardzicy wszystkę zwierzchność rządu między sobą tylko osadzić, pokazały się w niektórych Miastach zamieszania y rokosze przeciwko Magistratom, obawiać się trzeba aby częstsze niebyły, ieczeli się nie postarają
kon-

kontentować znaczniejszych Obywatelow, biorąc większą z pomiędzy nich liczbę do rządu.

Co się tycze Obywatelow, rząd tych Kantonow z wszelkich miar iest nie rowny. Naywyższa władza zawarta iest w poczcie Obywatelow Stolicy, z nich powinni być wyciągani wszyscy Raycy do Wielkicy Rady, a wszystkie dobre Urzędy nie mogą być przez kogo inszego sprawowane tylko przez Raycow teyże rady: tak dalece, że wszyscy mieszkańcy zupełnie są od rządu oddaleni, ani tam żadney części mieć nie mogą. To postanowienie przedziwnie było dobre w dziecinstwie Rzeczypospolitych Szwaycarskich, poki osiadłości ich mało co się za murami Miast rozciągnęły, y z teyci przyczyny toż samo ustanowienie do tych czas nie wiele się daie poczuć w Bazyleyskim y Szafuskim Kantonach, gdyż mało mają rozległości, lecz w pięciu inszych, ktore od pierwszego założenia Ziemie swoje znacznie rozprzeździły, nieproporeya między Obywatelami Miast Stołecznych, a między mieszkańcami inszemi iednegoż Kantonu tak iest iasna y oczywista, że trzeba się lękać abyśmy wlada dzień nie obaczyli u nich z gruntu przewroconego Wielowładzkiego rządu. W Bernskim naprzykład Kantonie, gdzie nayiawnieysza pokazuje się nierówność, ten bowiem Kan.on iest nad wszystkie naywiększy, to pewna że nie wię-

cey

cey iak ośmdziesiąt familii mają teraz rząd w Ręku. A przecie więcey iest w Bernie iak trzyśta sześdziesiąt familii, y ten sam Kanton czyni trzecią część Szwajcaryi.

Różne rządow Republikanckich rodzaje porownane bydź mogą z kolumnami lub filarami różney budowli. Ze wszystkich najs doskonalsza iest ta, ktora ma formę piramidy, szeroka na dole, a co raz idzie stopniami do wąskości a naostatek ostro się kończy. Fundamenta takiey kolumny będąc obszerniejsze nad wszystkie iey części, nie może się pod własnym ciężarem swoim zsypać ani upadać, a z tey przyczyny daleko iest trudniejszy do obalenia, niż filary wszelkiey inszey postawy. Y z tey to racyi Politykowie sądzą, że rząd mający za fundament zbior całego ludu, y na tym gruncie budynek swoy podnoszący, koniecznie powinien bydź mocniejszy y trwalszy, niżeli wszelki inszy rząd ktorego fundamenta scieśnione są dla oddalonych wielu ludzi, nie tylko niestaraiących się bynajmniej o utrzymanie takowego rządu, ale y owszem z sprawiedliwych przyczyn podobno żądających iego obalenia. Z inszey strony Rząd Wielowładzki przyrownywa się do piramidy przewroconey, a na kończatości swoiey osadzony, ktora musi bydź nie omylnie własnym ciężarem ztłoczona, albo za najmniejszym powierzchownym wzruszeniem łatwo obalona; a że garztka ludzi interesują się do utrzymania

mania

mania iey, a nie zliczona iest mnogość inszych pragnących iey zepsucia, tą się uwodzących nadzieią że może y na nich przyść koley do rządu, zdaie się rzecz prawic nie podobna, aby szczupła liczba mogła nadługo budynek swoy utrzymać przeciwko siłom mnostwa. Wiemia że takowa forma rządu od wielu wiekow trwa w tych Kantonach, y iest podobieństwo że przez długi czas może się ieszcze trzymać iezeli są w pokoiu. Ale gdyby w tych stanach trafiło się iakie gwałtowne wstrząśnienie, czy w domu czy od obcych, bacby się potrzeba, aby piramida nie była przewrocona y cały rząd zniszczony. W przeciągu, ośmiu lat widziałę zakłocenia w Genewie, Lucernie, y Zurychu wzniecone od Mieszkańcow Malkötetow, że Rządzący nimi urywali im przyzwileiow, a codziennie na to się usadzali, iakoby więcey y więcey władzą swoją rozprzeźtrzenili: te zaś wewnętrzne kłotnie zawsze się kończyły na wsparciu Obywatelow uciśnionych, bo w tych ostatnich latach dostrzeżono tego, że Obywatele gorę brali nad rządami, y przymusili ich, aby im przywrocili przywileie, ktore ciż Rządcy z wolna im iedne po drugich odcymowali. Atoli poprawa tego przestępstwa kończy się szczegulnie na przywroceniu Przywileiow Mieszkańcow w stolicy, gdy tym czasem reszta ludzi w Kantonie bynaymnicy z tą niekorzystaia. Otoż konsekwencye, ktore z tych uwag uczynio-
nych

ných szusznie wnoszą. Jeżeli takowe nieukontentowania y wewnętrzne kłótnie powstaiają w Stolicach tych małych Stanow, czyliż nie sprawiedliwicy trwożyć się trzeba żeby się do większych nie wdarły, gdzie nierówność daleko jest dotkliwsza y iasnieysza w proporcji rozległości Prowincyi.

To prawda, dwie rzeczy zdaią się ubezpieczać pokoy y cichość w tych Kantonach. Jedna rzecz jest, że na swoich poddanych żadnego prawie nie narzucaiają podatku, y zapewne są to ludzie naywolnicysy y nayswobodnicysy w Swiecie. Druga rzecz jest, że wszystkie Kantony obowiązały się w zaiemnem Konfederacyami przyiść iedne drugim na utrzymanie raz przybrancy formy rządu. Wątpię iednakowo, aby mieli na tych dwóch szrodkach bezpieczeństwo swoje zasadać; ponieważ, ile mi się trafiało doyrzeć, poddani nie są przychylni rządowi, y pewnie mogliby wybuchnąć z dotkliwością swoią przeciwko surowemu z niemi obcyściu, że ich do rządu nie przyjmują. Co do wzajemnych pośiłkow ktore obligowani są iedni drugim dawać, naprzod, niebezpieczeństwo jest obcych do siebie wzywać na usmierzenie domowych sporck, a Protestanci y Katolicy tak mało między sobą mają przyiacielskicy miłości, że trudno jest wrożyć sobie, że ktory z tych Kantonow miałby co uczynić dla poratunku drugiego Kantonu różney od siebie religii. A co należy do

do Bernskiego Kantonu w szczególności, rozciągłość mocy jego tyle mu zazdrości u innych sporządziła Kantonow, że nie masz żadnego któryby z radością nie rad Pastryć na zmniejszenie sił y osiadłości jego. Byłaby to rzecz do pożądania, aby te Kantony Wielowładzkie, a mianowicie Bernski, chciały dać więcey fundamentom swoim obszerności, przypuszczając do administracyi większą część ludu, któryby miał rzetelniejszy interes do zachowania formy rządu. Prawda to jest że niektóre Wodskiego Kraiu familie różnemi czasami przyjęto do Klasy Obywatelow Bernskich, y że za każdą promocyą dwóch z pomienioney Prowincyi Obywatelow mieścić się w Wielkiej Radzie; lecz ta liczba tak jest szczupła w porownaniu wielości dystyngwowanych w tym Kantonie familii, że podobna łaska stać się niedozyrzaną w oczach całego ludu.

Rząd sześciu innych Kantonow Uryskiego, Szwickiego, Underwaldskiego, Zugskiego, Glaryskiego y Appenzelskiego iest całę Demokratyczny, czyli Gminnowładzki, a iest tak prosty y naturalny, że mi łatwo będzie w krotkich słowach doskonale go odrysować.

Każdy z tych Kantonow dzieli się na mnicy lub więcey Zgromadzeń, czyli Powiatow proporcyeinalnie do swoiey obszerności. Naywiększy Kanton, iako rozumiem ma tych
Zgro-

Zgromadzeń dwanaście, niektóre mają ich sześć, inne cztery. Każde Zgromadzenie pewnym sposobem stanowi sobie zwierzchność najwyższą od nikogo niebędącą. Właśnych swoich Obywatelów bez appellacyi sądzi cywilnie y Kryminalnie, we wszystkich sprawach, byle się do reszty Kantonów nieściągały. Co się zaś tycze rozrządzenia publicznych interesów, każde Zgromadzenie wyznacza jednego Deputata, wszyscy ci Deputaci zbierają się na jedno miejsce umowione, y składają radę Kantonu. Jeżeli jaki interes extraordinaryny, y wielkiej wagi przypadnie, każde Zgromadzenie wysyła po dwóch Deputatów a czasem aż trzech. Ta rada potoczne interesa Stanu rozrządza; ale moc ich jest określona, ponieważ Zwierzchność najwyższa, zostaje w Gminie całego ludu, w powszechnej Obywatelów Mafie. Każdy mężczyzna skończywszy lat szesnaście y wyżej, ma głos w kraju swoim, y Szlachcic y Sługa jego równą mają część w najwyższym rządzie. Atoli generalne ludu zgromadzenia nie są częste, dla nieprzyzwoistości któreby się tam mogły trafić, ale bywają składane dwa lub trzy razy na rok dla obrania publicznych Magistratów, albo dla nominowania Deputatów, którzy mają być wysłani na Sejmy. Mogą być te zgromadzenia częściej zwołane, kiedy potrzebują ich zgody czyli potwierdzenia Aktu jakiego publicznego.

Kan

Kantonu nazywa się *Landmann* człowiek Kraiowy; obierany bywa w zgromadzeniu całego ludu, który na wszystkie pytania, iak na nie przychodzi odpowiedzieć, dać głos swoy pozwalający podnosząc rękę do gory. Urząd *Landmana* podobny jest do urzędu Burmistrza lub Prezydenta; ale miało żeby miał być dożywotni iako tamte, w niektórych Kantonach co rok się odmienia, a w innych co dwa lata. Zawsze prezyduje tak radzie ustawicznej, iako y zgromadzeniom ludu, a pospolicie jest pierwszym rządcą Kraiu z asystencyą rady. W tymże czasie kiedy obierają *Landmana*, nominują także Substytuta. Jego nazywając go *Stadthalterem*, który to sprawuje Urząd *Landmana*, gdy ten nie przytomny albo chory jest. Kantony te mają także swoich Podskarbach, Sekretarzow y innych Officyalistow publicznych, wybranych od zgromadzenia ludu, a ci odmieniają się od czasu, do czasu lub też bywają potwierdzeni według różnych każdego Kantonu zwyczajow.

To jest co się zdało za rzecz potrzebną przywieść, traktując o rządzie tych małych Kantonow. Staranie, które miano aby dać każdemu Obywatelowi równą część w administracyi, zdać się że powinno wszystkich w szczególności interesować do utrzymania takiego rządu. Jednakowo to jest prawda, że lud pospolitego gminu w opiniach swoich dać się kierować Szlachcie, że im więcej spo-
sobno-

sobności przypisują, niżeli ci sami o sobie rozumieją. Lecz na ten czas Szlachta odpowiadać nie iako muszą za to gdy się co nie uda; a częstokroć z surowością są karani że taką radę dali, która się z czasem znalazła szkodliwa.

Jeżeli Wielowładztwo może grzeszyć dla fundamentów przez nader zszuczuploną ich osiadłość, Gminnowładztwo, jeżeli niema dobrych ustaw y porządków, podobno tam początek znajdzie zguby swoiey. Policykowie mniemają że rząd Wielowładzki obraca się pospolicie w Oligarchią, a rząd Gminnowładzki spada prawie zawsze w Anarchią albo bezrządztwo, wszakże to iest pewna, że niepodobna rzecz iest ustrzedz się nierządu y zamieszania w rządzie, gdzie zbior ludu w Zgromadzeniach publicznych przypuszczony iest do Naradzenia się nad interesami Stanu. Z drugiey strony, kiedy się ludu nigdy nieradzą, czyli to iego samego, czyli wyrażających iego, koniecznie musi mało się zatrudniać szczęśliwością rządu, do ktorego sam cale nie należy, a może to być że będzie pragnął zguby starego rządu, spodziewając się pod nową administracyą, kondycyi swoiey polepszenia. Co do różnych Rzpltych, ustanowionych po Kantonach, ośmieliłbym się iedną moją wyiawić opinią, która w rządzie Wielowładzkim osądzona będzie przedziwnym zdaniem. Ja tedy rozumiem że Kantony Gminnowładzkie bardziey się nad insze do doskonałego Stanu zbli-

zbliżaia, a przynajmniej moznaby z nich łatwiej doskonała Rzeczyplte uformować. Aby do tego doskonałości Stanu przywieść rządu Gminnowładzkic, nie potrzebaby więccy iak nominować po iednym Deputacie z każdego zgromadzenia tych kantonow. Ci wszyscy Deputaci składaliby iedną małą radę, czyli Kollegium, któreby nie miało inszey powinności, tylko przygotować y ułożyć materye. Potym trzebaby obrać czterech lub pięciu innych Deputatow z każdego zgromadzenia, którzyby ikładali Senat albo radę, nakształt senatu *Pregadow Weneckich*. Ciby obligowani byli, roztrząsać Propozycye podane od Małej Rady dla dobra powszechnego. Na tenczas coby ten Senat approbował, publicznie należałoby proponować na Zgromadzeniu czyli na Seymie wszystkiego ludu, nie dla żadney nowey deliberacyi y dla iakiego naradzenia się, ale szczegulnie dla potwierdzenia albo odrzucenia. Propozycye tak uczynione w małej radzie roztrząśnione w Senacie, a podane do obierania ludowi, byłyby według mniemania nayślawnieyszych Stanu Gminnowładzkiego partyzantow naydoskonalszą ustawą, którąby można dać Rzpltey; byleby Deputaci ikładający te dwie rady, od czasu do czasu odmieniani byli porządkiem raz uczynionym, a nigdy nie ustaiącym.

Rozumiem, że nayłatwiej byłoby uczynić podobne ustanowienie w Kantonach Gmin-

Gminnowładzkich. Ale w Kantonach Wielowładzkich, trzebaby całą ustawę rządu z gruntu przewrócić; a takowey przemiany trudno sobie obiecować, bo zachodzi interes rządzących, aby w ręku swoich zawsze władzę trzymali. Atoli zostawując rządy Kantonow w tey ustawie iak dziś są, bynajmniey się nie lękam twierdzić, iż rząd Gminnowładny według wszelkiego podobieństwa powinien być naytrwalszy; bo chociaż przez niedostatek dobrych ustaw, albo przez rozpustne zwadki na Seymach, musi być koniecznie wzruszony, przecież że grunt iego osadzony na zbiorze całego ludu wielkicy jest obszerności, obalić go rzecz jest naytrudniejszy; rządy zaś Wielowładne zawsze są ku zniszczeniu nachylone, dla przyczyn wyżej przywiedzionych,

Na reszcie wiem to dobrze, że nic łatwiejszego jest, iak znaydować defekta we wszystkich gatunkach rządu, y że naytrudniejszy rzecz jest wynaleść rząd, któryby był we wszystkich częściach swoich doskonały. A to podobno ztąd pochodzi, że ledwie jest ieden prawodawca, któryby mógł iednym razem rzucić plantę ułożenia swego y zaraz go zupełnie dokończyć. Większa część rządow na Swiecie postanowionych zdają się być ułożone iak owe domy różnemi czasami wybudowane; dawna Architektura zaciera nową pokazując ie nie regularne; podobnym prawie sposobem, kiedy kto chce dać nową formę iak-

kie-

kiemu rządowi, co się zawsze zostaje z starych ustaw, co się nie zgadza z nowemi, a przeto całą psuie Symmetryą.

ROZDZIAŁ V.

O Seymach, y o Ziednoczeniu (Szwaycarskim.

OPisawszy formę rządu w każdym Kantonie w szczególności, ustanowionego, zdanie mi się żem teraz powinien mówić o ich ogólnym rządzie na tych Seymach, gdzie cały Majestat Narodu Helweckiego znajduje się złączony, y gdzie jest przez Deputatów od wszystkich Kantonów reprezentowany.

Seym walny Kantonów zwyczajnie raz tylko co rok bywa na Święto S. Jana Chrzciciela, a nad miesiąc dłużej nie trwa, chyba żeby jaki interes trafił się nadzwyczajny. Pobudki do tego zgromadzenia najpryncypalniey są rachunki z Starostami Powiatów należących spólnie do wszystkich Kantonów; wysłuchać y rozstrząść Appellacye od Dekretów Starościńskich tak Cywilnych iako y Kryminalnych; roztrząsnąć ich oneyście, a ich przestępstwa ukarać, nadgrodzić szkody, jeżeli się o to Powiatowi ludzie uskar-

żaią, pogodzić kłótnie wzniecone między Kantonami, albo z ich sprzymierzonymi; natomiast uważać szrzodki, które wziąć przynależy dla powszechnego dobra, y dla bezpieczeństwa Rzeczy Szwaycarskiej, biorąc miarę do terazniejszych okoliczności, y do dzisiejszey interesow ustawy tak wewnątrznie, iako y pogranicznic. Takie są zwyczajne Seymu zabawy, który bywa w szrzod lata, nie licząc inszych interesow, gdyż na nich nie zbywa, bo Ministrowie Stanow y Cudzoziemskich Panow, rezydujący przy Kantonach, tey okazyi zażywaią ordynarynic, że się udaią do Stanow Helweckich tak przez memoryały, iako upraszaiąc o audyencyą, gdy maią co proponować Szwaycarom, przyffuguiąc się Panom swoim; mianowicie Posel Francutki znajduic się zawżec na tym corocznym Seymie, witaiąc tam Kantony, choćby nie miał nic do proponowania.

Oprocz tego Seymu, który co rok w czasie wyznaczonym zwyczajnie odprawuie się, każdemu Kantonowi wolno upraszać o Seym extraordinaryny, ile razy widzi tego potrzebę, y Minister któregokolwiek Monarchy może go także złożyć tak często, iak tego interessa Dworu iego wyciągaią, byleby Seym konwokowany kosztem iego był, to iest żeby wszyscy Deputatow swoim groszem trzymał: tak dalece że nie masz roku, w którymby nie był przynajmniej jeden Seym extra-

or-

ordynaryiny zwołany ziedney, lub drugiey przyczyny dopiero namienioney.

Seym składa się z dwóch każdego Kantonu Deputatow, ci mieysca swoje biorą według porządku Kantonu, który reprezentują. Opat S. Galla, y Miasta S. Galla, y Bienna iako sprzymierzeńcy posyłają także swoich Deputatow. Kanton Zurych będąc pierwszy z Kantonow, pierwszy z niego Deputat zawsze na Seymach prezyduje, proponuje materye nad ktoremi powinni naradzić się, zbiera głosy, układa Seymowe *Resultatum*, y powszechnie wszystkie sprawuje funkcye Prezydenta zgromadzenia. Ma też ten Kanton każdego czasu y na każdym mieyscu precedencyą. On Konwokuje Seymy listami okolnemi do wszystkich Kantonow rozesłanemi, gdzie im przekłada dlaczego Seym zwołuje, uprasza, aby Deputaci ich mieli instrukcye stosujące się do materyi, ktore mają bydź traktowane. Po zakończonym Seymie Deputaci Zurychscy układają co zowią *Abscheide*, (*le reces*) *Recess*, który w sobie zamyka resultatum ze wszystkich deliberacyi, y posyłają go do wszystkich Kantonow. Ci Deputaci są oraz Sekretarzami, y Prezydentami tych Zgromadzeń, zażywani bywają y do tcy funkcyi, że ich Kantony wytyłają wyznaczonych do traktowania, z Ministrem iakiego Dworu, lub do powitania onegoż.

Nizeli się odmieniła Religia, co w
Szwaj-

Szwajcarach prawie się jednego czasu stało iako y w Niemczech, nie znano inlych Seymow procz Seymu wszystkich Kantonow złączonych. Widzieć było tłum kupiących się ludzi, y doskonałą jednomyślność dla powziętego dobra Ojczyzny. Odtąd zaś iak część jedna Kantonow Dyssydencką Sektę przyjęła, gdy druga tym czasem przy Rzymskiej Katolickiej Religii została, odszczepieństwo od Kościoła wciągnęło do Stanow podziały. Poufałość wzajemna zginęła; gorliwość każdej Partyi za swoją Religiją narodziła niechęci, nienawiści, przeciwności w zamysłach y projektach. Naostatek Kacerstwo śmiertelny cios zadało Rzeszy Szwajcarskiej, które ją naciąka roztargnęło, y na dwie Części rozciąło. Interes Religii zawsze się podsuwa mnicy albo więcej do kierowania publicznych interesów; nie składają dziś Seymow walnych tylko żeby rozrządzić Powiaty spólnie do Kantonow należące, y żeby między temi ludźmi iakiś powierzchowny pozor jedności zachować. Wszystkie znaczniejszy wagi interesia zaniesione bywają do partykularnych Seymow dwoch Religii. Seymy Protestantow bywają w Arraw, a Rzymskich Katolików w Lucernie, który to Kanton z przyczyny jego mocy jest głową mieysca czyli Stolicą Katolików, iako Zurych jest Protestantow. Nie masz czasu naznaczonego na zwołanie tych partykularnych Seymow.

Szymow. Zgromadzią się extraordinarynie, ile razy każda partya Sądzi tego potrzebę.

Scisse przymierze wiążące trzynaście Kantonow, sposob odprawowania ich Szymow generalnych, właśnie gdyby były członkami iednego Ciała, traktaty wspólnie poczynione z wielą Stanami y z obcemi Monarchami, utwierdziły tę opinią dość powszechnie w całym Swiecie wziętą, iż trzynaście Kantonow nie czynią tylko iedną Rzplątą tak iako Stany Generalne Prowincyi zjednoczonych w Hollandyi. Przecież kto się mocno usadzi z pilnością szperać w fundamentach ich Unii, postrzeże że te Kantony tyle czynią Rzpltych nie dependujących iedne od drugich, chociaż są złączone naytęższemi związkami dla powszechney obrony. Ale nie tylko nie składają iednego ciała, ani iedney naywyższy zwierzchności, lecz nie widzieć nigdzie żeby się łączyły ustawą iaką, lub publicznym instrumentem. Trzynaście Kantonow nie mają żadnego między sobą wzajemnego obowiązku. Gdyby kto chciał sądzić, iż te Rzplte nie składają tylko iedno Ciało, to ciało byłoby bez głowy, albo miałoby tyle głów ile jest Kantonow, co w ciałach kunsztownych, iako y w ciałach naturalnych równo byłoby cudotworem.

Pierwszy związek uczyniony między Szwaycarami, y piśmem stwierdzony był między trzema Kantonami Uryskim, Szwickim y
Un-

Underwaldzkim zaraz po ich zwycięstwie pod Moregastem w Roku 1315. koło Ośmiu lat iak się dobyli z iarzma Domu Aułtryackiego, y gdzie icieże niepewni byli utrzymania ich wolności przeciwko zabiegom Panow wysilających się, aby ich byli do posłuszeństwa powrocili. Związek ich to w sobie zamyka.

„Ze te Kantony obowiązane są wzajemnie się
 „wspierać wszystkiemi siłami swemi, y swoim
 „sumptem, przeciwko wszelkim Stanom, y
 „osobom, ktoreby na nich chciały napadać,
 „y iakimkolwiek sposobem ich napastować.
 „Ze żaden z trzech Kantonow nie przyimie
 „nowego Naywyższego Pana, ani się w iego
 „posłuszeństwo nie podda, bez doniesienia y
 „pozwolenia drugich dwóch Kantonow. Ze
 „żaden z nich nie wnidzie w obowiązek ani
 „w przymierze z żadnym inszym Xiążęciem
 „lub ktorymkolwiek Stanem bez przerwczono-
 „nego pozwolenia; a gdyby się iaka sprzeczka
 „trafiła, między dwiema z tych Konfederowa-
 „nych Kantonow, trzeci powinienby być
 „wzięty za Arbitra, a byłby obligowany do
 „pomagać poddającemu się pod iego Arbitro-
 „stwo, przeciwko opierającemu się.

Potym zaś iako liczba Kantonow pomnożona była, uczynione było insze przymierze między ośmią pierwszemi Kantonami, ato było potwierdzone w Roku 1481. Jstota iego ta icst.

„Przymierze nie będzie tylko odpor-
 „ne

„ne, ani żaden Kanton nie będzie obowiązany
„wspierać drugiego w przypadkach wojny
„zaczepney. Aby żadna wojna lekkomyśl-
„nie niebyła przedsięwzięta, uciski, o któreby
„się iaki skonfederowany Kanton miał uskar-
„żyć, będą doniesione wszystkim innym
„Kantonom, a te będą sądzić o ważności tako-
„wych uciskow. Jeżeli osądzą, że te uciski
„są słusznie wywiedzione, y że iest dostate-
„czna przyczyna do wypowiedzenia wojny,
„na ten czas pomagać będą Kantonowi żalące-
„mu się czyli ukrzywdzonemu, ale nie inaczej
„tylko wprzód posławszy do strony obrażają-
„cey, starając się jeżeli można pogodzić kło-
„tuie, aby Kantony nie mogły inaczej czy-
„nić wojny, chyba straciwszy wszelką poie-
„dnania nadzieję. Skoro wojna wypowie-
„dziana będzie, wszystkie Kantony bez żadne-
„go innego przymuszenia, ani odwłoki wy-
„ślą wszystkie ich siły, dla utrzymania y ra-
„towania atakowanego Kantonu, alboliteż
„woysk swoich zażyją aby uczynić dywersyą
„nieprzyjacieliskim siłom, według tego, co
„najprzyzwoitszego do przedsięwzięcia osą-
„dzą. Póki wojna trwać będzie, woyska po-
„siłkowe utrzymywane będą od Kantonow od
„których są wysłane. Jeżeli trzeba będzie
„oblec y dobywać iakiey fortecy, dla party-
„kularney przysługi ktorego Kantonu, wyda-
„tek nadzwyczajny podcymowany będzie od
„tegoż Kantonu; jeżeli zaś ta wyprawa dla
„przy-

„przyślugi wszystkich Kantonow staie się, na
 „tenczas każdy Kanton proporcjonalnie przy-
 „łoży się do expensy. Zaden Kanton obo-
 „wiązany bydz nie może woyska posilkowe
 „za Granice Szwaycarckie wysyłać, pod ia-
 „kimkolwiek miałoby to bydz pretextem.
 „Jlekróć powstanie iakie zamieszanie między
 „dwie ma lub wielą Kantonami, insze wszel-
 „kich sił na to ruszą aby ie pogodzić. Na
 „sukutecznienie tego każda strona wybierze
 „tobie dwoch sędziow z swego własnego Kan-
 „onu, ktorzy przysięgą się obowiążą sędzić z
 „bezstronnością. Jeżeli się pogodzić nie mo-
 „gą, obierą piątego Sędziego za Superarbitra,
 „ten rozśdzi sprzeczkę ostatnią decyzyą, a
 „wszystkie Kantony złączą się aby ią do wy-
 „konania przywieść; będą także obligowani
 „pomagać tey stronie, ktora się zechce zdać na
 „sentencyą Superarbitra, przeciwko stronie
 „opierającej się poddać, jeżeliby się to trafiło.
 „Pierwsze pięć Kantonow obowiązują się nie
 „czynić ligi z żadnym inszym Monarchą lub
 „Stanem, bez wzajemnego iedne od drugich po-
 „zwolenia; lecz trzy insze Kantony tę sobie
 „wolność zachowują, byle tylko liga, w kto-
 „rą wnidą nie w sobie nie zamykała, coby te-
 „raznieyszemu przymierzu szkodzić mogło,
 „gdyż to przymierze będąc naydawnieysze,
 „przeniesione będzie nad wszelkie insze. A
 „na ostatek ułożono, że ninieysze przymierze
 „na nowe będzie uroczyscie poprzyśegane co
 „pięć lat, albo naymniey co dziesięć lat.

Ta

Ta jest treść Przymierza między ośmią dawnymi Kantonami, wzięwszy niektóre Artykuły ściągające się do processów Kryminalnych, y inszych okoliczności tak nader małej wagi, że nie warte są aby o nich mówić w szczególności.

Skoro to przymierze ułożono, natychmiast zebrało się drugie tych ośmiu Kantonow zgromadzenie na miejscu nazwanym Stanz, w Kraiu Underwaldskim, y tam przydano dwa insze Artykuły. Pierwszy, że wszystkie „Kantony obligują się pomagać sobie wzajemnie na utrzymanie formy rządu na ten „czas ustanowionego; drugi, że zbior ustaw „wojskowych w to przymierze ingrossowany „y od całego Narodu przyjęty będzie, z wy- „rażnym zaleceniem, aby te ustanowienia pil- „nie zachowane były.

Po tym przymierzu żadne insze aż do dziś dnia nie pokazało się między Szwaycarami, lubo zaśzło złączenie pięciu nowych Kantonow, przyjętych do rzeszy Helweckiej. W reszcie daleko jest dotego aby Szwaycarowie mieli być jednym Stanem y jedną Rzplą, ponieważ trzy Kantony dawne mają wyraźne Przymierza ze wszystkimi inszemi Kantonami. Takie atoli w strukturze Ciała Helweckiego jest związanie, że gdyby jeden Kanton był zaczepiony, wszystkie insze powinnyby mu iść na pomoc, atoby się nie inaczej działo, tylko, mocą ułożenia ktore dwa dawniejsze

H

Kan-

Kantony mogą mieć z trzecim, a nie z żadnego przymierza wyraźnie utrzymującego się między każdym Kantonem z innymi trzynastą. Lucerna na przykład, gdyby była atakowana, nie ma prawa wzywać na ratunek, tylko pięciu z dawnych ośmiu Kantonów. Ale na ten czas niektóre z tych pięciu mają prawo wzywać innych z sobą zprzymierzonych, chociaż te nie są z Lucerną zprzymierzone; a tak jeden Kanton pociągając w bliskości drugiego, wszystko się ciało Helweckiego machina rusza, lecz mocą partykularnych przymierzeń, a nie żadnym traktatem generalnego przymierza, żeby miało być uczynione między nimi.

Kiedy więc nie masz żadnego Aktu czyli instrumentu wiążącego w jedno Ciało wszystkich Szwajcarów, kiedy nie masz żadnego Przymierza jednego w szczególności Kantonu ze wszystkimi innymi Kantonami, nie miałby najmniejszego fundamentu, któryby chciał stanowić, że Szwajcarowie jedną tylko Rządzą i jedną najwyższą Zwierzchność składają. Widziemy w rzeczy samej że trzynastcie Kantonów nie społecznego między sobą nie mają i nie takowego, co by mogło być dowodem że jedne od drugich dependują. Nie mają w społeczności żadnego Sądowego Urzędu, któryby miał prawo pociągać wszystkie Kantony do poddania się decyzjom jego. Nie mają pospolitego skarbu;
mo-

moneta nie iest bita pod iednym stęplem, nie maią żadnego powszechnego znaku naywyższej władzy, y owszem zaszczycaią się nią wszystkie w partykularności, każdy w swoicy Prowincyi. Każdy Kanton zażywa prawa traktowania w szczegulności z Monarchami y Stanami obcemi, posyłania y przyjmowania Ministrow lub Posłow publicznych, y czynienia wszelkich inszych Aktow Naywyższej władzy; a gdy trzynaście Kantonow wysyłaią z Kraiu Posłow wielkich, nie biorą iedney ani dwoch tylko Osob, ktoreby wszystkie Kantony reprezentowały, ale każdy Kanton własnego Posła siebie reprezentującego posyła, pokazując w szczegulności swoje prawo naywyższej zwierzchności. Rzecz tedy oczywista iest że Monarchowie wzbraniaiący się przyjmować Ministrow każdego partykularnie Kantonu, iak Posłow wielkich, y nie chcący świadczyć im honorow winnych ich charakterowi, gdy są nim od swoich Pryncypałow zaszczycceni, nie mogą żadnych szluznych przywieść racyi, usprawiedliwiających takowy proceder.

ROZDZIAŁ VI.

O Ludziach, y o ich skłonnościach

SZwajcarow naylepiey poznać z Męstwa. Jest to prawda powszechnie uznana, y narody

rody żart sobie z nich czyniące a szukające w nich defektow, nie tylko zgadzają się o ich odwadze, lecz znają się na znaczney korzyści gdy ich biorą w służbę do woyska swego, drogo ich przepłacając. W dzieciach wszystkich wiekow gdziekolwiek uczyniona jest wzmianka o Szwaycarach, pochwał Męstwu ich nie oszczędzono. Tytus Liwiusz, y Juliusz Cezar w Pismach swoich o Szwaycarach mówią iako o Ludziach odważnych y wojennych, charakter ten od owego czasu zawsze w całym Swiecie zachowali. Tyle woyn przez tak długi czas podjętych przeciwko Domowi Austryackiemu, z takim męstwem y szczęściem na obronę ich wolności, sławę ich na ten stopień wyniosły, że naypotężniejszy w Europie Monarchowie szukali z nimi zprzymierzenia. Papięże często zażyli ich na utrzymanie Stanu Kościelnego. Uporczywa owa bitwa w okolicy Bazyleyskiej, gdzie z garstką ludzi tak pięknie się obronili przeciw strasznemu Woysku hetmanionemu przez Ludwika XI. na ten czas Delfina Francuskiego, wzniciła w tym Xiążęciu pragnienie pierwsze uczynić z Szwaycarami przymierze, y wziąć część woyska ich w służbę swoją. Sforcya Medyolański Xiążę uwolnienie swoje y powrot do swoich Stanow powinien sprzymierzeniu swemu z Szwaycarami, y ich pomocy. Karol śmiały ostatni Xiążę Burgundski znalazł niepomyślności swoje y śmierć

famę

samę w nienawiści powziętey przeciw Szwaycarom, y w woynach przeciwko tym ludziom podniesionych.

Męstwo nie jest iedyną własnością Szwaycarskiego woyska. Rowno się zaleca wiernością y przywiązaniem swoim do służby tych, ktorzy ich w żołd swoy wezmą. W całej Szwaycarskiey historyi ledwie między niemi obaczyć ieden przykład zdrady. Y owzem dali osobliwe wierności dowody w woynach między Francją, y zprzymierzonymi Potencyami. Widzieć tam było nie tylko ogułem wszystkich Szwaycarow, ale woyska wychodzące z iednychże Kantonow prowadzone przez przyacioł, przez Krewnych, ktorzy znajdując się w różnyh służbach, y w woyskach między sobą przeciwnych, z furją na siebie nacierali niezostawując najmniejszygo pozoru do podeyrzenia żeby mieli czynić między sobą igraszkę. Prawda jest, zarzucano im dawniey że Francuzom wydali Sforcyą Medyolańskiego Xiążęcia *Maurem* nazwanego, który chcąc się salwować, ukrył się między niemi w tukni żołnierskiey, a będąc w marszu poznany był od pewnego nazwiskiem *Turmana* a ten go wydał Nieprzyaciołom, ktorzy wziętego w niewolę possali do Francyi. Ale ten postępek, nie może być sądzony inaczey tylko iako akcyja iednego Człowieka, a nie może być całemu przypisany Narodowi, tym bardziey, że historyk opi-

opisując wojny Medyolańskie, gdzie ta sprawa jest wyrażona, przydać, iako Szwycarowie zapalczywością uwiedzeni naprzeciw temu *Turmanowi* dla iego zdrady, osądzili aby był czterema Końmi oztargany, a ten Dekret natychmiast wykonano. Ta robota ściągająca się szczególnie do iednego prostego Żołnierza, iest, iak wierzę, iedna w tym gatunku którą w dziejach Szwycańskich znaleźć można, chyba ktoby chciał tam przyłożyć podeyżnienie do iednego dobrze ugruntowane przeciwko pewnemu Officerowi Szwycarowi zostaiącemu w służbie Xiążęcia Sabaudzkiego, podczas ostarnicy wojny tegoż Xiążęcia z Francją. Officer ten nie broniwszy się uszedł z placu sobie do straży powierzonego, przeszedł do nieprzyjaciela, gdzie był dobrze przyjęty y nadgrodzony.

A zaczym męstwu y wierności swoiey powinien ten Narod wszelkie we Francyi znalezione korzyści, od pierwszego ich przy mierza z tą Koroną. Krol Francuski zawsze ma w żołdzie swoim wiele Szwycańskich Regimentow, a żeby ich do służby swoiey przywiązał, wielkie im w Krolestwie swoim nadał przywilecie, zawsze trzyma Regiment Gwardyi Szwycańskiey, a tak zdać się że ich nad własnych poddanych przekłada, powierzając im straży Osoby swoiey. Hołędrzy dają poznać iak sobie woyska Szwycańskie szacują, kiedy statecznie trzymają dzieśc tysięcy

sięcy Żołnierza z Narodu tego, podczas pokoju, lubo wielką część reformują Narodowego woyska swego, płaca Szwaycarow daleko iest znaczniejszy.

Ganią powszechnie Szwaycarow o handel ludzi, tak iako z wszystkich inszych towarow, y że przedają woyska swoje nie zważając sprawiedliwości przyczyn dla których żę bić mają, ale kto im lepiej zapłaci. Ta opinia wzięta iest między ludzmi, ale kto z nimi żył, y kto dobrze świadom iest iakich są maxym, łatwo pozna, że to mniemanie arcy złe iest ufundowane. Jest to prawda ktorey iak słońca w południe jasność można widzieć z następujących uwag.

Naprzód żadnemu Monarsze, ani żadnemu Stanowi nigdy Woyska nie dają, chyba z obowiązku poprzedzającego iakiego przymierza. O iedney tyko wiem okazyi, gdzie Szwaycarowie zdali się przeciwko tey maxymie czynić. Było to w Roku 1694. kiedy kilka Kompanii zrekrutowano w Kantonie Bernskim, y weszły w służbę Stanow Holenderskich. Lecz w tamtym nawet przypadku postąpiły sobie Kantony z wszelkimi ktore tylko można wymyślić ostrożnościami. Bo chociaż na ten czas dały im słowo Stany Generalne zawarcia z nimi nayprzyzwoitszego interesom ich przymierza, przecież ten Traktat przymierza nie był ieszcze uczyniony, pozwolili w prawdzie niektórym partykularnym ludziom

dziom werbować kompanie dla Holendrow szczerulnie to tolerując, lecz naywyższa Zwierzchność cale się do tego werbowania nie przykładała, ani tych woysk nie uznała za narodowe, tylko aż po zawarciu pokoju Ryszwickiego.

Co więcey, trzeba ieszcze obserwować drugą Szwaycarow maxymę, że niedają Woyska swego, tylko na obronę Stanow ktorym się obligują, a nigdy na woynę zaczepną. Niepozwalają naprzykład Woysku swemu słuźącemu we Francyi atakować Państwa Niemieckiego, albo Hollandyi, ani Woyskom zostaiącym w słuźbie tych dwoch Potencyi, aby się dały wieść na wtargnienie do Francyi. To prawda widzieliśmy pod czas, iako Officyerowie Szwaycarscy chcąc się przypodobać Stanom u ktorych w słuźbie byli, przełamali tę Regułę, nigdy iednak nie otrzymali Approbacyi od Naywyższej Zwierzchności swojej, a często bywali karani, iako przestępcy Prawa, y ciężkiemi obłożeni grzywnami. Ale też z drugiey strony pod czas Woyny 1672. widziec było wielu Officyerow Szwaycarskich słuźbę Francuzką obowiazanych, iako bardzo dobre porzucali Szarże, że nie chcieli iść z Regimentami swoimi do Hollandyi y do Niemiec.

Potrzenie, wszelkie werbunki, dla ktorvkolwiek cudzoziemskiey słuźby, zakazane są pod naysurowizemi Karami, ikoro nie są od
Nay-

Naywyższego rządu Autoryzowane, a kto za takowe występki winny jest, iak prędko to postrzegą, nie omylnie karany bywa.

Po czwarte: Zwierzchność naywyższa nie bierze ani posiłkow ani żadnych inszych pożytkow od Monarchy, czyli od Stannu, ktoremu rekrutowanie Woyska pozwolone jest. Kantony dają Woyska traktatami Sprzymierzeń wyznaczone, a kontentuią się tym że czynią pożyteczną poddanym swoim przyssługę, nie zostawując dla siebie samych naymnieyszey korzyści. Jawnie się tedy pokazuje, że nie słusznie ich winuią o sprzedaż ludzi, mniemy pewnie daleko zassługuią na ten zarzut niż niektórzy ich sąsiedzi. Muszę tu iednakowo przydać, iż można tak sądzić mianowicie o Kantonach Protestantekich, cośmy w tcy materiy mówili o Szwaycarach; boć trzeba wyznać, że Katolickie Kantony a osobliwie małe Kantony daleko sobie więcey pozwalaią, a więc tak w tym punkcie, iako y w wielu inszych ściągaią na Narod od Cudzoziemcow zarzuty, nie dbaiących aby czynili dystynkcyą między różnemi Kantonami.

Reputacya Szwaycarow co się tycze rozumu, tak jest zle w świecie ugruntowana, że gdyby kto w tym punkcie chciał ich stronę trzymać, obawiać by mu się potrzeba, że sam mało ma rozumu. Przecież ta uwaga nie zabroni mi, że co powinienem, sprawiedliwie im przyznam, bo ja rozumiem, że mało temu
nale-

należy dowierzać co się mówi o całej ogółem Nacyi, sądzę że Cudzoziemcy ktorzykolwiek między niemi żyli, nie pomyslą że przeciwko Szwaycarow dowcipowi, słusne można formować zarzuty. Naostatek zdałbym się coś więcej poważać tę pustą opinią, gdybym ją do prawdy chciał zbić. Przeszłam tedy na tym abym upewnił, że w którymkolwiek byłem Kraiu, nie znalazłem nigdzie ludzi mających więcej rozsądku, więcej otwartości dowcipu, więcej obrotu w sprawowaniu interesow, więcej ognia w rozmowie, więcej prawdziwego rozumu, bardziey szczęśliwszą naturę, iak mają niektóre tego narodu osoby, ktorzy umieli z pilnością z dobrej korzystać edukacyi. Widziałem niektóre kwestye traktowane od iednego Szlachcica tego Kraiu, z taką bystrością rozumu, z taką składnością myśli, z takim oraz światłem w wyrażeniu, że ośmieliłbym się twierdzić, iż naydowcipniejszy iaki Hiszpan, albo Włoch nadymałby się chluba Autorem być takowego Pisma. Atoli widzimy naygrubsze w Europie Narody, przywłaszczające sobie iakies prawo do wysmiewania Szwaycarow, y do poczytania ich za głupich ludzi. Zdać się, że ten przesąd inszego nie może mieć fundamentu, tylko ubóstwo Kraiu. Sądzę ia bowiem że można to przystosować do całego ludu, co o partykularnych Osobach powiedział Juwenalisz.

Nil

*Nil habet infelix paupertas durius in se,
Quam quod ridiculos homines facit.*

Uboſtwo z wielu nieſzczęść to naycięższe
(ſciąga,

Ze ſię z nędznych, iak kto chce, ſmiecie y urąga.

Narod ubogi, tak iako człowiek w niedostatku ſą w oczach wielu ludzi celem wzgardy. Wreſzcie zła opinia o rozſądku Szwaycarow oſobliwie początek ſwoy bierze od Francuzow, ktorzy wiele maią powiedzieć o ich nieczgrabności y głupſtwie, w podobnym właſnie gatunku iako Oycowie naſi dawnicy Hibernom zarzucali, y ktorzy ich na Teatra wyprowadzaią iak naywiększych proſtakow w Europie. Te obeyscia nie bardzo miſe z ſtrony Francuzow, te nieforemne żarty w piſmach ich y rozmowach porozrzucane, ugruntowały złą opinią o dowcipie Szwaycarow w Kraiach gdzie nie ſą poznani, a Narody nie warte aby ſię z niemi rownały, nauczyły ſię podawać ich w poſmiewiſko. Szwaycarowie doſkonale wiedzą o tych przeſądach zagęszczonych wſzędzie o ich rozumie, y tak ie ſobie poważaią, że ſami ſą naypierwſi do liczenia o ſobie ucieſznicyſzych historyek, niżeli mogą bydź od inſzych powiadane, a tak prawdzą o ſobie ſprawiedliwość Przyſſowia Francuſkiego: *Ze nie maſſ nic coby obrażało, tylko jedna prawda.* Uważałem to iż Francuzi ſzydzący z Szwaycarow, prawie zawſze byli oſzukani, ſkoro mieli z niemi interes iaki

ki do traktowania; widziałem Francuzow, co chcieli nazartować się z Szwaycarow, a tak kształtnie byli tymże orężem pokonani, że się pewnie nie omylę żeby nie mieli od uroionego w głowie swoiey mniemania o tym Narodzie zupełnie odstąpić. Na koniec opinia ta o Szwaycarach tak się wkorzeniła, że byłaby rzecz nader trudna, y owszem cale niepożyteczna chcieć ją z gruntu obalać. Szwaycarowie sami podlegają tey słabości, że takową opinią utwierdzają, sprzyiając temu przesądowi własnym obeysciem swoim. Nadewszystko napatrzymy się Neuszatelczykow y Genewianow, ktorzych naturalny ięzyk iest francuski, opłakuiących niešťczęście swoje że się porodzili Szwaycarami, ani chcą aby ich za Szwaycarow miano chyba w przypadkach potrzeby, y kiedy przyciśnieni są do szukania protekcyi Kantonow.

Na trzy rzędy lub Klasy różne można dzielić lud Szwaycarski. Na chłopow, na Szlachtę z ich hołdownikami, y na Obywatelow. Pierwsi są ludzie dobrzy, otwarci, mężni, pracowici, zabiegli z potrzeby, wysmienici Rolnikowie, ktorzy niewdzięczną Ziemię nauczyli iak ma wszelkie wydawać pożytki, ile ich z niey można wyciągnąć. Są tacy co z pracy swoiey aż do ośmiu lub do dzieścianiu tysięcy Czerwonych Złotych zebrali, znaczna to iest fortuna dla ludzi tego rzemiołła. W Kantonach Wielowładnych chło-

chłopi przychylni są naywyższym rządcom swoim, ci z strony swoiey rządzą ich z osobliwą łagodnością. Zawsze żyli w stanie wolności, y o nie są gorliwi; a tak mało przyzwyczajeni są do podatkow, że byłaby rzecz niebezpieczna, do nowey ich iakiey składki pociągać. Z ludzi tego rodzaju koniecznie powinni się formować dobrzy Żołnierze, mężczyźni silni, zahartowani do pracy, odważni w sprawie, posłuszni rozkazom. Przecież potrzeba ostrzedz że się to osobliwie prawdzi o Kraiu Niemieckim. Wodczykowie nie są w tak dobrej reputacyi. Mowią o nich że są leniwi, y skłonni do kradzieży. Te narowy pospolicie przywłaszczają dobroci Ziemi ich. Nie mają się czym bawić przez rok cały, niedostatek zabaw nadto długo w gnuśności trzyma lud urodzony do pracy ciała. Jednak ciż chłopci, z pewnych względow zasługują sobie na pochwałę którą przywłaszczylem chłopom Niemieckiego Kraiu.

Przez Hołdownikow y przez Szlachtę rozumiem ludzi wyższej Klasy poddanych iednego albo wielu Kantonow, lecz nie będąc Obywatelami żadney stolicy, oddaleni są w Szwaycarach od wszelkich Urzędow. Ze wszystkiego ludu Szwaycaryi ten iest, iak rozumiem mniej szczęśliwszy. Mają wprawdzie Szlachta wioski y majątności, zażywają ich z wielką spokoynością, nie płacą chyba mało co, albo cale nic Naywyższej Zwierzchności.

sci. Ze iednak nie mogą mieć żadnego Znacniejszego Urzędu (chyba żebyśmy chcieli uczcić tym imieniem maleńkie w ich Miastach przełożęństwa) ponieważ żyją w kraju gdzie handel jest obumarły, gdzie niewidać żadney profesyi, aby można mieć iaki pożytek; ci ktorzy się mają naylepiey, przykro im iest aby się kontentowali Stanem swoim. Reszta ludzi nie znajduią inszego sposobu, tylko iść szukać fortuny w służbie obcego iakiego Kraiu, co się im rzadko udaie, tak dla trudności, ktorey wszyscy Cudzoziemcy dozniają gdy się chcą u iakiegokolwiek Dworu pomieścić, iako też dla preferencyi, którą nad nich Wspoł-Obywatelom swoim zawsze dają w służbie woienney: ponieważ Kantony przenoszą zawsze Obywatelów swoich nad poddanych swoich, kiedy dają woyska iakiemu Monarsze, albo Stanom obcym.

Co do Obywatelów w Kantonach Wielowładzkich, mianowicie w Kantonie Bernskim, który u mnie naypierwey iest na celu, może ich dzielić na trzy Klasy, na handlujących y Kupców, na ludzi uczonych, y wołennych. Pierwsi iak o nich powszechnie sądzą, są pychą nadęci y próżniacy, dwa to są narowy spłodzone nayczęściey od dwoch Przywileciów im pozwolonych, ieden iest że są przypuszczeni do naywyższego rządu z prawa Mieczczaństwa; co ich w dumę wbiia, drugi przywilej iest prawo że nikt inszy tyl-

ko

ko Obywatel może handel w Miastach prowadzić; a ztąd pochodzi ich gnusność, y opieczętość. Dwie z tąd ieszcze nieprzyzwoitości koniecznie wynikają, niezmierna towarow drogość, y nieumiejętność rzemieślników: bo kiedy nie jest wolne obranie rzemieślnika, nie tylko trzeba się kontentować robotą taką iaka jest, ale ieszcze trzeba za nią tyle płacić Kupcowi, ile mu się podoba za nią nałożyć.

Kupcy Calnicy rzadcy są w Szwaycach; mało co ich widzieć gdzie indziej prócz w trzech Kantonach w Zurychu, w Bazylei, y w Szafuzie. W innych Kantonach, gdzie niewielki jest ich handel, raczy to iść rzemieślnicy po Sklepach, a nie kupcy, y nędzną tam czynią figurę.

Nazywają tam ludzi uczonych, albo do piora co nigdy w służbie wojennej za granicą nie byli, a w domu żadnym się nigdy kupiectwem nie bawili. Rodzay ten Obywatelow w Kantonach gdzie szczerpły jest handel, infzey fortuny nie może się spodziewać tylko przez rządzenie Powiatow, tak dalece że o niczym nie myślą tylko o sposobach, żeby wnieść do Wielkiej Rady. Skoro to otrzymają, czy prędzey czy późnicy muszą mieć Powiat iaki, żyją tym czasem z swoich intrat, y zażywani bywają do pomniejszych w Miastach Magistratur.

Woienni ludzie są co służyli, albo co w rzeczy samej służy w Woysku iakiego Monarchy, lub Stanu obcego. Gatunek ten jest
nay-

nayszacowniejszy, bo ci ludzie bardziej są wypolerowani, a rzemiołło woienne zawsze iest w tym Kraiu z honorem. Zostaią zwyczajnie w służbie, poki nie nazbieraią aby żywli wygodnic. Na tenczas do siebie powracaią, a iezeli są w Wielkicy Radzie, starią się oiaki powiat, iezeli nie są w radzie Wielkicy, rzadko porzucaią służbę chyba w podeszłym bardzo wieku, albo gdy maią osobliwą iaką przyczynę. Ktorzy zaś są iuż w tym stopniu, że mogą mieć iaki Urząd, muszą z obcey służby wynieść, y nicby nie mogli u siebie otrzymać zostaiąc w służbie Zagranicznejey.

To iest pewna iż nayznacznieysze fortuny, ktorekolwiek poczynione były w Szwaycarach, wynikneły z służby woyskowej, a mianowicie z Francuzkicy. Co więcey skłonność ludu, zawsze im każe przekładać Zołnierskie rzemiołło nad wszelką inszą profesyą. A przecie slyszałem dosyć gruntnie utrzymuiących, że uważaiąc wielość Officerow zabitych, lub insze maiących nie-szczęścia, niż staną na tym stopniu, gdzie mogą gresz oszczędzać, widząc że wszyscy pomnieysi Officerowie nie mogąc żyć z gaży swoiey, muszą ieść własną fortunę: łatwo pomiarkować wzięwszy na wagę służb zagranicznych korzyści, że tym sposobem więcey pieniędzy z Szwaycaryi wychodzi, niż do niey wchodzi.

Znay-

Znayduią się między Obywatelami niektóre Szlacheckie Familie, które przedtym były bogate y możne. Jest takich sześć w Bernie, a przez niciaką dystrykcyą nazwane są *Familiami Szlacheckimi*. Ale od dawnego czasu już się zmieszały w masie Obywatelów. Pochodzący z tych familii nie zachowali sobie nad inšzych Obywatelów tylko nikczemne dystrykcyę. Nazywają ich *Funcker, Młodziani rod wiodący z Szlacheckney Familii*, ustępują im miejsca lecz tak iako pierwszym między równymi.

Kray przedziwnie jest zaludniony, biąłogłowy iak rozumiem płodniejszy tam są niż w którym inšzym miejscu Europy. W icdney tylko familii znayduie się poospolicie, dziewięcioro lub dzieścioro dzieci, a pod czas tylo dwoic. W wielu Kantonach można się napatrzeć więcey iak dwieście Osob oboicy płci, z iednego Mężczyzny pochodzących. Kantony Katolickie mają przecie sposob Kłasztorów dla Domów lepszy się mających, dziećmi obciążonych. Lecz między Dyssydentami te liczne potomstwa są ciężarem dla familii, a naybogatszych ubożą, gdy są obowiązani rowny dział czynić między swemi dziećmi według Prawa, o czym mowiłem w rozdziale opisując rząd naywyższy.

A przecie mimo niewygod, których muszą koniecznie doznawać familie z tey pomnożoney liczby dzieci, nie masz Kraiu,

gdzieby Małżeństwa z większą były chwałą, same nie iako Prawa włożyły na to obligacyą: bo między Protestantami nikt nie może mieć ani powiatu, ani żadnego pożytkowego Urzędu, ieżeli nie jest, albo nie był ożeniony. Gdyby tedy nie czynili ustawicznie w Oyczyźnie swoiey niby iakiegoś krwi upuszczenia posyłając ludzi w obcą służbę, w net by zatopieni zostali bez proporcyi ludności do obszerności, y do wydatku ziemi ich, a podług wszelkiego podobieństwa byliby przymuszeni licznemi rojami osadzać się w iąsiedztwie, alboliteż wyszedłszy daleko od Oyczyzny nowych szukać mieszkau, iako to przedsięwzięli uczynić Przodkowie ich za czasu Juliusza Cesarza, y iak tego okazali Hunnowie, y insze pułnocne narody przy niknieniu Państwa Rzymskiego.

Szwajcarowie młodź wychowując, stają się nakłaniać ią do tego rzemiosła do ktorego jest naznaczona. Potrzymawszy ią czas iaki w Szkołach, do cudzych ią Kraiow wysyłają ieżeli ich na to staie. Młodzi ludzie do Kupiectwa wyznaczeni wysyłani bywają do Hollandyi, do Francyi, lub do Niemiec, aby się tam nauczyli. Ktorzy w Woysku mają być pomieśczeni, oddają ich za kadetow do ktorego Regimentu Szwajcarskiego służącego we Francyi czyli Hollandyi, obiecując ten Kray, ktory bardziey kochają lub gdzie się spodziewają snadnieyszą znaleźć pro-

mo-

mocwą. Krotkość czasu pozwołonego w Szwaycarach do edukacyi młodzi, przymusza ją aby iey szukała w obcym Kraiu, co prawie zawsze obraca się na młodych ludzi pożytek, ktorego w całym życiu doznają.

Doświadczone tego, że Szwaycarowie przedziwną mają łatwość do nauczenia się języka, do przywłaszczenia sobie manieri, y mod, do wszystkich Kraiowych zwyczajow, gdziekolwiek na mieszkanie osiadaią. Z początku zaraz się aplikują, aby się miłemi tym stali, z ktoremi żyć mają; a powoli wszystkie te rzeczy, tak się im zwyczajne stają, że spojrzawszy na Officera Szwaycarskiego iak się trzyma y iak się ubiera, łatwo poznać w którym Kraiu służył. Dwoch na przykład Officerow, ktorzy w Woysku służyli, ieden we Francyi, drugi w Hollandyi tak są różni w manierach, y w stroiach swoich, że trudno powiedzieć iż są z iedney Nacyi. Pierwszy wywozi z Kraiu, z ktorego wieżdza, Suknie kształtne, trzpiotostwo w obyczajności, szczebiotliwość w rozmowie, Panem się staie wszystkich kobiet kraiu swego. Drugi zwyczajnie prosty w odzieniu swoim, skromny w manierach, pomiarkowany w dyskursie, ma approbacyą u Mężczyzn, gdyż Obyczajcie jego bardziey się stosują do zwyczajow współziomkow jego.

Znaydują się w Szwaycarach a osobliwie w Akademiach Bazyleyskiej, Bernskiej,

Lauzańskiej y Zurychskiej wielce uczeni ludzie w dwóch naukach nader interessujących; w Teologii y w Prawie. Lecz pospolicie ludzie duchowni tylko są Teologowie, a ludzie Prawni na samym prawie przestają, bardzo mało takich, którzyby wszystkie wiadomości razem ogarneli, żeby się mieli udawać do nauk wyzwolonych albo do umietyności gustu, y wdzięku. Niedłatego żeby tym ludziom zbywało na dowcipie. Szczupłość fortun, a ustawiczność ich zabaw według mnie prawdziwe są tego przyczyny. Każdy człowiek im bardziey rośnie, tym się bardziey do iakiey professyi wcześnie przywiązuie, lub innych szuka sposobow do pomnożenia fortuny swoiey; a trudno inaczey mają czynić będąc w zwyczaju młodo się żenić. Mało się więc znayduie ludzi cale nie wplątanych w staranie koło domowych interessow, żeby mogli mieć dosyć czasu, y wolności umysłu na głębsze dociekanie mniey pożytecznych wiadomości, y szczerzy tylko zabawki, co samym iedynie przystoi bogaczom, y nic nie mającym do czynienia. Na to moie zdanie każdy bez ociągania się przystanie, gdy się dowie że Oycowic y Matki rzadko się za życia wyzuwają z znaczney iakiey części substancyi dla dzieci swoich. Żeniąc ich udzielają im szczupłej cząsteczki, a nowożeńcy muszą się iak mogą obchodzić prowizyą e. d. summy. Niektorzy naybogatsi, żeniąc Synow swoich, da-

ią im sto czerwonych Złotyeh, ale pospolstwo nie dać więcej iak połowę, tak dalece, że przy wśzyst kicy oszczędności, przy naywiększey ekonomici nikt nie może żyć z intraty cząstki Małżeńskicy, a musi długow zaciągać.

Przez wiele wiekow wśstawieni byli Szwaycarowie z ich szczerości, z ich niernarufzoney wiary w Traktatach, y zprostoty ich obyczaiow; wydawało się to nawet w ich odzieniu. Daleko różniey dziś się wydaią, iapzed tym bywali, a kto ich uważa, sądzi że nie są godni podobnych pochwał. Nasłuchałem się wielu opłakuiących zepsucie obyczaiow, y zbytek ktore się pomiędzy nich od lat kilkunaštu wśliznęły. Officyerow wracaiących się z Zagranicy, zwłaszcza co służyli we Francyi, iako naypierwszych upadku tego kładą Autorow. To iest pewna, że Kantony Bernski, Fryburški, y Solurški, sąsiedzkie Francyi w zwyczajnym życia obeściciu daleko więcej przeciły mod y manier, niż infze odlegleysze Kantony; patrzałem zaś na to z podziwieniem, że Miasto Bazylea przy Granicach Francyi leżąca, przez tak długi czas uchroniła się od zarazy mod Francuskich, a zachowała tak dla Męszczyzn iako y białyehgłow te Krezy y te staroświeckie stroie. W trzech pierwszych Kantonach ięzyk Francuzki, między uczciwymi ludzmi bardziey iest w zażywaniu niżeli niemieccki, dosyć się ordynaryinie znajduie
obo-

oboicy pŕci osob co nie umieją w włafnym ię-
 zyku piŕać. To zażywanie francufkiego ięzyka
 wprowadziło do tego Kraiu naŕladowanie
 mod y manier Francufkich. Męŕczyzni y
 Nicwiaŕty ułaią tam wolne beŕpicezeńŕtwo w
 minie y poŕtawie, a wŕpaniałość nawet w ŕtro-
 iach, každy według ŕwego majątku, a gdyby
 lym ludziom za ich ŕkłonnoŕciami iŕć pozwo-
 tono, zbytecznieby ŕię wŕŕyŕtkiego chwycili.
 Atoli Magiŕtrat roŕtropnie powagi ŕwoicy za-
 żył zakazując wŕŕelkich ŕtroiow koŕŕtownych.
 Gdyby tego nie było, obawiaćby ŕię trzeba,
 aby ci ludzie wkrótce ŕię niezruynowali wyŕa-
 dzając ŕię w naŕladowaniu Narodu, z którym
 nie mogą równać ŕię w dochodach.

Francuzi akredytowali mody ŕwoie,
 ogłaŕzając ie iako reguły grzecznoŕci. Fran-
 cuŕka obyczaynoŕć według nich, ieŕt dowodem
 dobrej edukacyi, ŕami ŕię poczynili Sędziami
 dobrego guŕtu y delikatnoŕci. Ludzie ktorzy
 ŕobie przywłaŕzczyli Francufkie maniere, y
 bardziey ŕię zblżyli do ich zwyczaiow, wzięci
 od nich ŕą iako naybardziey wypolerowane Na-
 rody ; Y z tey przyczyny oŕobliwie poważaią
 te trzy Kantony, Bern, Fryburg, y Solur. Po-
 zwalam że gracya w manierach, przyiemnoŕć
 w charakterze, ŕą rzeczy mające ŕwoy ŕzacu-
 nek. Łatwo nabyć można tych małych korzy-
 ŕci, a chociaź nie ŕą cale potrzebne, przecieź
 nie godzi ŕię ich zaniedbywać. Ale zaŕadzać
 ŕię na tych bagatelach, grunt prawdziwy grze-
 czno-

szności na tym zakładać, iest to brać cień za
ciało. Co więcey ia rozumiem, co się tycze
miny y manier powierzchownych, każde na-
szladowanie musi bydź nieprzyjemne. Każdy
Narod ma swoy tok osobliwy uformowany na
skłonnościach ludzi, co bardziey iest natural-
nego, zawsze bardziey przystoi. Skoro ic-
dna Nacya chce w tym drugą naszadować,
wychodzi z swego charakteru, a kopia zawsze
iest daleko od oryginału. Francuzi tym się
szczycą, że widzą mody swoje bardziey naszla-
dowane, nizeli mody wszystkich inszych Na-
rodow, a tym czafem mogę się naśmiać z tey
trzody niezgodnych naszadowcow, ktorzy
nie widzą że co iest skutkiem naturalnym we-
sołey trefności, y pułoty iednego Narodu,
stać się nieczgrabnością y pośmiewiskiem u lu-
dzi poważnych y statkujących, gdy go chcą ko-
piować.

W reszcie iezeli ludzie tych trzech
Kantonow sąsiedzkich Francyi dali wstęp do-
siebie niektórym nałogom, ktore nie były z ich
gruntu, sądzę iednak że naczerpali we Fran-
cyi rowno dobrych y złych obyczajow, a na-
dewszystko powinni dobrym Francuzow przy-
kładem trzeźwość dziś między niemi ustano-
wioną. Szwaycarowie zawsze wzięci byli za
wielkich w świecie piiakow, y do dziś dnia
ieszcze tę sławę mają. Sprawiedliwie iednak
przyznać im należy, że iezeli w tym punkcie
dawniey naganni byli, była by teraz niespra-
wie-

wiedliwość ten imzarzut czynić. Gmin po-
spolity w wielu miejscach, a mianowicie chło-
pi skłonni są do tego nałogu, ale się to rzadko
trafia zwłaszcza w tych trzech Kantonach,
między zacnymi osobami, zażytemi do interes-
sów, albo bawiącemi się w Kompaniach.

Można podobno obaczyć zbytek iaki w
Święta uroczyście, y w dni publiczney wesoło-
ści, w zwyczajnym zaś życia ich biegu, nay-
większey są wstrzeczliwości. Nie tak się
dokładnie informowałem o manierach życia
po inszych Kantonach: przecież iak mi się
sfyszcć dało, ośmieliłbym się twierdzić, że
Szwajcarowie generalnie ze wszystkich ludzi
czyli Narodow z Niemiec pochodzących nay-
mniey są do wina przywiązani.

Radbym tego dokazać abym ich tak łա-
two jnstyfikował z drugiego występku, co im
go zarzucają w sprawowaniu sprawiedliwości,
gdzie korrupcyja nad to jest iasna. Niepra-
wość ta tak jest między niemi pospolita, żeby
mię można o parcyałność posądzać, gdybym tu
o tym nie namienił. Jakoż to jest nieo-
mylna, że w małych Kantonach, y Powia-
tach sprawiedliwość prawie jest przedayna, a
pożytki Starostow pryncypalnie się zasadzają
na takich prawnych szalbierstwach. Wszyst-
kie zbrodnie, ieżeli nie są głównoc, powszechnie
grzywnami tylko bywają karane, spadające-
mi na zysk Starostow; a w sprawach Cywil-
nych, nayeściej się trafia, że kto lepiej za-
pła-

płaci, ten nieochybnie wygra. Radbym tu chciał przyznać gdyby to można że to zepsucie w Kantonach tylko Katolickich, y w powiatach wspólnych panuje. A chociaż te nalogi nie tak są w Kantonach Dystrydenckich iako w inszych iawne, muszą iednak przyznać, że się y do nich wdarły, y że ich Starostowie nie mogą bydź oczyszczeni z zarzutu o ich zdzierstwa y korrupcyę. Nie przeto że naywyższy rząd takowc łupieztwa approbuie. Prawo nawet naysurowsze przepisało kary na winnych o te niesprawiedliwości. Ze iednak każdy Rayca wielkicy rady był albo co moment bydź może w podobnym przewinienia przypadku, za takimi skargami nigdy niebywa dokładnych inkwizycyi. Szukają raczey pogodzić strony, chyba że wina tak iest iasna, że Władza naywyższa nie może się dyspensować, aby nie weszła w poznanie zbrodni, a na ten czas Starosta pewny iest że będzie skarany. Niesprawiedliwość y zdzierstwo bez wątpienia są to nieprawości, ktorych żadna Naywyższa Zwierzchność cierpieć nie może, w iakimkolwiek stopniu znajduią się. Przecież iezeli z iedney strony uważemy że Obywatele nie mogą inaczey w Kraiu swoim przyiść do fortuny tylko przez zyski z powiatow, z drugiey strony że poddani bardzo mało, a prawie nic nie płacą Naywyższej władzy, nietrzeba za rzecz nadzwyczajną sądzić że na podobne zdzierstwa oczy mrużą. W takowych

wych przypadkach pobłażają lekszym błędom popełnionym od ludzi liczną okrytych familią, nie wiele fortuny mających; z tey okoliczności można się odważyć w tym Kraiu powiedzieć, iako trudnicy jest ubogim a niżeli bogatym wnieść do Królestwa Niebieskiego, bo aczkolwiek nie chcę tego za nieodbitą prawdę dawać, że bogatsi są podziwsi, y mniej interesowani niżeli ubodzy, atoli mniemam że można mówić, iż ubodzy dają się tu zwyciężać pokusom którym mogliby dać odpor, gdyby byli maitniejszyemi.

Białogłowy w Szwaycarach powszechnie są piękne, y dobrej chybici, mieszkające zaś w sąsiedztwie gór, podległe są wole, które je mniej albo więcej szpecą, a czasem z nich czynią iako iakie cudotwory. Ponieważ widziałem te wole tak grube iak połowa głowy. Połpolicie rozumieją że te narosliny pochodzą od wody śniegowey, którą mieszkańcy pić muszą, gdyż lecie słońce topi śniegi, a te miesza się z ich wodami, mimo wszelkie ich zabiegi, aby je odwrócili: Mają także Męszczyni też ciała nadrosliny, lecz dla Męszczyn mniej to jest nieprzyłtoyna, niżeli dla białychgłów, których piękność jest ozdobą. A co tego mniej są widoczne y mniej rażące w Męszczynach, którzy je części ukrywają kaftanikami y Halsztukami. Na ostatek ta choroba w gminie pospolstwa osobliwie panuje, ludzie znacniejszego Stanu,

nu, albo ich cale nie mają, albo znajduią sposob iak zaſtanowić aby nie rozraſtały ſię te wole, lekarſtwami wczęſnie wziętemi y zawsze potym zażywanemi.

Niewiaſtom w Szwaycarach nie zbywa na wdziękach ciała y umyſſu. Miła z niemi ieſt rozmowa, zwłaſzcza w trzech Kantonach, w Bernie, Fryburgu y Solurze, gdzie wizyty przyjmują z podobną wolnością iak Francuſkie damy. Ale po inſzych Kantonach gdzie bardziej ſą w ſubiekcyi, nie częſto bywając między ludzmi, nie mogą mieć wolnych manier z cudzoziemcami. Dość poſpolicie mają reputacyą że ſą czyſte, a cały ſwiat im przyznaie, że ſą bardzo dobre goſpodynie. Jednakowo czyſtość białychgłow dyſſydentek nie cale ieſt poczytana iako cnota temperamentu, albo iako skutkiem ich pobożności, bydź może daleko bardziej ſą powściągnięte prawami y uſtawami w tey materyi wydanemi. Każda intryga galanteryi, ieſt zbrodnią u Proteſtantow, a ſkoro icy dowiodą, bywa ukarana. Tym czaſem zdaie ſię że tam mocno zabiegano, iakby wſzelkie pożądlivoſci zapały przyduſić. Komedye, Opery, wſzytkie publiczne widowiſka ſą zakazane. Balow y tańcow tylko na weſelaeh pozwalają. Zbytek w ſtroiach, w złocie, w ſrebrze, w iedwabnych materyach y w Kleynotach rowno ieſt dla oboicy pći zakazany. A tak podniety pokus dla białychgłow ſłabsze y

rzadsze są, a pobudki co ich mogą wstrzymywać, są rozmaite y daleko mocniejszy niżeli w innych Kraiach. Galanterya tedy y prawami, y zwyczajami przyciśniona nie idzie do ładu; niewiaſty zawczasu do gospodarskiej ſkrzętności obroczone, całą ſobie z tego czynią zabawę, a o intrygach miłośnych, nie wiele myślą, co w innych narodach skutkiem ieſt roſpuſty y prożnowania.

Zakończę ten rozdział portretem przez ſkrocony ryſunek zawartym o charakterze Szwaycarow. Ci ludzie rowno są odważni na wojnie, a wierni w ſwoich obietnicach, wojskowc talenta daleko ſobie więcey wążą niżeli cnoty życia prywatnego. Jednakże ſtaraią ſię u ſiebie pokoy zachować, ani wojny wieść nie pragną chyba dla innych nacyi. Jak są złączeni, przez ſiebie ſamych beſpieczni są od wſzelkiego nieprzyacioł wtargnienia, lecz nie są w ſtanie ſąsiadow napaſtować albo Kraiow zdobywać. Kray ich ieſt nadzwyczajnie ludny; co iednak bogactwem ieſt dla innych Narodow, zrzodłem ieſt dla nich niedostatku, ponieważ nie maią handlu. Kray nic nad to nie wydaie, ani doſtatecznie nie wystarcza potrzebom życia. Wszakże ci ludzie potrafili korzyſtać z położenia iego, znajduią u ſwoich ſąsiadow wſzyſtkie rzeczy ktorych tylko mogą potrzebować. Położeni prawie w Centrze Europy arcy mało są poznani nawet od tych ſamych, ktorzy ich naybliżey otaczaią. Chwalać ich z odwagi, z cięż-

kością

kością przyznają im inſze dobre przymioty. Można to przyiſnować do Rzeczypoſpolitych Helweckich, co o partykularnych ludziach powiedziano, że pewny ſtan pomierności, który na nich wzgardy nie ſciąga, daleko ich kładzie od celu zazdrości. Nie widać w Szwaycarach tey gorącej żwawości w uciechach, tych ſzaleńſtw y tych dziwaſtw, iakich ſię napatrzemy u wielkich dworow; ale ſię tam pokazuje grunt ukontentowania, które pochodzi z ſwobodnego y ſpokoynego życia. Na koniec więcey mają rozumu, a bydź może mniej ſzczerości, niżeli ſwiat o nich ſądzi, a pod tym płaszczem rzetelności Niemieckiej ukrywają niektóre wybiegi Włoſkiej ſubtelności. Z ſiebie ſamych mają Cnotę, a występki ich pochodzą z pokus, ktorymi wſzyſcy ludzie podlegać mogą, kiedy ſię paſować muſzą z nieprzekonanemi prawie trudnościami.

ROZDZIAŁ VII.

O Religij.

Widzieliſmy w przeciągu tego dzieła, iako różne ſą w Szwaycarach Religie, które czynią dyſtynkcyj Kantonow Katolickich, od Kantonow Proteſtanckich. Tajemnice Wia-

ry y nauka Katolików dość są poznane, ani się nad ich wykładem nie zastanowię. A zaczym co powiedziałem o Religii, ściąga się do Kantonów Dyssydenckich. Ostrzegę tylko, że Katolicy w Szwaycarach są naygorętsi, y naywięksi Świętaszkowie, ktorzy mogą bydź w Europie: co pochodzi częścią z nieumiejętności, y z niedostatku edukacyi, częścią z tego pomięszania Katolików z Protestantami. Bo zawsze się to pokazało, że tolerancya dwoch Religii w iednym Kraiu, zrodłem iest nieprzyiaźni nayokropnicyszey między ludzmi te Religie trzymającemi, niżeli exercycyum tych Religii w rożnych Kraiach. Ludzie rozróżnionemi napoieni opiniami, żyjąc razem, obligowani są do ustawiczoney iedni z drugimi społeczności, y rozmowy, naturalnie wzbudzają się do kontrowersyi, y do nadziei nawroccenia inszych, ponieważ Lud o materyach Religii zwyczajnie lubi dysputować. Na ten czas Duchowieństwo zabiegając dezertowaniu owieczek swoich, pracuje żeby wzniecić nienawiść y obrzydzenie nieprzyacioł swoich, a daleko więcej ognia dodać, niżeli w krajach gdzie do żadney nie przywięzują się Religii. Z tey to przyczyny Rzymscy Katolicy we Szwaycarach wystawują sobie Dyssydentow, iak straszne poczwary, a idą za temiż myślami, gdy się wznieci kwestya o Religii.

Trzebaby tego życzyć, aby Proteſtanci pod iednym zostaiący Panowaniem, pogodzili się

się między sobą, tak iako Katolicy, o wszystkie punkta Nauki, y Rządu Duchownego. Lecz na tyle Sekt różnych niefortunnie są podzieleni, że to powszechne Protestantów imię, nie daje dostatecznego ich opinii wyrażenia. Ostrzedz tu należy, że w Szwaycarach Protestanci przyjęli reformę, tak iako ustanowiona była, we Francyi, y iaka teraz jest w Hollandyi, co się tycze nauk, y porządku. Za czasów wielkiej odmiany Religii, Reformę przyjęto w Szwaycarach. Kiedy predykował Luter w Niemczech, Kalwin w Genewie, Zwingliusz, Ekolampadyusz, Bucer, Bullinger, y wielu innych wzięli na siebie nauczanie w Zurychu, w Bazylei, y w innych częściach Szwaycaryi. Chęć zrzucenia Papieskiego jarzyna, y poprawienia złych zwyczajów, które się były wśliznęły, w Religiją Rzymską, wszystkich na ten czas ludzi ogarnęła, y powszechna nastąpiłaby była w tym Kraiu odmiana, gdyby były Punkta Kontrowersyi decydowane Piśmem y rozumem. (*) Lecz Kato-

(*) Nie sądziłem aż dotąd za rzecz potrzebną ostrzedz Czytelnika o parcjalności Autora co się tycze Religij. Przecież nie mogę się dyspensować, abym tu nie obserwował fałszywych jego zdań, y konkludowania, o czym każdy zupełnie zostanie przekonany, kto przeczyta Książkę z Angielskiego przetłomaczoną y do druku podaną pod tytułem: Protestant pozwany do sądu Piśma Świętego.

tolicy za rzecz przyzwoitą nie sądźli, spuścić się z sprawą swoią na moc Argumentów. Skuteczniejszy szukali sposobow, rzucili się do Miecza, y wydali wojnę, wszystkim przyimującym, (iak na ten czas nazywano) nowe opinie. Katolikom tak posłużyła fortuna, że wnet nad Dyssydentami gorę wzięli, mianowicie po Batalii wygrancy pod Koppelen w Roku 1531. A tym sposobem wstrzymali bieg reformacyi, wielu zbiegow sprowadzili na łono Kościoła Rzymskiego, a utwierdzili tych, ktorzy się wachać zaczęli. Mimo iednak te sukcessa, było ieszcze wiele bitw ztoczonych, gdzie y sam Zwingliusz życie poświęcił. Na koniec obiedwie Strony rowno zecknąwszy sobie nad temi wojnami domowemi, spólnie pracowali nad szrzodkami uspokojenia. Uczyniono pokoy Religii, a między innymi Artykułami postanowiono: „ że każdy „ Kanton w Prowincyi swoiey takie uczyni „ rozrządzenie o Religii, iakie osądzi przyzwo- „ ite, każdy tę Religiją u siebie zachowując, „ ktora tam na ten czas była, przyrzekając „ nie naprzykrzać się w tey mierze, żadnemu „ inszemu Kantonowi. „

Ta

Nota. Tłomacza Francuza Katolika, a Angielczyk który tę Książkę po Angielsku napisał, był Religij Parlamentowcy w Anglii.

Ta ugoda stała się w Roku 1531, y pokoy do Szwaycarow powrocila. Powstawały ieżcze niektore kłotnie, z których mogłaby była woyna wyniknąć, gdyby nie były prędko przytłumione. Jednak pragnienie aby żyć w pokoiu, pociągnęło obie Partye do wzajemney tolerancyi, w Powiatach spólnych gdzie się często znayduią obie Religie zmieszane, a dysputy z tey okazji ieżeli się iakie trafiły po pierwszej Pacyfikacyi, nie były pobudką do woien, ktore między Kantonami pozostały.

Dyssydenci uczyniwszy pokoy, y ubezpieczywszy wolne exercycyum swoiey Religii, obawiali się aby między niemi samemi, o artykuły nauki, nie wszczęły się iakie kłotnie, ieżeliby temu wczesnie nie zabiegli. Zwołali tedy Synod wszystkiego Duchowieństwa Protestanckiego w Szwaycarach tym końcem, aby iednostayność w Artykułach Wiary, y w ustawach obrządkow postanowić. Zbor ten zgromadził się Roku 1566. y ułożył Artykuły Wiary dość poznane pod imieniem *Confessio Helvetica*, Wyznanie Helwetyckie, y ktore potym ogołem przyięte były, od wszystkich tego Kraiu Kościołow Protestanckich. Przez to wyznanie Wiary, iak nayścisley przyięli Zdania Kalwina o Łasce, o wolney woli Człowieka, o Wybraniu, o Predestynacyi. Daley potym Nauka Arminiusza, co przez iakiś czas Kościoły Reformowane skłociła, potępiona została na Zborze
Dor-

K

*Dordrechckim, który wſzystkich Miniſtrow obli-
guie, aby w przod niżej 'przypuſzczeni będą
do poſwięcenia na Kapłaństwo, przyſięgą obo-
wiązywali ſię na utrzymanie y na obronę Re-
ligii Reformowaney, tak iako ſię zamyka w
Wyznaniu Helweckim, a ſprzeciwiali ſię ca-
łą ſilą Arminianiſmowi, y inſzym Naukom
przeciwnym przerzeczonemu wyznaniu.*

Tolerancya czyli pokoy poſpolity mię-
dzy ludzmi w wierze rozerwanemi uſtanowio-
na ieſt w Powiatach ſpolnych, iako iuż o
tym namieniłem. Jednak taż ſama Tole-
rancya nie ma mieyſca w Kantonach, gdzie
każdy powinien ſię zgadzać z Nauką w Kan-
tonie przyiętą, albo wynieść z Kraiu, choćby
kto nawet w tym Kraiu ſię urodził. Można
tu dobrze poſtrzedz y poznać, że Rzymſcy
Katolicy nie cierpią exercycyum żadney in-
ſzey Religii, tylko ich właſney, we wſzyst-
kich mieyſcach gdzie ſą panami; możnaby zaſ
wierzyć że inſi mają więcey łagodności, dla
tych, ktorzy ſą rożnych w wierze ſentyment-
tow. To prawda że Dyſsydenci nie wyprzy-
ſięgli ſię miłości Chrzeſcijańskiej aż do tego
kretu, aby mieli wtrącać do więzienia, y ka-
rać karami na ciełe myſlących o Religii
inaczezy niżej oni. Atoli przymuszaią ich
do wyiſcia z kraiu, pozwalając im iednak
przedać ſwoie dobra y wſzytko z ſobą wy-
nieść za granicę.

Po Reformaeyi Kantony Dyſsyden-
ckie

ckie rzadko były od Sektarzow zakłócone, a przedsięwzięte ich starania w ustanowieniu u siebie iednostayności, tak w naukach, iako y w obrządkach dosyć się im aż do terazniejszego czasu udały. Lubo nie cale byli spokojni, zwłaszcza w Kantonie Bernskim, gdzie się dwie sekty wznowily, y iest podobieństwo żeby się były mogły krzewić, ale ich w początku udużono. Jedna sekta iest Pietystow, druga Anabaptystow. Pierwsi iak mniemam nie mają żadnych osobnych ustaw co do nauki. Rozumieią tylko że Świętsze życie prowadzą, że ich obyczaje niewinnieysze są nad ich sąsiadow. Czym się szczegulnie dystyngwuią, iest to, że od wszelkiego publicznego obrządku w Kościele wstrzymuią się iedni pod fałszywym pokory pozorem, mówiąc że nie są godni aby się ukazali w przybytku Pańskim, drudzy się wymawiaią żeby słowo Boskie opowiadali bez żadnego pożytku ludziom światowym, ktorych życie nie zgadza się z nauką. Nakoniec pokazuie się że ci Pietystowie iest to sekta owych dawnych Hipokrytow pod inszym imieniem wskrzeszona. Kto bowiem uważał ich postępkę, zna że naywięcey między nimi iest nadętych pychą, obłudnikow w obchodzeniu się z bliźnim, zażywaiących Religii za maskę, aby oszukali ludzi łatwo dowierzaiących. Ci ktorzy chcą nawracać szukaiąc uczeniow, wygnani bywaią z kraju, przez

szpary zaś patrzą na tych co dla siebie samych opinie swoje zachowują.

Co do Anabaptystów, sekta ich nie jest nowa na świecie, przed kilkunaściami lat byli ieszcze w Kantonie Bernskim; atoli tak się rozszerzyli w pospolstwie, że Naywyższy rząd na zatrzymanie ich musiał użyć władzy swojej. Dwie mają główne ustawy, które ich na cel wystawiają wizerstkim rządzącym, a in-sze ich nauki nieznosne są osobiście w Szwaycarach. Pierwszy Artykuł jest, że nie chcą uznawać władzy Urzędow, ani wykonać przed rządzącemi przyśięgi wierności iako zastawu ich posłuszeństwa. Drugi Artykuł jest, że zażywanie oręża sądzą za niesprawiedliwe, nawet y na obronę Oyczyzny. Ostatnia ta opinia dążąca na zepsucie tego, co było najpierwszym celem ustanowienia wszelkiej między ludźmi społeczności, po-ciągnęłaby za sobą mianowicie w Szwaycarach nayniebezpieczniejsze konsekwencye. W wielu innych Kraiach, Monarcha ma woyska regularne, zawsze gotowe aby w potrzebie szły w pole na obronę jego. Szwaycarowie zaś nie mają woysk ustawicznie żołdowych, całe ich bezpieczeństwo jest w milicyi Kraiowej, tak dalece że gdyby ta opinia o niesprawiedliwości zażycia oręża akkredytowana była, Szwaycarya formowałaby zgromadzenia Chrześcian nie opierających się y bez żadney obrony, a stali by się zdobyczą,

pierw-

pierwszego osiadającego. W rzeczy samey postrzeżono w Kantonie Bernskim, że wielu chłopow do Kraiowey milicyi zawierbowanych zaczynali się wymawiać od służby dla skrupułow sumnienia, a gdy im dano ordynans do maszerowania, nie chcieli go słuchać. Poczuli rząd Naywyższy, że trzeba było co prędzey odkryć zrzodło zkąd ta zaraza wypadala, zatrzymać aby całego stanu nie zniszczyła. Zażyto tam gwałtownych sposobow, wypędzono rozfięwiający taką naukę, głowy ich na śmierć skazano, obwieściwszy że ktoby nie słuchał tego Dekretu, a w przepisany czasie znaydował się w Kraiu, śmiercią miał być karany. Po obwieściwieniu tym wielu się z kraiu umkneli, niektorzy w krotkim czasie powrocili, a prawie wszyscy, co ich schwytano czekwowani byli. Atoli dzień na dzień nawiali się nowi Kaznodzieie, ktorzy wygnanych, albo czekwowanych nieyscie zastępowali. Naywyższa Moc oładziła, że byłoby okrucieństwo śmiercią karać ludzi dla interesow sumnienia. Rezolwowano aby z korzeniem to szkodliwe drzewo wyciąć, wyganiając powszechnie wszystkich Anabaptystow. Niektorzy poszli dobrowolnie, insi przez moc wypędzeni byli, różnemi czasami po stu ich wysyłano. Ostatnia banda w stu trzech osob posłana była do Hollandyi w Roku 1711. Od tamtego czasu nie słychać więcey o Anabaptystach w Kan-

Kantonie Bernskim, y wielkie jest do wierzenia podobieństwo że zupełnie tam są wykoźnieni.

Przyczyny przywiedzione od Kantonow Protestanckich aby między sobą nie cierpiały przeciwności opinii, fundują się szczegulnie na politycznych subtelnosciach. Mowią, że gdyby tolerowali tę przeciwność, mocni ich sąsiedzi Katolicy Rzymscy mogliby z tej okazji korzystać, y o też samę dopominać się dla Katolikow tolerancyą; że doświadczenie naucza, iako kontrowersya o wierze zapala duchy, ani żwawszych nie m. sz dysput iako o Religii, że takowe dysputy muszą zawsze wpływać w materye stanu; ieżeli się uczyni iakie pomiarkowanie, bez ochyby przeciwne ztąd powstają partye, ktore stan k niecznie osłabiają, ieżeli się zażrzią dysputy, iak się to prawie zawsze trafia, często mogą sprawić zupełne przewroccie Stanu, że Kantony Katolickie czatują ustawicznie, iakby z takowych pożytkowały scyssyi, że nie omieszkałyby przeciwney postanowionemu Kościołowi utrzymywać partyi, aby też Partyą do swoich przeciagnąć interessow, a potym te przeciwne pokłociliby Partye, aby iedną przez drugą z gruntu zniszczyć. Dla tych y wielu inszych uwag, tolerancya przeciwności opinii, iak oni mówią, nie zgadza się zważywszy położenie ich kraju, z bezpieczeństwem ich wewnętrznym y

zc.

zewnętrznym. Przystają iednak na to, że gdyby różne sekty mogły początek swoy od czasu Reformacyi wywieść, y żeby się go zawsze potym trzymały, sądziliby za nieprawiedliwość gdyby ic gwałtem gubili; widząc że od momentu reformacyi zawsze u nich była doskonała ieunostayność wiary, sądzą się bydź obowiązani przez wszystkie Boskie y ludzkie prawa, aby te nowe nauki w dziecinstwie ich dusili, bo gdyby im czasu do wzrostu pozwolono, nieomylnie wprowadziłyby Schizmę w Kościoł, a do Stanu Scyflyc.

Nie powiem nic więcej o formie Religii; idę do skutkow z niey pochodzących, a bynajmniej się twierdzić nie lękam, że z pozoru powierzchownego sądząc, nic piękniejszego nie masz do zbudowania iako życie y obyczaje tych ludzi. Widzieć ich ustawicznie w Kościołach na Chwale Boskiej, w dni nznaczone nie zaniedbają nigdy przystępować do Sakramentow, a ludzie ktoregożkolwiek Stanu Panowie, czyli studzy, gdyby się od tego obowiązku uwalniać chcieli, nie byli prostu tylko miani za złych Obywatelow, aleby się zgubili na sławie. Urząd wszelkich sposobow przyzwoitych zażywa na zabronienie rozpuść każdego rodzaju, a każda wina iakprędko jest z pogorszeniem dla innych, nie bywa nigdy bez kary; zaczym ktorzyby chcieli bydź gorszemi nad Sąsiadow, musieliby się kryć, y hipokryzyą narabiać, ieżeliby nie chcieli

chcieli być cnotliwemi. Czynią wiele iakżeż publicznie y prywatnie ; mają Szpitale dobrze opatrzone, a daleko więcej nad nas często dają żebrzącym. Kiedy Protestanci wygnani z Francyi kupami przyszli po zniszonym Edykie Nantenskim szukając w tych Kantonach przytulenia, przyjeźci tam byli z niepospolitą ludzkością y wspaniałością. Naostatek słuźnic im przyznać należy że bądź to względem ubogich swego kraju, bądź względem ubogich obcych Kraiow pod czas publiczney iakiey nędzy, przykład dają Chrześciańskiey miłości, a w tym punkcie przewyższają nawet wiele inszych Stanow daleko nad siebie bogatszych y możniejszych.

Duchowni powłzechnie tam przykładowe życie prowadzą, a ci co się złe sprawują, pewni są degradacyi: pracują, a mało takich jest, żeby nie mieli trzech albo czterech Kazan na tydzień. Zawsze każą na pamięć, a Kazania swoje perorują z akcją Ambonic przyzwoitą, strzegąc się równo tych teatralnych gestow Francuskich y Włoskich Kaznodzieciow, y zimney nieczynności naszych. Mają wiele kredytu, y powagi w Miastach zwłaszcza w Zurychu, Genewie, y Neufchatelu ; czego na złe zażyli byli, polityczne na Kazaniach traktując materye, y chcąc połudzić w Słuchaczach swoich pasłyc, pociągając ich do własnego zamysłu, y do swoich partykularnych Opinii. Osądzono tedy-

dy że ten sposób, którego Stan w inszych mógł zażyć okolicznościach, byłby powszechnie z niebezpieczną konsekwencyą; a tak Kanton Bernski przyprowadził Duchowieństwo, y obowiązał do swoicy Profesyi, zakazując im mówić o interesach Stanu, a procz tego tak w tym punkcie, iako w wielu inszych trzyma ich w więkšzey dependencyi, niżeli żaden inszy Kanton Proteſtancki,

ROZDZIAŁ VIII.

O Handlu.

Wiemy to z doświadczenia, uważając Hol-
landyą, że kraj nie mający dobrych portow, y nie wydający u siebie nic takiego, coby mogło wychodzić za granicę, może iednakowo niezmierny prowadzić handel, kiedy ma wielką liczbę zabiegłych Mieszkańcow, y kiedy prace rąk ich mogą bydź łatwo, a małym kosztem przewożone y przeprowadzane. Lecz trudno spodziewać się aby handel kwitnął w takim kraju, iaki jest Szwaycarya: oddalony od morza, opasany gorami, gdzie transport towarow, y rzeczy rosnących w kraju, nie może bydź inaczey przeprowadzany tylko Mułami; nie bardzo szczęśliwe kraju położenie,
koszt

koszt y trudność przewożenia, nieurodzay. na ziemia, aby mogła do exportacyi za granicę pomagać, nieśposobność przemysłów w Mieszkańcach, ażeby tam postanowić rękodzieła, y fabryki, wszystkie te niezwyciężone przyczyny, wraz złączone oddaliły Szwaycarow od Kupiectwa, można to powiedzieć, że tam niemaż najmnieyszego podobieństwa do Handlu, a ludzie tak są mało włożeni, aby tą drogą dochodzili do fortuny y bogactw, że tamteysi mieszkańcy szczegulnie są zabawni, iakby tylko z Sąsiedzkich Prowincyi prowadzac wygody do życia, y rzeczy tylko naypotrzebnieysze.

Szwaycarowie nie posyłają do obcych Kraiow tylko konie, zwierzynę, masła, y śery swoje. Francya pod czas woyny wielką tam liczbę koni skupuie dla Kawaleryi, y pod Artyleryą; Widziałem że na dzieścię tysięcy wyprowadzono ich wiednym tylko roku, dla Woyska Francuskiego. Krol Sardyński pod czas ostatnich Woien, bierał zwyczajnie konie, w Niemczech pod swoją Kawaleryą, a w Szwaycaryi pod Dragonią, y Artyleryą; Gdyby zaś woynę z Cesarzem śprowadził, y gdyby mu wszystkie przeyścia z Niemiec zamknięte były, nie mogłyby gdzie indziey skupować koni dla swego Woyska, tylko w Szwaycarach. Wiele także z tego Kraiu kupują koni, do Xięstwa Medyolańskiego, iako y do inszych Lombardzkich Prowincyi, aby ich zaży-

żywać do powozow, y do karet, tak dalece, że ta sprzedaż, może się nazwać naywiększą korzyścią Szwaycarow, y niciako Handlow ich częstką nayznacznieyszą. Co się tycze dzikich Zwierząt, wiele ich Szwaycarowie do Włoch przedają, a co do Serow, w całej Europie są wstawione.

Te są powszechnie pożytki całej Szwaycaryi. Lecz pięć tylko tam jest Miast, gdzie można mówić, że handel kwitnie w porównaniu z innymi. Te miasta są: Zurych, Bazylea, Szafuz, Genewa, y Miasto Świętego Galla. Zurych, sławny jest fabryką krepinow, tak delikatnie tam robią y z taką doskonałością te Materye, że się ich wiele sprzedaje w całej Europie. Niemniej jest sławne Miasto Sw: Galla swoimi płotnami, a lubo daleko są od piękności Holenderskich płocien, mają jednak szacunek swoy u ludzi pospolitych, a nawet y między Szlachtą, która nie jest dość bogata aby w tym rodzaju zbytek lubiła. Trzy inne Miasta, żadnymi osobliwymi rękodzielcami nie są znaczne, atoli Bazylea, y Szafuz nad Niemieckimi granicami położone, z tey przyczyny naywygodnieysze są składy do wysyłania y odbierania towarow co się przemieniają z Francją, Niemcami y Włochami. Gatunek ten handlu, dać Mieszkańcom tych Miast zabawę a tym samym y korzyść; wielu z nich tym sposobem, do znaczney przyśli fortuny, y do pięknego w kupiectwie imienia.

Lud

Lud w Genewie naturalnie jest pracowity. Obywatel chwytający się handlu wszelkiego gatunku, znajdzie tam zachęcenie do bry Rzemieśnik, człek z talentami w każdym rodzaju przychodzący z zagranicy otwartemi rękoma są przyjęci. To miłe przyimowanie w Genewie Cudzoziemcow, niezliczoną moc Francuzow zbiegających z kraiu swego ściągnęło. Przynieśli tam z sobą wiele Manufaktur nieznanych przedtym Genewieńczyanom. Miasto ich stało się przeto nader kwitnącym, nad wszystkie inne Szwaycarskie Miasta; inszym dodać nie tylko wszystkiego do potrzeb y do wygod życia, ale też rzeczy szczególnie ściągających się do ozdoby, y do sprzętów domowych, ponieważ tamtejsi Rzemieślnicy, więcej mają zręczności y gustu niżeli we wszystkich innych Szwaycarskich Miastach. Ma także Genewa sławnych Bankierow trzymających korespondencye, w nayhandlowniejszych Europy Miastach, ci podczas ostatniej wojny, wydawali millionowe summy tak Francuzkim iako y sprzymierzonym wojskom. To prawda, niektorzy znaczną stratę ponieśli, pożyczając Francyi, którzy zaś mieli szczęście że im kapitały wypłacono, niezmiernie zyskali przez wielkie prowizye które na ich kapitałach nadrosły. Jeżeli się tu do wszystkich tych pożytkow położenie mieysca przyłączy, Genewa jest przedziwnie wygodnym składem na towary, między Fran-

cyą,

cyą y Włochami zamieniane, zaczym handel wielki w tym mieście prowadzony, niepowinien się zdawać extraordynaryiny.

Insze Miasta Szwaycarskie nie mają handlu tylko co im potrzeba dla opatrzenia wygod Mięszkańcom, ich handlujący są raczey przekupniowie w Kramach a nie kupcy.

Naywiększa część zarobku na tych szczipłych towarach y Szwaycarskich rękodzielnach obraca się na kupno potrzeb y wygod życia. Szwaycarowie nie mają u siebie ani chleba, ani wina, ile im tego potrzeb, przymuszeni są tych żywności szukać w Medyolańskim Xięstwie y w okręgu Szwabskim. W kraiu swoim nie mają soli; ale nie tylko im na niey niezbywa, lecz y owszem obficie iey mają z Tyrolu, z wolnego Hrabstwa Francuskiego y z Bawaryi, te Prowincye ubiegają się, iedna przed drugą aby Szwaycarom taniey sprzedać tego towaru. Kantony zwyczajnie ią biorą gdzie im bliżey, chroniąc się kosztu, na zwożenie; Na cały Rok czynią Targ, z Właśnikami, a ci im według umowy raz uczynionej, dodają soli, y iednym prawie zawsze targiem. Zwierzchność naywyższa każdego Kantonu, staie się Kupcem soli, a ma zarobek na tym Towarze przedając go potym dla ludzi w szczegulności. Od kilkunastu lat odkryto solne szyby w Kantonie Bernskim, nie daleko Aigle, nad granicami kra-

kraiu Walayskiego, te tzyby mogłyby z czasem dla całego Kantonu wystarczyć, a podobno y dla całej Szwaycaryi, (gdyby pomysłność równała się z podobieństwem) lecz do tych czas mało z tych gor wyciągają soli, w porównaniu ile iciey potrzebują. Rzeczy do ozdoby y wygody tak iako y rzeczy do potrzeby muszą być od Cudzoziemcow wzięte, ponieważ Szwaycarowie albo ich cale nie mają, albo przynajmniey nie mają tyle, ile im ich potrzeba. Słuszna rzecz iest abym tu wspomniał, że nie mając Manufaktur wełnianych, włosianych ani jedwabnych, przymuszeni są do sprowadzania tych rzeczy z Zagranicy tak do stroiow Męszczyzn y Białyehgłow, iako dla opatrzenia sprzętami domow swoich. Robią wprawdzie niektore grube materyc, chłopi ich zażywają na odzienie, lecz wszyscy insi biorą materyc z rękodzieł cudzych Kraiow. W rzeczy famey ich rzemieślnicy tak są nie zręczni, we wszystkich rzemieśiach, że ludzie lepiej się mający, wszystkie potrzebne instrumenta z zagranicy sprowadzają nawet y naypospolitsze.

Roztrząsając co wchodzi do Szwaycaryi y co z niey wychodzi, ta waga przywożenia y wywożenia rzeczy, z taką iest Kraiu tego szkoda, że bardziey potrzeba się dziwować, iż tam iestzcze coźkolwiek znajdzie się pieniędzy, niżeli temu że do ostatniego nieprzyzedł uboſtwa. Jakoż to iest rzecz nieomylna.

omylna, że bez pokoiu, utrzymanego z obcemi krajami, więcey iak od dwoch set lat, Szwaycarya byłaby cale z grosza wyniszczona przez te ustawiczne wydatki, a mimo korzyści wewnętrznego pokoiu moneta złota y srebrna arcy tam iest rzadka w handlu. Dwie insze przyczyny nieskończenie się ieszcze przykładaia do tey piędzy rzadkości, iedna iest ustawiczne zbieranie złota y srebra w Kantonach skarbu publicznego mających; takowe monety niecyrkulujące są stracone dla Kraiu. Druga przyczyna iest że niemaż tam sposobu dawać gdzie summa na prowizye z pewnym bezpieczeństwem, co sprawia że są obligowani lokować ie w Cudzoziemskich Bankach tak dalece, że ich kraj bynajmniey niezżywa.

Uśczerbek ten w wadze handlowney dobrze poznany od Szwaycarow przymusił ich do zabronienia, ile tylko mogli aby iak najmniey zażywali rzeczy z zagranicy pochodzących, odcinaiać wszelkie zbytki mianowicie w sprzętach y stroiach, zaczym postanowili prawa oszczędności, zakazujące aby nienoszono kleynotow, złota, srebra, iedwabnow, koronek y ogołem wszystkich stroiow zaleconych raczey z kosztu a nie z ich pożytkow. Zachowanie tych praw zawsze iest utrzymane od ręki ściśle sprawiedliwość sprawującey. Przecież maia iakiś wzgląd dla białychgłow, pozwalaią im sukien iedwabnych

bnych w dni uroczyste, na wesela y na inne uroczystości. Te ostrożności mogą pomagać do umiarkowania zbytku w strojach, mogą wstrzymać młodych ludzi zawsze za tą przyziemną passyą udających się kiedy iey nie niepowściąga, lecz bynajmniey nie tamują że się złe wkorzenia. Te ostrożności nie idą do zrzodła skutecznego sposobu do zapobieżenia aby grosz ustawicznie nie wychodził z kraiu. Wrzeczy samey nie masz inszego szrodka aby zatamować wynoszenie monety za granicę, tylko stanowiąc u siebie rękodzieła, które ieżeliby nie wydawały na exportacyą przynajmniey do domowego zażywania, dosyćby wytarzczały. Prawda wełny ich nie są dobre, a iedwabiu cale niemają, ale iak wełnę tak iedwab mogą tanio mieć od swoich sąsiadów. Skoro wielka liczba protestantow Francuskich Kray urodzenia swego opuścili, po skasowanym edykcie Nanteńskim, wielu z nich przyszli, aby się w Szwaycarach osadzili, przedsięwzięwszy stanować tam niektóre rękodzieła, niedostateczną iednak znaleźli protekcyą. Naywyższy rząd zaniechał ich zachęcać. A że w tym samym czasie przeszladowali ich ludzie kraiowi niechący pozwalać żadnemu obcemu Kupcowi w Miastach stołecznych Szwaycaryi osiadać, przymuszeni byli odstąpić od swego przedsięwzięcia, trzeba im było iść szukać w postron-

nych

nych Kraiach fortuny gdzie ich mile przyjęto. Kantony tedy Protestanckie naypiękniejszey chybiły pory ktora im się kiedy podać mogła ustanowienia u siebie pożytecznych manufaktur. Przywilcie obywatelom nadane czyniąc zakaz wszelkiego handlu Cudzoziemcom, mogłyby się justifikować, gdyby Obywatele przez siebie samych byli w stanie handlowania, ale nie mają dobrych Rzemieśników, ani niechęć obcych cierpieć, ktorzyby Kraiowych zastępowali, żadna tam niezołtaie nadzieia, aby kiedy w tym kraju kwitnąć mogły pożyteczne rękodzieła. Rozumiem że ta przeszkoda jest większa aniżeli niedostatek materyałów pochodzących w kraju, a tak chyba że naywyższa władza znajdzie iaki sposob ukrocenia przywilciow Obywatelom, nadając ic szczególnie dla pospolitego dobra, Szwaycarowie zawsze będą przymuszeni u obcych krajow różnych rzeczy szukać, a krajowe pieniądze wysyłać za granicę, na opłacenie materyi y roboty u postronnych.



ROZDZIAŁ IX.

O Dochodach.

NTe urodzajność powszechna w Szwaycach, y niedostatek indystryi z strony mieszkańców aby te mogli zastąpić handlami, równie pokazują że dochody publiczne mało tam są znaczne; tym bardziej że Kantony takiey zażywają dla poddanych swoich powolności, że nieobowiązując ich nadzwyczajnymi podatkami szczerulnie się takim podatkowaniem kontentują które wszędzie prawem należy do najwyższych Rządów, Jeżeli iednak bogactwo Państwa może się rachować iako fortuna partykularnych ludzi, stosując intratę do wydatków, możnaby wierzyć że niektóre z tych Rzeczypospolitych nie są całe ubogie. Prawda szczupłe są ich dochody, zawsze iednak przewyższają wydatek, tak dalece, że mogą w rok zostawić małą iaką kwotę, a ta z czasem uczyni znaczny skarb: często się to bowiem obserwowało, że Rzeczpospolita lubo wiele rzeczy ma na przeszkodzie, co się iednak tycze ekonomii znajduie dwa znaczne pożytki nad Monarchią: oszczędność publicznego skarbu lepiey tam iest zarządzona. Dochody nie są marnotrawione na rozpustę y na partykularne passye, co się dość często trafia u Monarchow. Z drugiey strony Rzeczpospolita daleko mniey płaci potoczny

cznym naywyższej władzy Urzędom; ochrania grosza nietrzymając dworu, gwardyi na straż Monarchy y wszelkicy apparcencyi Krolewskicy, którą dość sprawiedliwie nazwano *La broderie du gouvernement*, ugarnirowanie naywyższej Zwierzchności.

Kiedy rzekłem że niektóre z Szwajcarskich Rzeczypospólitych mogą niebydź za ubogie policzone, te tylko rozumiałem które mają stołeczne Miasta; Kantony małe, czyli Kantony Gminnowładzkie żadnych prawie nie mają publicznych intrat, same się taxują y chętnie składają się na wydatki stanu gdy ie trzeba czynić. Y owszem słyszałem iak rzecz pewną, że skoro się w skarbie niektórych Kantonow znalazła summa koło tyśiąca czerwonych złotych, Cechy czyli społeczeństwa po kilka razy zgodziły się na podzielenie takiej Summy między sobą, obracając ją na partykularne potrzeby, a że potym postrzegli wynikające z tąd nieprzyzwoitości, publikowali zakaz, aby się to nigdy na potym nie trafiło.

Nie będę więc mówił o intratach małych Kantonow; nie warte są abym się nad niemi zastanawiał. Co do Siedmiu inszych Kantonow mających stołeczne Miasta, trzeba obserwować, że dochody Kantonow Protestantckich w porownaniu są znacznieysze niżeli dochody Kantonow Katolickich, gdyż pierwsze są w poslesyji Maiętności Kościelnych,

które opanowali od reformacyi. Utrzymanie Duchowieństwa Proteſtanckiego, ieſt prawda na tych dobrach naznaczone, ale expens daleko ieſt mnieyſzy od intrat. Kantony Katolickie mające ſwoie Stolice, ſą, Lucerna, Solur y Fryburg, wszystkie trzy mają publiczne intraty, ale tak ſłabe, że płacąc roczne naywyższego Rządu expenſa, bardzo im ſię mało co okrawa do zoſtawienia groſza w ſkarbie publicznym.

Bazylea, y Szafuz mało ſię rozciągają, ale przez ſwoy handel bogatsze ſą w porownaniu z trzema Katolickimi Kantonami, a mają zawsze cokolwiek groſza do złożenia w ſkarbie na nieprzewidziane przypadki. Dwa zaś Kantony co ſię mogą rzetelnie nazwać bogatemi, ſą Zurych y Bern. Zurych podobno dla ſwoiego handlu, chociaż obſzernych nie ma oſiadłości. Lecz Kanton Bernski, ieſt tak wielki, że intrata jego iak mi ſię zdaie dwa razy więkſza ieſt iak w Zurychu.

Pięć ſpoſobow czynią intratę Kantonu Bernskiego.

- I. Wsie, y dobra Naywyższego Rządu.
- II. Dzieſięcina ze wſzystkiego co ſię rodzi w tym Kraiu.
- III. Czynnſz, włożony na dobra rolnicze.
- IV. Cła y Komory na Towary.
- V. Zysk z przedaży Soli.

Pierw-

Piernwszy Artykuł: Przynosi wielką obfitość zboża y wina, które zamykają w piwnicach, y Szpicklerzach, na to wybudowanych, po różnych powiatach ; przedając ie ludziom kiedy do tego sposobną widzą porę.

Drugi Artykuł: Na Dziesięcinie ze wszystkich wiosek Kantonu zasadzony, wzięwszy małą liczbę dobr do Szlachty należących które partykularnemi przywilciami wyięte są od tey taxy, musi koniecznie być z znacznym pożytkiem, w tak wielkiej kraiu rozległości.

Trzeci Artykuł: Jest podatek włożony na Wioski, których Szlachta nie trzyma tak, iako we Francyi *la Taille pobor*, co może rocznie wynosić po dwa złote na każdy Łan.

Czwarty Art: Zysk mało jest znaczny, bo handel tam jest szczupły, a Cła na Towary włożone bardzo są nikczemne, w porownaniu co kosztują te towary.

Piąty Art: Pochodzący z Soli, jest nayznaczniejszy, ponieważ sama naywyższa Zwierzchność przedaie Sol w szczególności poddanym swoim, a taxuie ją iak się iey podobą.

Jest ieszcze inszy Podatek nazwany po Francusku *Les Lods & ventes*, daniny przy otrzymaniu lenności y sprzedaży dobr. Jest to Czynsz szostey części tego wszystkiego co kosztują dobra, y co każdy kupujący powinien płacić Naywyższemu Rządcy, y przy każdej odmianie: ale że to jest przypadkowa y nie-

pe-

pewna intrata, niemożna icy sprawiedliwie o-
szacować y liczyć w dochodach.

Starałem się iak naypilniey abym się
dowiedział o Summie tych różnych dochodow,
ktora może każdego roku w Kantonie Bern-
skim wyniknąć, atoli niczego w szczegulności
nienauczyłem się, gdyż dochody tego Kanto-
nu, osobliwie są z przedaży zboż y win, kto-
re się pomnażaią y zwiększaią według otaxo-
wania zboża y wina, a że naywyższa Zwierz-
chność nieprzedaie ich poki są tanie, trafia się
że przez kilka lat, rok po roku Naywyższa
władza mało ma pieniędzy do złożenia w skar-
bie; a w inszych czasach może tam złożyć w
iednym szczegulnie roku, intratę wielu lat.

Co może bydź pewnego to jest: że ten
Kanton Bernski, y drugi Zurychski dwa
szczegulnie są, co mogą złożyć pieniądze iak
do depozytu w Kufrach swoich. Kanton
Bernski ma teraz przeszło sześć kroć sto ty-
sięcy czerwonych złotych od których bierze
prowizyą, a wiem to dowodnie: że ta summa
nieczyni szostey części tego zbioru co go ma-
ią w skarbie. Zurych także ma znaczne
pieniądze, rozumiałbym iednak że przez po-
łowę tego nie ma co Kanton Bernski. Kto-
rzy azardem rachuią intraty tych dwoch
Kantonow, szacuią: że Bern ma naymnicy sto
tysięcy czerwonych złotych, a Zurych prawie
przez połowę: a ztąd wnoszą: że dwie części
obracaią się na wydatki ordynaryine, y ex-

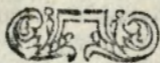
tra-

traordynaryjne naywyższego Rządu. Z tego porachunku Bern może co rok schować przeszło trzydzieści tysięcy czerwonych złotych, a Zurych więcey iak piętnaście. Jeżeli to porachowanie sprawiedliwe iest, trzeba wraz zebrać wielu lat dochody, aby złączyć summy, które te dwa Kantony mogą teraz mieć na banku. Te iednak wszystkie rachunki, są tylko szczerze koniektury, na co żadnych dowodow mieć nie mogą: wolę raczey ten Artykuł o intratach każdego Kantonu zostawić bez decyzyi, aniżeli go przypadkiem y bez żadney dobrej proby determinować, iako to przedtym uczynił Autor Wenecki.

Co się tycze inszych Kantonow, powiedziałem iuż że sześć Kantonow Gminnowładzkich, ieżeli się tak mowić należy, nie mają żadnego ustanowionego dochodu, a między siedmią inszemi Kantonami mającemi swoje stolice, trzy Kantony Katolickie Lucerna, Solur, y Fryburg mało co mają nad to co im potrzeba na spędzenie ordynaryjnych wydatkow naywyższej Zwierzchności; to iednak co się zostaje, dać im sposob aby trzymali przez trzy, lub cztery Miesiące szczupłą garstkę woyska, które mogą w pole wyprowadzić: a dwa Kantony Bazylejski y Szafuski tyle przynajmniey mają pieniędzy, iak żaden Kanton Katolicki w proporcyi liczby ich milicyi.

Powizechnie to trzeba obserwować: że
sum-

fummy, które każdy Kanton w skarbie swoim mieć może szczególnie się mogą obracać w przypadkach wojny. Insze stany potrafią się udawać do sposobow nadzwyczajnych, gdy na nich przykrość iaka spadnie; w podobnych iednak trefunkach niemożna w Szwaycarach nowych składać podatkow, zważywszy, że gdyby wojna była wypowiedziana, poddani na których możnaby narzucić podatek, musieliby koniecznie obroceni bydź do milicyi. W reszcie ponieważ Szwaycarya podług wszelkiego podobieństwa może się spodziewać, że nie będzie miała inszych wojen, tylko u siebie w Kraiu, y to z przyczyny Religii; przekonany iestem: że lud równo gorliwy, y za wiarą swoją y za naywyższą Zwierzchnością chętnieby się przykładał na obronę, y wiary y stanu: ale zagraniczna wojna gdyby dłużey trwać miała, spuustoszyłaby ten Kray do takiego kresu, że wkrótce niebyłby w stanie płacenia nowych poborow na utrzymanie wojny, Kantony tedy niemające pieniędzy w skarbie, skoro wojna powstaie, muszą się spodziewać: że przez nie długi czas utrzyma się ich milicya kosztem ich ściągniona na prowadzenie wojny, a tak byłbyto lud bez obrony na inkursye y na wszystkie niebezpieczeństwa wystawiony.



ROZ-

ROZDZIAŁ X.

O Milicyi.

Doczątek w tym Kraiu Milicyi iest tak dawny iak ustanowienie formy Rządu: nie mieli nigdy Szwaycarowie regularnego wojska. Wszystkie ich ekspedycye podczas wojen przeciwko Domowi Austryackiemu stoczonych Milicyami odprawowane bywały. Każdy Kanton płacił swoię Milicyą poki była pod orężem, a na końcu Kampanii rozpuszczona bywała. Te iednak wojny długo trwające do takiej experyencyi przyprowadziły wojska: że Szwaycarowie nabyli sławy iż są najlepsi w Europie Żołnierze. Pokoy, który zakończył owę wojnę więccy się iak przez dwa wieki utrzymał, chyba ktoby chciał wspomnieć niektore potyczki, które się trafiały między nimi, z przyczyny kłótni o Religią. Lecz te domowe zwadki nie były tylko przemiłające, ani mogą bydz liczone iakoby przerwaniem pokoju dwóch wiekow. Pierwsze wewnętrzne między Szwaycarami niesnaski powitały, w Roku 1531. drugie w roku 1656. trzecie w roku 1712. W dwóch pierwszych Katolicy mieli wszelką pomyślność, ale w trzeciej czteromicięczney tak dalece fortuna Protestanton: posłużyła: że moglibybyli pognębić nieprzyjaciół swoich

ich, gdyby byli chcieli dłużey prowadzić woynę, albo raczey gdyby Panowie Katolicy Sądiedzi Szwaycarow chcieli byli zachowac neutralność.

Ta długa bezczynność dała do myślenia, że Szwaycarowie wiele z ich dawney odwagi utracili. Wszakże na wsparcie tey opinii żadnego niemają dowodu; tym czasem cała Europa świadkiem iest męstwa, y dobrego sprawowania się Szwaycarow w ostatnich dwóch woynach, przyznać oraz wojskom tego Narodu znajdującym się w Gudzoziemskiej służbie wszelką sprawiedliwość, która im iest powinna. To zaś obłąkane rozumienie szczegulnie na tym przestanie, że nowi Rekruci nieczynią tak dobrych żołnierzy, iako dawnieysi, co iest powszechnie prawda, y nigdy temu nikt nie przeczył.

Wiele daią przyczyn Kantony na ustanowienie nieprzyzwoitości, ktorchby się znalazły utrzymując woyska regularne. Mowią naprzod: że doświadczenie po wżyszkim wieki nauczyło ich, iako woysko zawsze porządnie trzymane wolność Kraiu w niebezpieczeństwo podaie, y że to często rządy przewrociło; Powtore że mało iest Kantonow dosyć bogatych aby potrafiły dostateczne woyska płacić, ktorimby się ubezpieczyli przeciw sile ich Sądiedow; Potrzebie że gdyby ieden Kanton chciał podczas pokoju porządne trzymać woysko, wzbudziłby nicomylnie boiaźn y zawiątność

stność co na całą Szwaycaryą postrachby rzuciło, tak dalece że Monarchowie sądzili nieomieszkaliby mięszać się do tych sprzeczek, a przymusiliby orężne Kantony woyska ich rozpuścić. Osądzili tedy Szwaycarowie że na utrzymanie różnych u nich rządów w niepodległości, y w zupełney wolności dla sposobu iakiegoś oszczędzenia na wojny, gdyby przypaść miały dla ustrzeżenia się aby nie dali okazyi sąsiadom swoim do zawistności, szustna rzecz była aby żaden Kanton woysk regularnych nie miał, tym bardziey że Mieszczanie czynią służbę przy bramach Miast stołecznych, tzymają warty: na zastąpienie atoli tego niedostatku, y żeby byli w stanie obrony przeciwko nagłym iakim wtargnięciom, wiele sobie zadali troskliwości, na wprowadzenie dobrego porządku do ich Milicyi. Ponieważ wzięta jest za naylepicy w całej Europie rozrządzoną, rozumiem: że powinieniem wnieść tu w szczególności w poznanie tego porządku, iaki jest dziś w Kantonie Bernskim podług ostatnich ustaw, ktore przyjęte są od wszystkich inszych Kantonow, ile im ich intraty pozwalają na to sposobow.

W Kantonie Bernskim wszyscy mężczyźni od lat szesnastu aż do sześćdziesiąt zawierbowani są do milicyi, trzecia jest w regimentach osadzona pod imieniem flintników y Elekcyonalnych; dwie zaś części zostają na rekrutow.

For-

Formuje się naprzód korpus z Flintników, wyciągnionych z wyboru ludzi, tak co do lat iako co do wzrostu. Nie przyjmują tam ludzi żonatyh, aby byli gotowi stawać, y spieszyc na pierwszy rozkaz, gdzie tylko służba kraju wyciąga, czego ożenieni, y obciążeni dziećmi nie tak łatwo dokazać potrafią.

Korpus Elekcyonalnych złożone jest z ludzi żonatyh, z lat y z wzrostu do służby sposobnych.

Dwa te korpusy gdy są w służbie, rekrutowane bywają z dwóch części, które w domu zostają. Flintnicy wzięci są między młodzianami, a Elekcyonalni między żonacami.

Każdy regiment Flintników składa się z dziesięciu Kompanii, a te formują dwa battalliony, a każdy regiment Elekcyonalnych składa się z dwanaśtu Kompanii, nie rachując Sztabs-Officerow.

Kompanie flintników mają w sobie każda po sto dziesięć Żołnierza, licząc razem osmnaśtu Officerow wszystkich szarzy, Kompanie Elekcyonalnych mają każda po dwieście osmnaśtu ludzi, rachując wraz wyższych Officerow.

Wszyscy zawerbowani powinni się swoim kosztem w broń opatrzyć, a zgadzać się z mundurem, dla wszystkich Regimentow ułożonym ostatnimi ustawami.

Na ten koniec jest ieden Officer nazwa-

zwa-

zwany Kommissarz Woyskowy, iego funkcyą jest rewidować broń y konie, starać się aby się to zgadzało z ustawami, a karać sprzeciwiających się.

Po ostatniej wojnie w Szwaycarach prowadzoney, ułożono także Uniformy w Sunkniach. Woyska Szwaycarskie szaro są wszystkie ubrane, z różnemi wyłogami dla dystrynkcyi Regimentow.

Doświadczenie dało poznać Kantonowi Bernskiemu pod czas ostatniej wojny, że w Kraiu tak gorzystym, y ściśnionym, prawie nie potrzebna była Kawalerya. Z tey przyczyny wszystkę Kawaleryą lekką obrociono w Dragonią, nie zostawiono tylko ieden regiment Kirysycorow, ktorych Hołdownicy swoim kosztem powinni trzymać, na znak hołdu Naywyższemu Rządowi powinnego, y iako czynszu od lenności.

Każdy Regiment Dragonii składa się z dziesięciu Kompanii, ma sześćdziesiąt ludzi, a każdy Regiment pięć Szwadronow.

Co do ich broni y stroiu, mają uniformy, tak iako piechota, podług ostatnich Ustaw, Dragun każdy powinien mieć konia swego, do korpusu dragonii nie przyjmują tylko samych Czynszowych dobrze się mających; Ci zawsze trzymają konie, aby się przez to zaleccili do Arend.

Dra-

Dragonia y Piechota obowiązani są opatrzyć się w konie, w broń, y w mundur własnym kosztem, a chociaż żadney nie odbierają płacy od Stanu, poki są u siebie, mają jednak rozporządzoną płacą iak prędko wyjdą w pole. Ta płaca w ten sposób jest ustanowiona: Officyerom w pierwszych Mieściach dwoistą gażę dają, aby mieli o czym swoje sprawiać Ekwipaże.

Płaca dla Sztabs-Officyerow.

	Złote Pol:	gr:	ß:
Pułkownik bierze na			
Mieściac.	405.		10.
Oberszterleytnant.	304.		
Major.	279.		
Drugi Major.	126.	-	20
Adjutant.	81.	-	2.
Kapelan	126.	-	20.
Cyrulik.	81.	-	2.
Sekretarz.	40.	-	16.
Profos.	30.	-	12.

Płaca iedney Kompanij.

	Złote Pol:	gr:	ß:
Kapitan ma na Mie-			
ściac.	202.	-	20.
Kapitan Leitnant.	152.	-	

Po-

	Złote	Pol:	gr:	ś:
Porucznik -	126.	-	20.	-
Drugi Porucznik, albo Pod-porucznik.	101	-	10.	-
Chorąży. -	81.	-	2.	-
Dwoch Sierżantow, - każdy	25.	-	8-	-
Under-Officerowie, ka- żdy	20.	-	8.	-
Kaprale, każdy	13.	-	15.	1.
Dobosze y Fayfrowie każdy	11.	-	24.	2.
Gefreyter każdy.	11-	-	24.	2.
Zołnierze każdy bierze	10.	-	4.	

Płaca flintnikow, Elekcyonalnych, y Dragunow też sama iest z tą małą różnością, że Officer piechotny płaci furaz, a Officerowi od Dragunii darmo go dają, y dragan ma dwadzieścia groszy, y bierze chleb z magazenu nadzień, a Zołnierz pieczy ma tylko nadzień trzynaście groszy y szeląg ieden, a sześć groszy y dwa szelągi zatrzymane są na chleb iego w Kasie Woyskowej.

Officerowie tak w piechocie iako w iazdzie ten ieszcze pożytek mają, że każdemu Sztabs-Officerowi płacą dwoch służących ludzi, ktorych Stan płaci trybem prostych zołnierzy, a iednego służącego, każdemu Kapitanowi, y każdemu mnieyszemu Officerowi.

Stan daie także Zołnierzom siekiery, kociołki, y namioty, na pięciu Zołnierz y ieden

den namiot daią, a po skończoney Kampanii wszystkie te rzeczy składają w Arsenale Bernskim.

Lubo zawsze uzbroiona jest milicya, iako to wyraziłem, atoli w Arsenale Bernskim zupełne garnitury oręża wszelkiego gatunku dla wszystkiey Kantonu milicyi zachowują, a zawsze są na pogotowiu, aby były na wszelki przypadek wydawane. Powiaty Kantonow, każdy ma swoją osobną zbroiownią, gdzie podobne garnitury Oręża dla swojej milicyi chowają, a ta zbroiownia zawsze jest w Zamku gdzie Starosta swoją ma rezydencyą.

W każdym powiecie dostateczną zatrzymują Summę na płacenie przez trzy Miesiące wszystkiey powiatu milicyi, te pieniądze od dawności czasu zebrano z różnych cechów, a chowają je od gwałtowney potrzeby. Nieśędzili w ostatniej wojnie aby byli tego grosza ruszyli, woleli go czerpać w publicznym skarbie Bernskim, na wystarczenie wszelkich wydatków. Jakoż tym partykularnym depozytem dysponować nie można bez dołożenia się różnych Cechów czyli społeczności. Głowa każdego Zgromadzenia ma klucz od żelazney skrzyni, gdzie pieniądze są złożone, Starosta ma drugi klucz; tym sposobem nie można zażyć tego grosza chyba w przypadkach, kiedy Naywyższy Stan y lud powszechną zgodą osądzą, że tego potrzeba wyciąga.

W zbro-

W zbroiowni Bernskiej znajduią się przepyszne potrzeby do Artylleryi w gotowości za pierwszym ruszać ordynansem; nie rachując wielkiej liczby Armat po Zambach, gdzie Starostowie rezyduią.

Do służby tej liczney Artylleryi, trzy są Kompanie Pufzkarzow, a iedna do wyrzucania bomb, każda o stu ludziach z przywoitami Officerami, Ci ludzie zawsze są płatni, a zostaią pod Komendą generalnego Magaznego.

Wszystkie Cechy Kantonu obowiązane są koni y wozow potrzebnych do Artylleryi dodawać, y na prowadzenie żywności, y amunicyi woyskowej; każdy Kanton wie, ile czego dać powinien, a stara się aby zawsze gotowe były do ruszania, iak tylko pierwszy raz znać dadzą.

Jest ieszcze iedna Kompania stu dwudziestu ludzi wszelkiego rodzaju rzemieślników, kołodziciow, kowalow, cieślow, &c. przyłączonych do ciągu Artylleryi, zdolnych do wszelkich robot y potrzebnych naprawek.

Przytym ieszcze iest iedna Kompania Przewodników zawerbowanych, mają Kapitana, Porucznika, y inszych Officerow, a mają tak Officerowie iako y Żołnierze doskonałą wszystkich drog w Kraiu wiadomość.

Co się tycze Naywyższego Generała, czyli Hetmana Woysk, tej Szarzy nie masz pod czas pokoju, Stan ten zostawił sobie

M

wol-

wolność w potrzebie obierania tego, kogo nayzdolniejszy osądzi. Jeden Officer Woyskowy, iako Szef zawsze będący jest Prezydent rady Woyskowej w Bernie: z tey przyczyny Stan nie nominuje do Urzędu Sekretarzow Woyskowych, Kommissarzow Zywności, Podskarbich, Oboźnych, Audytorow y innych, poki Woysko nie wychodzi w Pole.

Skoro zaś Hetman na iakąkolwiek expedycją nominowany jest, zawsze ma przy sobie Deputatow Stanu, Ludzi pierwiŹey Zaczności, y doskonałej experyencyi. Hetman bez ich pozwolenia żadney Woyskowej czynności przedsięwziąć nie może, lecz byle miał od nich approbacyą, zupełną ma wolność projekt swoy, iak mu się podoba wykonać, ani go można pociągać do odpowiedzi, ieżeli mu się nie uda, impreza iego ułożona za ich zezwoleniem.

Pod czas Woyny wszystkie Woyskowe Urzędy Hetman rozdać, ale pod czas pokoju tę moc ma Wielka Rada.

Widzieliśmy iakim sposobem Milicya Bernska uzbroiona, y na Regimenta jest podzielona; iak jest płatna pod czas woyny, iakie Ustawy poczyniono, aby była we wszystko opatrzona, tak iak bywa Oboz Woyska porządnego. Ze iednak naywalniejszy zarzut, który się czyni przeciwko Milicyi, jest niedostatek karnoŹci, trzeba tu wspomnieć o osobliwym staraniu w Szwajcarach przedsięwziętym

tym, aby Officerowie y żołnierze exercytowani byli, gdy ich obowiązki stanu nie wzywają do iakicy inšzey funkcyi.

Tym końcem Kanton Bernski podzielony ieſt na Ośm Ziem. Każda Ziemia ma ſwego Officera nazwanego *Wielki Major*; a ten płacony ieſt od Stanu.

Urząd tych *Majorow Wielkich* ieſt pilnować aby wſzyſtkie Milicye tak poregimentowane, iako y inſze zawſze do Marſzu gotowe były, y żeby ich broń, zbroie, y mundury w dobrym były porządku, y według Uſtaw porządne.

Każdy Więć *Major Wielki* czyni częſtą Rewizyą w ſwoicy Ziemi luſtruiąc Officerow , y żołnierzy , a wſzyſtkich przynajmniej raz na rok czyni popis.

Gi *Wielcy Majorowie* mają pod Komendą ſwoią w każdym Powiecie Ziemi ſwoicy iednego Officera nazwanego *Kommiſjarz Woyſkowy*, tego funkcyą ieſt: czynić corocznie luſtracyą wſzyſtkich Cechow czyli ſpołeczności, nakazywać Exercycya Woyſkowe co Niedziela, y co Święto po ſkończonym Nabożeńſtwie, mieć ſtaranie, aby ich broń y konie w dobrym znajdowały ſię porządku, przestrzegać aby każdy Cech miał ſwoy przyzwoity Magazen na złożenie broni, a gdyby kto ſię znalazł w czymkolwiek wykraſzający, karać go podług winy.

Oprocz tych publicznych Exercycyow

Ma

w ka-

w kaźdey społeczności są mieysca gdzie w pewne dni roku, zgromadzają się mieyszkańcy, y z Muszkietow do Celu strzelają, aby się ludzie wprawiali do mierzenia, y do bremini byli Strzelcami.

Toż samo zachowuje się dla pufzkarczow, y wyrzucających bomby, ktorzy podobnie czwiczają się co rok prawie przez Mieściec, strzelając do celu z wielką Artyleryą Zdział y Mozdzerzow, a tak nie zaniedbają co może formować dobrze cwiczonych y doświadczonych ludzi w sztuce Woienney.

Tak rozrządziwszy Milicyą ktora zawsze jest do Marszu gotowa, Ustanowiono jeszcze, aby ją spieszno zgromadzić w przypadkach trwogi iakiey.

Na ten koniec rozłożono po całej Szwaycaryi pewne znaki, w przyzwoitych odległościach, tak że iedne przeciwko drugim zgadzają się w położeniu. W kaźdym powiecie jest ieden Znak taki, zawsze na iakim mieyscu naywyższym y nayłatwiejszym do widzenia osadzony. Znak ten jest Stos suchego drzewa, y kopa Słomy, Drzewo aby w nocy ogień zapalić, a Słoma aby Dym z niey zakurzyć we dnie.

We dnie y w nocy przy tych Znakach jest straż z iednego Kaprała, y z sześciu żołnierzy. Mają ordynans zapalić ogień Znakowy gdyby iakie wtargnienie, albo idące woyska Cudzoziemskie postrzegli,
albo

albo skoro obaczą znaki Sąsiadów swoich zapalone, a zaraz mają dać znać Officerowi w najbliższym wicyfcu będącemu na Komendzie.

Pod czas trwogi wszystka Milicya bierze się do broni, a na różne naznaczone micyfca spieszy, według partykularnych ordynansów wydanych wszystkim Komendantom do tego końca postanowionym.

Z taką tedy pilnością rozrządzona jest Milicya, tyle poczyniono ostrożności aby w nagłych przypadkach opatrzeni byli we wszystkie które tylko być mogą potrzebne rzeczy, że ta Milicya ma raczey powstać Woyska na leżach rozstawionego, a nie Milicyi iakiey nie ćwiczoney z rekrutowaney bez porządku z skwapliwością, iak się to trafia we wszystkich inszych Kraiach.

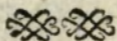
Szwajcarska Milicya ma ieszcze wielką korzyść z Ustanowionego zwyczaju, między Młodzieżą, która idzie w służbę Obcą na trzy lub cztery lata do iakiey Nacyi, gdzie są Woyska Szwajcarskie. Po lat kilku Kapitanowie obligowani są pozwalać im powrotu do Kraiu swego; tym sposobem wielu Czynszownikow y rolnikow już przez czas iaki w woysku służyli; tak dalece że trzecia część Szwajcarow może być liczona iak starych żołnierzy, którzy tu mogą lepiej kształcić y ćwiczyć drugich, niżeli w inszych Kraiach, gdzie tego zwyczaju nie masz w używaniu.

Nie

Nie chcę się zaprzętać abym założył porachunek ludzi ile ich wynosić może Milicya Szwajcarska; niektorzy Autorowie przedsięwzięli policzyć ich; ten iednak porachunek azardem iest uczyniony, nie wsparty żadnemi dowodami. Będę się kontentował dać do uwagi, że pod czas wojny ztoczoney w Roku 1712. między dwoma Kantonami Bernskim, y Zurychskim z iedney, a pięcią Kantonami Katolickimi z drugiey strony, stanęło Woyska pod bronią na ośmdziesiąt Tysięcy, z samego Kantonu Bernskiego było blisko na 4000, a więccy iak na dwadzieścia tysięcy z Zurychskiego. Wszakże same tylko Regimentowe woyska w pole wyszły, co iakom powiedział, trzecią część czyni Milicyi.

Ustawy te względem Milicyi Szwajcarskiey są w rzeczy samey we wsiyskich punktach wykonane w Kantonach Proteſtanckich; mniemam zaś że Katolickie Kantony cale ich nie mogą zachować z taką punktualnością, nie mając dosyć pieniędzy na budowlą Magazenow, na zboża y furażę, y na wystawienie y utrzymanie woyska w polu.





ZAKONCZENIE

Dząd Szwaycarow poznany pod imieniem *le Corps Helvetique* Rzeczka Helwecka, nie może być do żadnego rządu przyrównany Państw ustanowionych za naszych czasów. Można w prawdzie iakieś znaleźć podobieństwo, między losem Szwaycarow y Holędrow. Te dwa stany tak ieden iako y drugi Domowi Austriackiemu poddane, wielkimi zafzczycone przywilejami, równo od swego Pana uciążone, rzucili się do Oręża dla obrony swoicy, wydobyli się z iarzma, nie mogąc go dłużej znosić, więcęcy iak przez sto lat musieli przeciwko Domowi Austriackiemu wojnę toczyć, w podobne wpadali niebezpieczeństwa, do iednego Końca doszli, równo Pana swego przymusili, że uznał wolność ich y niepodległość. W Epokach iednak tych odmian różnica iakaś znayduie się. Stany te zarówno wolne y niepodległe uznane były Traktatem Monasterskim w Roku 1648. Ale bunt Szwaycarski od Holenderskiego dawnieyszy jest więcęcy iak dwieście pięćdziesiąt lat. Niepodległość Holędrow niebyła uznana tylko pokojem do dwanaśtu lat zawartym między nimi y Arcy-Xiążęciem Albertem w Roku 1609. Niepodległość Szwaycarow uznana była przez związek dziedziczny uczyniony naprzód między nimi a Zygmuntem Arcy-Xią-

Xiążęciem Austryi w Roku 1477. a potym ponowiony daleko ieszcze uroczysciey z Cesarzem Maxymilianem w Roku 1511. Atoli Hiszpania pretensye swoje do siedmiu Holenderskich Prowincyi ożywiła po wyższym pokoju do czasu tylko ugodzonym, y wojnę zaczęto. Z drugiey strony Cesarze prawo swoje do Szwaycaryi aż do Traktatu Monasterskiego zachowali. Na ten czas dawni Pannowie wyrzekli się wszelkich pretensyi swoich do tych dwóch Stanow, uznając ie nazawsze wolne y niepodległe.

Te okoliczności pospolite są dla Szwaycarów y Holendrow, lecz iak te dwie Potencye ważą w Europie, iaka jest u nich forma naywyższego rządu, nie można czynić żadnego porownania, chyba zważając różność, iaka się między nimi znajduie.

Przecież ieżeli terazniejszy historia żadney nam nie wystawia formy rządu rowney do rządu *Helweckiey Rzeczy*, znajduiemy w dawnych dzieciach między Rzeczami pospolitemi Grekow, y Rzeczami pospolitemi Szwaycarow takie podobieństwo, że gdybyśmy nie wiedzieli, że Szwaycarskie uformowały się zbiegnięciem przypadkowych trefunkow, ledwiebyśmy niewierzyli, że Prawodawca iaki wziął sobie za model starą Grecyą. Rozumiem że nie będzie rzecz bezpożyteczna, kiedy tu odrysię podobieństwo znajdujące się między temi dawnemi Rzeczami pospolitemi, y terazniejszymi.

Kanto-

Kantony Szwajcarskie niegdyś podane Krolom wypowiedzieli im posłuszeństwo uciekając od tyranii, same się na Rzeczyplte podniosły. Miasta Greckie podobnie Krolom poddane, widziały się bydz̄ przymuszonymi do wypędzenia wszystkich iednego po drugim aby się z ucisku wydobyć, a rządu kształt odmienić.

Rzplte Greckie położone były między potężnemi dwiema Monarchiami Perską y Macedońską, a te kolcją się wysilały na podbicie Grekow. Xiążęta Perscy przez osobliwszą zacność nazwani Wielcy Krolowie nayniebezpiecznieyszemi byli nieprzyaciołami Grecyi: osiągneli osiadłości ich na brzegach Azyi, wybiegali nie raz aż do szrzodka Kraiu, z strasznemi woyskami, mianowicie Daryusz Hidaspes, y Syn Jego Xerxes. Krolowie Macedońscy długo nie mieli mocy, aby im szkodzili: lecz ta Monarchia stopniami urosła, a Macedończykowie pożytkując z Korzyści Kraiowego położenia, stali się potym rowno niebezpiecznemi sąsiadami, iako y Persowie, a naybardziey pod panowaniem Filippa Oyca Alexandra Wielkiego. Filip ułożył plantę, zdobycia całey Grecyi, y wszystkie na to obrocil starania. Kantony Szwajcarskie podobnie położone są między dwiema Monarchiami, Cesarzem y Krolom Francuskim. Cesarz po ich buncie daremnie się kasał, aby ich wrocil do swego poddaństwa. Atoli czy dla
tego

tego że Dom Austryacki cale zdesperował o pomyslności przedsięwzięcia, czyli że inszemi daleko pilnieyszemi roztargniony był interessami, w pokoju Szwaycarow zostawił, więcey iak przez dwa wieki. Rowno Krolowie Perscy, żadnych nie formowali Proiektow przeciwko Grekom, po śmierci Xerxesa, ale skoro ci Krolowie od swego projektu zdobywania Grecyi odstąpili, Krolowie Macedońscy podnieśli Głowę, y naystraszliwsi stali się Grekow nieprzyiaciele, osobliwie za Panowania Filippa y Syna Jego Alexandra. Rzplte Greckie ofiarą były Xiążąt tych Ambicyi. Alexander między zdobyczami swemi, zburzenie Miasta Tebow, y zniszczenie przyległości iego policzył. Tak Krolowie Francuscy dziś stali się nayniebezpiecznieyszemi Kantonow Szwaycarskich nieprzyiacielami. Francya w prawdzie nie zdaie się zamyslać o nabyciu tych Kraiow, iako Filip y następcy iego mysleli o Grecyi, ale powab nie iest iednakowy. Grecya był Kray żyzny, tamteysze Rzplite wielkie w sobie zamykały bogactwa; Szwaycarya iest uboga, y same tylko nieuprawne pola pokazuie. A co więcey ludzie tamteysi nieskończenie są gorliwi o ieh wolność, y gdyby kto tego dokazał, żeby ten kray zdobył, dochody, ktoreby z niego mógł wybierać, nie zapłaciłyby Kosztow na strzeżenie iego. Krol Francuski zawsze to sobie tylko zakładał, trzymać Szwaycarow w pcwncy

wney podległości, wpływać do ich Rad, mieć zawsze w żołdzie swoim znaczną część woysk ich, te są szczegulne korzyści ktoreby mogli mieć z tego kraiu, gdyby mu iako własność jego należał. Z tąd pochodzi owa gromada jurgieltników Francuskich rozkrzewionych, po Kantonach Katolickich, tak iako byli pensyonaryuszowie Filipa w Atenach, y w innych Rzplitych Greckich, przeciwkotakowey niegodziwości z osobliwą żwawością powstawał Demostenes (*)

Rze-

(*) *Jednostronność Autora Angielczyka, przeciwko Francyi nader tu jasna jest: Francya iedna jest nad wszystkie inne Kraie w Europie, która naywięcey śacnie Męstwo y wierność Szwaycarow. Krol Francuski zawsze ma w żołdzie swoim znaczną część Szwaycarow, ktorych drogo płaci, a byliby ciężarem dla Oyczyzny, gdyby w nię musieli zostać. Monarcha nie mający żadnego projektu do zdobywania Prowincyi, który dobrodzieystwa swoje zlewa na Kray iaki, ezy może być sądzony za niebezpiecznego sąsiada. Autor który w całym dziele swoim też same czynił obserwacye, sam przeciwko sobie mowi, a zdaie się, że zapomina o pomiarkowaniu myśli, y o zdrowym rozsądku, chcąc się chępliwie popisać z umiejętnością Greckich Dzieciow, co tu żadnego pożytku nie przynosi. Kiedy Demostenes rozwo dził się w mowach swoich przeciwko Jurgieltnikom Filipa, ten Mowca zawo-*

Rzplte Greckie między mocnemi Sąsiadami ofadzone widziały się bydź przymużone, do czynienia Konfederacyi, na powszechną ich obronę. Miały Seomy swoje, które się zgromadzały we wszystkich walnicyszych okazyach. Seomy te składały się z Deputatow znacznicyszych Rzeczypltych. Naradzano się tam o sposobach dla obmyślenia dobra y bezpieczeństwa Grecyi, układano rezultata, wydawano rozkazy do exekucyi. Ci Deputaci nazwani Amphiktjons albo *Stany Generalne Grecyi* naprzod się zgromadziły pod Termopilami a potym w Delfie. Wiemy to że Szwaycarowie mają także swoje Seomy czyli Stany generalne złożone z Deputatow każdego Kantonu, których tenże Sam jest urząd, iako y Amfiktyonow. Wiemy także że Konfederacya Helwecka, tenże cel ma, który Grecya miała, to jest wzajemną przeciwko możnym Sąsiadom obronę. Każdy atoli Kanton swoją najwyższą Zwierzchność, y swoją zachowuje niepodległość na wzor Greckich Rzeczypltych.

Po-
*łany bał się aby Oycyzna jego w niewolę się nie dostała, ale nie znamy Szwaycarskich O-
 ratorów, którychby Obywatelska gorliwość podobnemi nadymała inwektywami, przeciwko pensyonaryusom Francuskim. Szwaycarowie wolą raczcy mieszkać we Francyi, gdzie daleko więcey pożytkow znajdują, niżeli w żadnym inszym Kraju. Nota: tłumacza Francuzza inszym pewnie duchem przyjęta będzie od Polakow.*

Podobieństwo to między Rzeczamipltemi Greków y Kantonami Szwaycarow nie znayduie się szczegulnie w ustawie polityczney; dozieramy go ieszcze w dziełach Rycerskich, y w pomyślności ich Woysk. Tę odwagę nadzwyczajną, te czynności heroiczne Greków przeciwko Daryusza y Xerxesa woyskom, przynaymniey wyrównali Szwaycarowie na Woynach przeciwko Domowi Austryackiemu. Batalia Morgartska, gdzie trzysta Szwaycarow rozproszyli Woysko dwudziestu tysięcy ludzi hetmanione przez Arcy-Xiążęcia Leopolda, a więccy iak sześćset Nieprzyjaciół trupem na placu położyli, może się równać z batalią pod Maratonem. Jeżeli kto roztrząśnie wszystkie okoliczności potyczki pod Sempachem gdzie tenże sam Arcy-Xiążę życie stracił, gdzie dwudziestotysięczne woysko zbite było od sześciuset Szwaycarow, znaydzie się to zwycięstwo daleko dziwniejsze niżeli Greków Plateńskie. Zakonczę to porownanie Batalią Wefentką w Kantonie Glaryskim, może ta bydź przyrownana nie tylko z Batalią Termopilską, lecz uważając ją iako kopią owego zawołanego Greków dzieła, wydaie się daleko lepiej niżeli icy Oryginał. Trzysta Spartańczykow uderzyli na Persow w cieśninie Termopilskiej, a w tym próżnym zamachu wszyscy zgineli: trzysta pięćdziesiąt Szwaycarow w podobney Cieśninie rzucili się na Ośm tysięcy Austryakow (niektorzy Au-

torowie twierdzą że na szefnaście tysięcy) y pole otrzymali po wygranej. To zwycięstwo corocznie w Kantonie Glaryskim święcone bywa z naywiększą uroczyścią, przez publiczną Proceśsyą. Jedenaście Kolumn wystawiono na placu batalii, na wyznaczenie mieysc gdzie Szwaycarowie szykowali się, gdyż Historya świadczy, że po dzieścięć razy rozpędzani byli, a za iedenastym razem zebrawszy się, złamali szyki nieprzyacielskiego woyska, zpędzili ich z placu, y straszną siekaniną trupow całe pola zaffali. Kolumny te do tych czas stoią, y są pamiątki na honor tych odważnych Rycerzow wystawione. W dzień Proceśsyi, stawa lud przy kaźdey Kolumnie, oddając za to znaczne zwycięstwo Bogu dzięki. Skoro przystąpią do ostatney Kolumny ieden z naywybornieyszych mowcow Kraiu, wybrany aby wychwalał tych trzechset pięćdziesiąt ludzi, ma mowę, a po skończoney czytają Regestr ich Imion: Uczą nas dziecie, iako Spartańczykowie osobliwym sposobem starali się święcić pamięć tych trzechset Obywatelow, co pod Termopylami zginęli, a kazali ryfować imiona swoje na miedzi, aby w potomności pamiętne były.

Pociągając to przyrównanie znajdziemy że Greckie Rzplte miały między sobą wewnętrzne zamieszania, woyny domowe, tak iako y woyny postronne. Ateny y Sparta naymożniejszye Rzplte Greckie, przez dwa-

dzie-

dzieścia siedm lat toczyły z sobą wojnę bez żadney inſzey przyczyny procz próżney pretenſyi pierwſzego mieyſca w radach: dwie w Szwaycarach naypotężniejszye Rzplte Zurychſka y Bernſka ieſzcze ſię nie uwiodły tą nieroftropnością, aby z podobney racyi wojnę ſobie miały wypowiedzieć; wſzakże to wiemy że wſpolni ich nieprzyjaciele podniecaią to ich zaiętrzenie, y wſzystkich natężają ſprężyn dla utrzymania takowych nienawiſci, chcąc to wyperſwadować Kantonowi Bernſkiemu, że kiedy iuż ma korzyść mocy nad Kantonem Zurychſkim, powinien ſię domagać y o pierwſze mieyſce. Roftropność Bernczykow odrzucających zawſze takowe namowy czyni nam tę ufność, że nieprzeſtaną z iednakową poſtępować oſtrożnością, aby ſię w te ſidła nie wplątali, któreby naoſtatek do ruiny obydwu Stany przywiodły, a ztąd dla powſzechnych ich nieprzyjacioł byłaby okażya do tryumfu.

Rzplte Greckie miały takżę wojny o Religiją iako y Kantony Szwaycarskie. Focencykow za Świętokradzców obwieſzczono że zaſiali pola należące do Kościoła Delfickiego, y na cześć Bogów poſwięcone. Dlatego rzucono nie iako ſentencyą klątwy na Focencykow, a Filip Krol Macedoński wziął na ſiebie wykonanie tey exkomuniki. Wyſzedł w pole, z takim ſzczęściem prowadził wojnę, że wnet Panem zoitał Focydy.

TCR

ten czas upominał się aby mu w radzie Amfiktyonow dano miejsce iako jednemu z ich społeczności na miejsce Focencykow, których on sobie podbił. Grecy przez nierostropność czyli przez prostotę przyieli tego Monarchę do Narodowego Trybunału. Filip wszystkich Kłotni ich stał się Arbitrem, y pewnie całe Grecyi dawałaby była prawa Macedonia, gdyby był dłużej żył Filip, albo gdyby Syn Jego Alexander od tego celu na obzerniejsze inrze nie odwróciłbył oczu swoich, obrociwszy wszystkie zamyśly swoje na zawoiowanie Azyi. Wiadomo to iest iż Szwaycarowie mieli wojny o Religiją, a nawet nie miewaią między sobą inzych tylko tego rodzaju. Jedna z tych wojen wybuchnęła w Roku 1712. a skończyła się tak pożytecznym dla Dyssydentow pokojem, że pojednanie między dwiema stronami nigdy nie było szczere. W przeciągu tego zamieszania zdaie się że zamyśly Krola Francuskiego tak iako y Filipa były, stać się Arbitrem wszystkich kłotni Rzeszy Helweckicy. Jest iednak podobieństwo do wierzenia, że Kantony mądrze przezorne będą, nie scierpią aby do ich domowych interesow obcy się iaki Monarcha mieszał, w Rewolucyach przeszłych czasow doczytaią się częstych przykładow, obaczą y nauczą się że Monarcha iaki mocny, iak prędko zostanie Arbitrem

trzem nad małemi Prowincyami, wkrótce dokaże tego że im będzie przepiśował prawa, a da im poczuć, że na ten czas nie masz więcej żadncy różnicy między Sędzią a Panem. Jeżeli Szwaycarowie, zawsze się będą roztrośnie rządzić, mogą się spodziewać że iako Grecy między dwiema Krolami wolność swoją zachowaią, byleby Potencya iaka tak straszna iak Rzymska nie powstała, ktorcyby się nikt oprzeć nie potrafił, albo jeżeli za czasow naszych nie obaczemy, że się sławny iaki urodzi woioownik zdolny do uroienia w głowie, y wykonania szalonego projektu że zechce całą zawoiować Europę.

PRZYDA TEK

Sprzymierzeni z Szwaycarami.

PRzymierzeńcy Szwaycarscy są Gryzonowie, Hrabstwo y Miasto Neuszatel, Opacia y Miasto S. Galla, Walezyanowie, Rzplta Genewęńska, Miasta Mulhauzen, y Bienna. Ale trzeba to uważać, że między temi krajami, z ktorych każdy ma swoy rząd naywyższy osobliwy, mało takich iest, a podobno żaden się nie znajduie, żeby miał bydź ze wszystkiemi Kantonami powszechnie sprzymierzony. Maią przymierza z niekto-

N

rem:

remi Kantonami, mianowicie z temi, którzy są jedneyże z niemi Religii, ale te partykularne z niektórymi Kantonami sprzymierzenia sprawują, że wielu rozumieją, iakby byli sprzymierzeni z całą Rzeszą Helwecką.

Co tylko mówiłem o ziemi, o powietrzu, o zwyczajach y skłonnościach Szwy-carow, można też tamto mówić o ich sprzymierzeńcach, a powinniśmy ich uważać iako czyniących część jednego ludu. Dość mi więc będzie natym dać tu niektóre szczególne wiadomości, abym generalną wystawił plantę tych różnych Kraiow, y przełożył do uwagi Czytelnika różności, które się mogą trafić w ustawie ich rządzenia.

GRYZONOWIE.

RZpłta Gryzońska godna jest między sprzymierzeńcami Szwycařskimi pierwsze trzymać mieysce czyli z przyczyny mocy swojej, czyli względem obszerney iey osiadłości, względem liczby mieszkańcow. Kraj ten od Rzymian nazwany *Rhætia* Recyą, składa się dziś z trzech Prowincyi złączonych na powszechną obronę swoją związkiem czyli Konfederacyą podobną do Holenderskich Prowincyi, a formują stan pod generalnym nazwiskiem. *La Republique de trois lignes des Grisons*, Rzplta trzech związkow Gryzonow.

Związ-

Związki albo sprzymierzenia, które czynią Unią Kraiów Gryzońskich; dały imię ligi każdej z ich Prowincyi. Pierwsza właściwie jest nazwana tak po niemiecku, iako po francusku: *Liga Gryzonow*, a że ta jest naymocniejsza, od niej dwie insze toż wzięły nazwisko. Druga Prowincya nazwana jest *la Ligue de la Maison de Dieu*, liga Domu Biskiego ponieważ Biskup Koirski swoją tam ma rezydencyą. Trzecia złożona z dzieściąciu zgromadzeń dla tego nazwana jest *La Ligue de dix Jurisdictiones*: Liga dzieściąciu Jurysdykcyi.

Kraie Gryzonow ograniczone są na północ od Szwabii w Niemczech: na południe od stanów Medyolańskich y Weneckich, zawierając tam zawoіowane Kraie Waltelinę Kiawennę, y Bormio; na wschod od Hrabstwa Tyrolskiego, a na zachod przez Kantony Uryski, Glaryski y Appenzelski.

Gryzonowie dawniey różnym poddani byli Xiążętom, iedni małym Panom, inși Biskupowi Koirskiemu, a niektorzy Domowi Austryackiemu. Pierwsi nabyli wolności za pieniądze, albo po zeyściu Familii ich Xiążąt. Biskupi Koirscy powoli swoją utracili powagę zwłaszcza pod czas reformacyi, y teraz do interesow naywyższego rządu żadnego nie mają wpływania. Dom Austryacki wielką część praw swoich iedne za drugimi poprzedawał, nie została mu się więcey

w tych Kraiach, iak mała ekonomia Retzun-
ska, ktorey Diedzictwo należy do Gryzonow.
Ci ludzie iakoby stopniami nabyli wolności,
y independencyi, a sami z siebie ułożyli
Rzpltą Demokratyczną, ktorey moc naywyż-
sza zupełnie się zasadza w gminie ludu. Ka-
żdy Mężczyzna lat szesnastu dopędziwszy
ma głos swoy w Zgromadzeniach, tak iako w
małych Kantonach. Atoli sposob Gryzonow
na zebranie głosow godzi się preferować nad
powszeczne całego ludu zgromadzenia.

Każda liga podzielona iest na społe-
czeństwa, a każde społeczeństwo ma pewną
liczbę głosow. Liga Gryska czyli Gryzonow
ma głosow dwadzieścia siedm; Dom Boski
dwadzieścia dwa; a dzieścć Jurydykcyi
czternaście: co wszystko czyni, sześćdziesiąt
y trzy głosy. Wszystkie rezolucye o publi-
cznych interessach, stawaią wielością głosow.
Większość głosow czyni rezultatum w Ka-
żdym zgromadzeniu, a Większość zgroma-
dzeń czyni rezultatum całej Rzpltey nad
wszystkimi zachodzącemi questyami.

Każde z tych zgromadzeń albo Cechow
rządzi się swoiemi prawami partykularnemi,
ma swoje obrządki y zwyczaje, stanowi swoje
Magistraty, formuie nie iako małą, naywyż-
szą Zwierzchność podobną iaka się znajduie
w Miastach Holenderskich. Społeczności
każdey ligi maią swoje partykularne Scymy,
złożone po iednym Deputacie z każdego zgro-
ma-

madzenia. Na tych Seymach obierani bywają Chef czyli Prezydent, y insi Urzędnicy Ligi, a te społeczności mają iakieś podobieństwo z Stanami Prowincyalnemi w Rzepltey Holenderskiej.

Oprocz Seymow Partykularnych gdzie nie radzą tylko o intereffach Seymowych, są ieszcze u Gryzonow cztery Gatunki Seymow czyli Zjazdow, złożonych z Deputatow trzech Lig, ktorzy się zgromadzają we wszystkich iak się podają okazyach, aby się naradzić o intereffach Rzpltey.

Pryncypalne złączenie nazwane Seymem Walnym złożone jest z każdego Zgromadzenia po iednym Deputacie, który ma ieden Głos, nie rachując trzech Szefow Ligi. To złączenie bywa co rocznie raz koleją w każdej lidze a Szef ligi gdzie się Seym odprawuje, zawsze jest Prezydentem. Czas tego Seymu naznaczony jest ku końcowi Sierpnia. Powinności iego są zasiadać na sprawy Sądowe, roztrząsać rachunki publiczne, nie licząc sprawowania intereffow ktore się trafić mogą. Agituie się zwyczajnie przez trzy Niedziele.

Drugie Złączenie nazywa się *Demi-diete* Puł-Seymu. Dwa Zgromadzenia iednego tylko posyłają Deputata, obieranego raz w iednym, drugi raz w drugim Zgromadzeniu, a tak Deputatow liczba przez połowę jest mniejsza iak na Seymie walnym. Ten Puł-Seym wyznaczonego czasu nie ma, a zwołany inaczej nie bywa tylko w ten czas gdy osądzą że i. it potrzebny.

Trzecie Złączenie nazwane Kongress, albo Zeyście się z trzech tylko Deputatow złożone, z kaźdey ligi po iednemu, nie rachując Szefow. Zwyczajnie zbierają się raz tylko na rok w początkach Marca, dla sprawowania potocznych Naywyższy Zwierzchności interesow, a zawsze bywa w Koirze, tak iako y inſze publiczne ziazdy, wyjąwszy Scym Generalny: Wszakże Miasto Koirra nie ma na to żadnego osobliwego Przywilciu, a ſzczegulnie obrane ieſt za mieysce Ziazdow z przyczyn przyzwoitości.

Czwarte Złączenie, składa się tylko z trzech Szefow ligi, zieżdżają się przed ſamym Scymem Walnym na przygotowanie Materyi, ktore tam mają być traktowane.

Trzeba tu obſerwować, że te Złączenia, ktore zawsze w czasach wyznaczonych składają, ſą także konwokowane nad zwyczajnie, ile razy intereſſa Stanu wyciągają, alboliteż, kiedy ktory Poſeł Cudzoziemski, proſi o to, mając tam co proponować.

Z tym wſzystkim Deputaci na wſzystkich złączeniach tak ſą inſtrukcyami ſwemi ſciśnieni, że ſami żadney nie mogą brać oſtaniey rezolucyi, nad materjami także roztrząśnionemi. Mają tylko pozwolenie do naradzenia się. Zanoſzą potym rezultatum tych Deliberacyi do ſwoich Pryncypałow, a ci interes na nowe examinują y kończą go więkſzością głoſow. Kaźda ſpołeczność na piſmie uſtawienie ſwoje na bliſki kongres poſyła, gdzie biorą rezolucyą imieniem caſe-

go Naywyższego Stanu, wielością głosów różnych Zgromadzeń.

Widzi się tedy że naywyższa Zwierzchność zupełnie została przy całym zbiorze ludzi, przecież że zgromadzenia powszechnie z osobliwą pilnością wybierają za Deputatów swoich, ludzi nayspodobniejszych, rzadko się przytrafia, aby które zgromadzenie kretkuiąc miało się sprzeciwiać Opinii swego Deputata, tak dalece że Rzplta rządzona jest od małej liczby ludzi, którzy pociągają głosy wszystkich innych.

Ale ci ludzie często głową swoją przypłacili, tak iako się to w małych Kantonach trafiało, za rady podobne ludowi, kiedy te w rzeczy samey znalazły się niedoskonałe, albowież (bo to wszystko jest iedno względem mnostwa ludu) kiedy się nie udały, tak iako się się spodziewano.

Religia Kalwińska, y Religia Katolicka Rzymska rowno są w trzech ligach tolerowane, że iednak dwie ze trzech części ludu są dysydenckie, y że wszystkie rezolucye wielością głosów stawiają, można kłaść tę Rzplta za stan Protestancki, y z tego ci przyczyny Gryzonowie są tylko sprzymierzeni z Bernskim y Zurychskim Kantonami.

W całej rozległości trzech lig nie mają Gryzonowie tylko dwa Powiaty; Meyenfeld, y Malantz: a co dwa lata posyłają tam nowych rządców; mają zaś ośm czyli dziewięć innych Ekonomii w Waltelinie, y Hrabstwa Bormio, y Chiawennę. Te trzy Prowincye

czy-

czyniły przedtym część Mędyolańskiego Stanu, od ktorego oddzielone były przez Sforcyow Panow tego Xięstwa, a ci dali ie Gryzonom za ich dobre usługi podięte podczas woyny, prawie pod tenże sam czas, kiedy cztery Powiaty ustąpione były Szwaycarom dla podobnych względow.

Ludzie w Waltelinie, w Bormio y w Kiawennie są prawdziwie poddani Gryzonom ani żadnego do rządow Rzpltey nie mają uczestnictwa. Wszyscy Mieszkańcy są Katoicy Rzymscy, a tak im to na sercu uakwiło, aby się strzegli wszelkiego z Dyssydentami spoikowania, że we wszystkich traktatach między Krolami Hiszpańskimi, Xiążętami Medyolańskimi, y Gryzonami zawsze warowano: „aby żaden Protestant nie mógł mieszkać w tych Kraiach dłużej nad sześć niedziel w iednym Roku, ale y pod ten czas nie powinien mieć wolnego Religii swoiey sprawowania, aby Starostowie nawet sami nie mieli pozwolenia trzymać Predykanta w Domach swoich.„ Tylko że ten Traktat już wyszedł, przy śmierci Karola II. ostatniego Krola Hiszpańskiego, spodziewać się trzeba, że Gryzonowie nie zechcą go nigdy ponawiać z tak ciężkimi kondycjami.

Waltelina choć tylko iest dolina blisko pięć mil w długości rozciąęła, atoli iest kray w świecie nayobfitlzy. Rośnie tam Zboże, Wino, Oliwa y wszelkiego rodzaju frukta, naydelikatnieysze. Hrabstwa Kiawieńskie, y Bormiowskie są także żyzne osiadło-

ści,

ści, przecież nie z taką obfitością. Walteli-
na jest przeyscie z Niemiec do Włoch, a ten
pożytek rowno ią zalczyca, iako icy żyżność.
Można zażyć tey Prowincyi, aby szkodzić
Cesarzowi zabraniając mu komunikacyi z
Niemiec do Xięstwa Medyolańskiego. O
klucz tych przechodow długo rozpierali się
Krolowie Francuſcy z Domem Austryackim,
z tey okazyi Cała Europa rzuciła się do
broni w ostatnim wieku, a z tąd długa owa
woyna Waltelińska co blisko dwudziestu lat
trwała od Roku 1620. aż prawie do 1640.
Na koniec Dom Austryacki wziął gorę, a
wolność tego przeyscia pozwolona była Kro-
lowi Hiszpańskiemu Traktatem czyli Kapi-
tulaeyą Medyolańską w Roku 1639.

Przyda się tu ieszcze nanotować, że dwa
Powiaty y Ekonomic Waltelińskie, Kiawen-
skie y Bormioſkie dawane bywaią kolcią od
każdego Zgromadzenia, ktore ich targiem
przedaie, temu kto więcey ofiaruie; tak dalece,
że te kraie mało są pożyteczne Rządcom,
ktorzy z ciężkością ledwie to wyciągną co
ich kosztuie staraiąc się aby tych Urzędow
godności dostąpili.

Dochody Rzplitey Gryzońskiej mało
są znaczne, znayduią się iednak w tych Kra-
iach partykularni ludzie bogaci. W przy-
padkach nadzwyczajnych każdy się taxuie
według proporcyi majątku swego, y według
potrzeby okoliczności.

NEUSZATEL y WALANGIN.

TE dwa Hrabstwa iedno od drugiego prawie
nie-

nie dependujące co się tycze Administracyi Rządu ich, procz tego tak są złączone, że nie czynią tylko iedną Zwierzchność, zawsze poddaną iednemu Panu. Ten mały Stan może mieć sześć mil długości, od zachodu na południe, a trzy w szerokości, położony jest między Wolnym Hrabstwem, y Kantonem Bernskim: Miało Neuszatel leży nad jeziorem tegoż imienia. Grunt tamtejszy pospolicie kamienisty wydaie naylepsze Wina w Szwaycaryi, a sprzedaż tych win naypewniejszą czyni intratę Prowincyi. Język Francuzki jest naturalnym w Kraiu. Ludzie tamtejsi bardziey są Francuzi, niżeli Niemcy, co do obyczajow y skłonności. Oguśem więcey mają żwawości niżeli Szwaycarowie, a że się lubią próżno chlubić, nazwano ich Gałkonami Szwaycarskiemi.

Kraie te zawsze były Xiążętom poddane, ale ludzie nieprzerwanie się tak obzernemi zaszczycałi przywilciami, że ślusnie mogą się nazywać *Ludem Wolnym*. W Roku 1707. po śmierci Xiężny Nemurskiej ostatniey Hrabiny Neuszatelskiej iako Dziedziczki Domu Longewilskiego, Stany Kraiu przysądziły naywyższą Zwierzchność Krolowi Pruskemu, iako Dziedzicowi przez Matkę swoją z Domu Arauzykańskiego, mającą prawo do Hrabstwa Neuszatelskiego, że była urodzona z dziedziczki Domu *de Chalons*, do ktorego Naywyższa władza nad temi Hrabstwami należała. Pokazało się natenczas wielu doicy Prowincyi Pretendentow, zasadzających

Pra-

Prawa swoje na tym że szli z Domu Longewilkiego, y z tey przyczyny byli dziedzice krwi. Przecież Stany, z gruntu przetrząsnąwszy tę kwestyą, znaleźli, że Dom Longewilski żadnego do tych Kraiow nie miał prawa, nie będąc tam wezwany do sukcesyi ani prawem, ani przez żadne Inwestytury dane od Domu *de Chalons*, do ktorego Hrabstwo Neuszatelkie nieprzerwanie należało iako lenność, a zaczym deklarowali że się to Hrabstwo powinno wrocić do Dziedzicow Domu *de Chalons*.

Autor Wenecki odemnie wspomniony mowi w tey Materyi, że Kray Neuszatelki będąc Państwa Niemieckiego lennością pozwoloną Domowi *de Chalons* koniecznie musi zachować ten tytuł lennych dobr Imperij, inaczey, Krol Pruski nie miałby do niego prawa, a ieżeli Neuszatel zawsze był wzięty iako lenna Państwa Niemieckiego Prowincya, Cesarz może iego inwestyturę dać komu się podoba, Prawa tego nie może Cesarz odstąpić bez pozwolenia caley Rzeczy Niemieckiey. Aby na to zagadnienie odpowiedzieć, przestane na tym, że Neuszatel czyni część Szwaycaryi, ktora od kilku wiekow nie dependnie od Imperyum, a tę niepodległość Państwo Niemieckie uznało Traktatem Westfalskim. Gdyby więc powszechnie prawda była, że lenności Imperyalne nie mogły bydz sprawiedliwie alienowane bez zezwolenia caley Państwa Niemieckiego, rozumiem, żeby było arcy-trudno, justyfikować tytuł Rzeczyposp. Weneckiey nad

nad większą częścią Kraiow na lądzie we Włoszech tak tam nazwanych *in Terra firma*

Dawni Hrabiowie Neuszatelscy zawsze tam Rządcę trzymali, który mieszkał w Kraiu, a Rada Stanu do Rządow mu asystowała. Król Pruski jeszcze tam nikogo nie posłał, zostawiając rząd przy radzie Kraiowey. Atoli spodziewać się trzeba, że w krotkim czasie za rzecz przyzwolitą osądzi, aby tam posłał Officera iakiego tym charakterem zaszczyconego.

Miasto Neuszatel rządzone jest przez radę z Sześćdziesiąt Mieszczan złożoną, a iako wyżej powiedziałem, tak wielkie ma przywilecie że jest prawie niedependujące. Przywilej Mieszczan Neuszatelskich jest ieden osobliwy, że są wespół Obywatele z Kantonem Bernskim, a ten nie tylko jest jego Protektorem, ale jest oraz deklarowany Arbitrem wszelkich kłótni, ktoreby mogły zachodzić między tym Miastem a między Jego Panem.

Wszystek Kraj jest Dystrydencki wyłączony dwie małe Wioski Krefier, y Landron Katolickie. Grafowie Neuszatelscy przedtym byli zprzymierzeni z Kantonami Bernskim, Lucernskim, Solurskim, y Fryburskim. Od czasu zaś iak Stany Kraiu tego oddały Inwestyturę Królowi Pruskiemu, zdaie się że zprzymierzenie więcey się nie utrzymuie tylko z Kantonem Bernskim, a rzecz nader wątpliwa jest, aby chciano dawne przymierze odnawiać z trzema inszemi Kantonami.

OPAT

OPAT Y MIASTO
SWIĘTEGO GALLA.

Opat Świętego Galla jest Głową Benedyktyńskiego Klasztoru, który z słabych początkow do tego stopnia mocy y bogactw przyzedł, że teraz Opat jest Panem wielkicy rozciągłości Kraiu nazwanego Patrimonium S. Galli. Oyczyście Dobra S. Galla. Leży między Kantonem Zurychskim y Jeziorem Konstanckim, iako też między Hrabstwem Tockenburskim, z którym graniczy, y ktore Kupione bydodawnicy przez iednego Opata za wielce małą summę. Bierze tytuł Xiążęcia Jmperii, lecz nie ma ani głosu, ani mieysca na Seymach Państwa Niemieckiego. Opacia S. Galla Panami przedtym byli Miasta tegoż imienia, y znaczney Części Appenzelskiego Kantonu. Jak Miasto S. Galla, tak ta część Kantonu Appenzelskiego kupiły sobie wolność, y nie są więcey wiego dependencyi. Miasto S. Galla formuie teraz małą Rzpltą, lubo nie ma żadney osiadłości, Zwierzchność naywyższa znayduie się iako w Miastach Szwajcarskich, w wielkicy y w małej radzie; administracya iednak bardzicy się nachyla ku Wielowładztwu. To Miasto jest iedno z nayhandlownicyszych w całym Kraiu, a jest osobliwie wstawione dla swych płocien. Opat y Miasto S. Galla mają przywiley Deputatow swoich posyłać na Scymy walne trzynastu Kantonow, ktorzy tam mieysce tylko mają lecz bez głosu. Opat S. Galla dla wiary swojej złączony jest z Katolikami, a Miasto z
Pro-

Proteſtantami, gdyż wſzyſcy Jego obywatele ſą Kalwini. Cztery Kantony oſobliwie ſprzy- mierzone z Opatem S. Galla ſą Zurych, Lucerna, Swic, y Glarys, te ſą nieiako Protektorami Kłaſztoru. Miasto S. Galla ściſcie ieſt związane z Dyſſydenckimi Kantonami.

Sprzeczeki Opata S. Galla z poddane- mi Jego Tokenburczykami z okazji ich przy- wileciow, przed kilkunąſtą lat tak głoſno wy- buchneły, a tak mało ludzi ieſt poznaiących tę kłotnią, że ſpodziewam ſię iż ukontentuię Czytelnika, wyłuſzczaiąc tu niektore oko- liczności tego ſławnego zamieſzania.

Graf Tokenburſki znaydując ſię bez potomſtwa imienia ſwego, chciał zoſtawić wyraźne znaki afektu ku poddanyim ſwoim, a przed ſmiercią tak obſzerne im nadał przy- wilecie, że prawie ich uczynił ludem wol- nym, y nikomu nie podległym. Między inſzemi rzeczami dla ich właſnego rządu po- zwolił im ſtanowić Prawa Mieyſkie, obierać Magiſtrat y Urzędnikow, y zawierać ſprzy- mierzenia dla obrony. Wſzyſtkie Cechy y ſpołeczności obowięzały ſię przyſięgą te przy- wilecie utrzymywać, żeby im zaſ dać więcey mocy, y trwałości, Graf pozwoił, aby z Kan- tonem Glaryſkim Traktat wſpolobywatelſtwa zawarli, tym końcem aby Kanton wziął na ſiebie protekcyą tylko ludzi, y utrzymanie ich przywileciow. Zwierzchność naywyżſza temi Uſtawami w tak ściſłych znalazła ſię okreſloną obrębach, że Graf ledwie zoſtawił Naſtępcy ſwemu wybieranie podatkow, ktore
wcho-

wchodzą w liczbę intrat Stanu, pozwoili także aby następca iego mógł obligować swoich poddanych żeby z nim szli na wojnę. Taki był stan Kraiu tego, kiedy Hrabia Tokenburcki umarł Roku 1436. zostawiając Grafow Rareńskich iako swoich prawdziwych dziedzicow. Po śmierci Hrabi wszystkie te ustawy natychmiast były wykonane; zawarty był Traktat współobywatelstwa z Kantonem Glaryskim, za wiadomością y za zezwoleniem Grafow Rareńskich, którzy go potwierdzili, a przez trzydzieści lat trzymawszy ten Kray, przedali go Opatowi S. Galla w roku 1469. z wyraźnym iednakże warunkiem wszystkich Praw y Przywileiow Obywatelow, a to wszystko z wiedzą y z pozwoleniem Opata, który ponowił y potwierdził też same przywilecie. Jak prędko iednak nabył to Miasto Opat, o niczym nie myślał, tylko iakimby sposobem obowiązki swoje zgwałcił, a te Przywilecie od siebie tak uroczyście ponowione zniszczył. Naywiększą znalazł trudność w zawartym Traktacie z Kantonem Glaryskim, którym to Traktatem Glarys obowiązał się trzymać Tokenburczanow we wszystkich ich przywileciach. Kasał się tedy odciągnąć Kanton Glaryski od tego złączenia, y żeby tego dokazał, wszystkich ktore tylko można wymyślić, ruszył sprzęzyn, będąc u siebie przekonany żeby wnet wziął górę, iak prędkoby nowi iego poddani zostali sami. Pierwszy iego krok był, że się sprzeciwiał ponowieniu Traktatu współobywatelstwa, ktory według opisu Ju-

stru-

Strumentu powinien być byź co dzieścię lat odnawiany. Nie mogąc tam nic wskorać, niął sobie Kanton Szwicki y otrzymał nakształt przyłączenia, którym dwa Kantony Szwicki y Glaryski deklarowane były współarbitrami wszelkich kłotni, ieżeliby się iakieźkolwiek wznieciły między nim, y między Tokenburczykami z okazji ich Przywileiow.

Długaby rzecz była opisać tu wszystkie intrygi Opatu y Jego Sukcesorow wymyślone na zniszczenie Traktatu współobywatelstwa. Przecie Glarys zawsze wspierał Tokenburczanow z taką gorliwością że Opat udał się do Seymu generalnego ze skargami, obwiniając Glaryski Kanton iakoby ten podniecał do huntu Tokenburczanow przeciwko ich Panu. Odpowiedzieli Deputaci Glaryscy, że nic nie czynili, tylko trzymając się Traktatu współobywatelstwa pozwolonego, y potwierdzonego przez samych Opatow S. Galla, a tak iaśnie sprawiedliwość ich sprawy wywiedli, że wszyscy nieparcyalni postępek ich approbowali. Chcąc atoli w Rzeszy Helweckiej pokoy utrzymać, szukano sposobow, lecz bez żadnego skutku do ugodzenia tych sprzeczek. Opat z strony swojej dokazał tego, że do swego interesu wciągnął Głowy Kantonu Szwickiego, y niektórych Katolików Glaryskiego: Opuszczeni od swoich Protektorow Tokenburczanie zawsze przegrawali we wszystkich pretensjach z Opatem, który od owego czasu z wolnowładną mocą począł się w tym Kantonie rospościerać, y wszystkie lu-
dzi

dzi tych łamać Przywilecie. Darmo się odwoływali o poratunek do Glaryskiego Kantonu; a nie mogąc uciemżenia więcey cierpieć, udali się do Kantonow Protestanckich Zurychskiego, y Bernskiego. Dwa te Kantony tak z przyczyn Stanu Naywyższey władzy, iako z pochopow Religii przyieli Tokenburczanow skargę y publiczną do Opatu wysłali Deputacyą, upominając mu się aby wszelkie zdrożności od siebie popełnione poprawił, a tym ludziom ich prawa y przywilecie przywrócił, o czym posłali mu Memoryał bardzo obszerny. Opat wszystkie punkta w tym Memoryale zawarte odrzucił, a Deputaci dwoch Kantonow sami się udali do Tokenburczykow, y tam wszystkie rzeczy do dawney przyprowadzili formy, pomoc Obywatelom obiecuiąc w przypadkach nowego iakiego gwałtu, a z tym się do Domu powrocili. Znowu skargi swoje na Seym dwoch Kantonow zanioss Opat, a ponieważ do tey skargi wdano iakimśi sposobem Religią, wnet ztąd wyniknął interes Partyi Katolików utrzymuiących Opatu, y Dystrydentow stawaiących przy Tokenburczanach. Opat widząc że Kantony Zurychski y Bernski bynajmniey nie chciały odstąpić od protekcyi tym ludziom przyrzeczoney, przedsięwziął zupełnie odiać Seymowi poznanie y wdawanie się do tego interesu, a na ostatnią dobitkę ogłosił że Tokenburg był Państwa Niemieckiego lennością, że sam Cesarz miał prawo rozśadzenia wszelkich sporow, ktorekolwiek mogłyby

względem tego Kraju powstać, y że Zurychski y Bernski Kantony żadną miarą nie powinny się do tego mieszać. Na tę deklaracyą oburzył się Sejm, alleguiąc to wszystko, co ułożono w Roku 1708. Na następujących Seymach szukano ieszcze nie iakich szrodkow do ugodzenia, różne podano sposoby, lecz te wszystkie odrzucił Opat, utrzymując zawsze, iż Tokenburg był lennością Państwa Niemieckiego, na którą Cesarz dał mu Inwestyturę, y że do samego Cesarza należało tego zamieszania rozśądzenie. W tey niepewności pociągnął się interes aż do Miesiąca Kwietnia w Roku 1712. Na ten czas Opat niektore woyska wysłał do Hrabstwa Tokenburckiego. Zurych y Bern natychmiast także posłały woyska na pomoc Tokenburczanom; zaczęła się woyna między nimi y Opatem S. Galla wspartym od sprzymierzonych z nim Kantonow Lucernskiego, Uryskiego Szwickiego, Underwaldskiego, y Zugskiego. Protestanci w dwóch uszykowanych bataliach pobili Katolików, y wzięli Hrabstwo Badskie, y niektore inlze Kraie, ktore im zostawione były Traktatem pokoju uczynionym w Miesiącu Sierpniu następującym. Co się tycze Opata S. Galla, dwa Kantony stały się nad całym iego Kraiem Panami, ktory zawsze dzierżą, y pewnie go nie oddadzą poki Opat niepotwierdzi pokoju podpisanego w Roschach przez Pełnomocnikow w Miesiącu Kwietniu 1714. Tym traktatem iak nawuroczyściey utwierdzono Tokenburczanom wszystkie ich przywilcie, a Kantony Zurychski y

Bernki deklarowane są gwarantami Traktatu.

Zakończę ten Artykuł ostrzegając że chociaż Klasztor S. Galla jest bardzo bogaty, Opat nie może czynić wielkiej figury iako Udzielny Xiążę, y nie wystarczyłby nigdy prowadzić wojny przeciwko Sąsiadom swoim, bez pomocy mocnego iakiego Zprzymierzeńca.

RZECZPOSPOLITA WALAJSKA

Walais bierze imie swoje od wielkiej iedney doliny, która cały kray składa, a rozciąga się od gory nazwaney widły, gdzie się Rodan zaczyna aż do Jeziora Genewńskiego. Ta rzeka przechodzi kray od końca do końca, a często wielką jego część zatapia.

Walais położony między Kantonem Bernskim y Sabaudyz, a od nich naywyższemi gorami oddzielony jest, których wierzchołki śniegami w każdym czasie są okryte; iednakowo znajdują się tam pastwiska dostarczające ku żywieniu wszelkiej mnogości bydła podczas lata, a na dolinie rodzi się zboże, wino, y delikatne owoce.

Syon Stolica Walajska jest oraz Stolicą Biskupa Xiążęcia Państwa Niemieckiego, który przedtym wielkiej części Kraiu udzielnym był Panem, moc iednak tego Prałata powoli się zaćmiła, a dała miejsce iedney Rzplitey, która się na ruinach jego podniosła. Przecież Biskup Syoński więcey władzy zachował, niżeli Koirki na wszystkich radach iako Szef przyduie, a wiele wpływa do rządu Rzplitey.

Kray dzieli się na wyższy y niższy Walais: pierwszy znowu się dzieli na siedm

społeczności niedependujące tak iak Gryzońskie, a drugi na Sześć. Po upadku mocy Biskupa Syońskiego, Mielzkańcy wyższego y niższego Walaisa sprzeczali się o naywyższą Zwierzchność, y przyszło do bitwy. Obywatele wyższego Walaisa zwycięstwo otrzymali, y zawsze potym zostali Panami. Atoli lud niższego Walaisa y pod ich panowaniem utrzymał się przy wielkich przywileciach. Siedm Cechow wyższego Walaisa pożyłają Deputatow na ich Scymy, a rząd Rzpltey iedenże iest iako u Gryzonow.

Walayszczykowie naydawnieysi są Bernskiego Kantonu Sprzymierzenicy, od tego zaś czasu iak ten Kanton Kalwińską przyjął sektę, różność Religii ow Związek rozstrzygła; zprzymierzenie iednak w caley swoiey mocy zostało, lecz Walayszańcykowie nowy ieszcze związek z Katolickimi Kantonami uczynili, a bardziey do nich są przywiązani przez gorliwość y iednakowość wiary.

MIASTO GENEWA.

TAK iest poznane Miasto Genewa, opisali go tylu zagranicznemi bawiący się podróżnikami, że mogą się rozumieć dyspensować, choć nie wnidę tu w pomnieysze o nim okoliczności. Każdy wie że ta mała Rzplta, ktorey ośiadłość szczerpło się rozciąga, leży między Francją, y Sabaudją, na początku jeziora tymże imieniem nazwanego, że to Miasto iest naywiększe, y naylepiey w Szwajcaryi kwitnące, że mielzkańcy iego rowno dowcipni y przemysłni, z iednakową usilnością okolo handlu, y okolo nauk pracują. Bi-

Biskup Genewski dawniey wiele tam miał powagi; y niciakim sposobem udzielnym był Panem. Atoli od reformy wszystkę moc y Biskupstwo swoje utracił. Wszakże Papiież nie ustaie, nominować tamteyszego Biskupa iako y w Lauzanie, y w inszych mieyscach, dziś należących do Dyssydentow. Lecz te Biskupstwa nie więcey mają intrat, iako wszystkie insze co ie Papiież rozdaie, *in partibus Infidelium* w Kraiach Pogańskich.

Rząd tenże sam iest w Genewie iako po wszystkich Miałtach Szwajcarskich, z różnych się Rad składa; Wielka Rada zostaie w stu Ołobach, mała w pięćdziesiąt pięciu, a trzecia w sześćdziesiąt ludzi, którzy są z wielkicy Rady wyciągnieni. Wielowładztwo biorąc gorę w tym rządzie naywyższym, nie skończone do dziś dnia, spory y Domowe zamieszkania sprawiło, które uspokojone były za wdaniem się Kantonow Zurychskiego y Bernskiego. Poczec Obywatelow Traktatem Pacyfikacyi większą częśćkę ot rzymał w naywyższym rządzie, czego w latach dawnieyszych nie miał; lubo powiadają że szczegulnie pierwiastkową do Rzpltey przywrocił ustawę, odcymując Szefom moc, którą oni sobie od dawnych czasow przywłaszczyli.

Szczupła ta Rzplita miała przedtym przymierza z niektórymi Katolickimi Kantonami, iako y z Dyssydenckimi: ale od Reformy, Katolicy tajemnie przymierze z Genewą porzucili, y dziś ściśle tylko spoiona iest z Kantonami Zurychskim y Bernskim.

MIA-

PRZYDATEK
 MIASTO BIENNA.

MAłe Miasto Bienna leży na początku Jeziora tegoż imienia między Kantonami Bernskim y Solurskim, Hrabstwem Neufszatelskim, y Kraiem Porentruskim, gdzie mieszka Biskup Bazylejski. Biskup ten ma niby najwyższą Zwierzchność w Biennie ale tak ograniczoną, że tych ludzi można za wolnych poczytać, rządzących się swemi własnymi Prawami, mających Magistraty niepodlegające Biskupowi. Prałata tego Władza rozciąga się do wybierania małych niektorych dochodów, y do obowiązku że Biennianie powinni służyć Biskupowi dla obrony jego, byle by to nie było przeciwko Kantonowi Bernskiemu, gdyż na ten czas musieliby zostać w neutralności, y ponieważ są w społ-Mieszczanie, y społ-Obywatele Kantonu Bernskiego, Biennianie Kalwińskicy będąc Religii, sprawiedliwie się mowić może, że ci ludzie utrzymani są przy wszelkich ich prawach Duchownych y doczesnych za protekcyą Kantonu Bernskiego.

MIASTO MULHAUSEN.

TO Miasto z szczerpłym swoim ograniczeniem formuje małą Rzpltą czyniącą część Rzeczy Helweyckie, lubo iest za Szwajcarskimi Granicami, będąc położona blisko Bazylei nad rzeką Jlllem w wyższej Alfacyi.

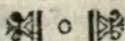
Mulhausen y Bazylea w iednymże czasie przyieły Reformę Religii, a z tey okazji dwate Miasta Traktat społobywatelstwa

zawarły. Mulhausen tym sposobem stał się częścią Rpltey Szwaycarskiej; ale iednomysłność w Religii, czyni go ściślezy związanym z Proteſtanckimi Kantonami. Trzeba tu dlatego obserwować, że mimo przymierza y Traktaty, ktore się mogą między Stanami Katolickimi, y Dyſſydenckimi w Szwaycarvi utrzymywać, można to oguſem za niewątpliwą rzecz utwierdzić, że gdyby przyſzło do zerwania między dwiema Partyami, te Traktaty y te przymierze, nie będą nigdy miały wykucyi. To ieſt nie ochybna, że iakiżkolwiek byłby fundament kłotni, każdyby się wziął do ludzi ſwoicy Religii, a ieſt podobieństwo do wiary, że Szwaycarya nie będzie inſzym domowym podlegać zamieſzaniom, chyba ktore się mogą wzniecić między Katolikami y Proteſtantami.

K O N I E C.



RE-



REGESTR

*Zawierający w sobie Materye ROZ-
DZIAŁOW w tey Książce.*

ROZDZIAŁ I. <i>Położenie Szwayca- row</i>	<i>na karcie.</i>	-	9
ROZDZIAŁ II. <i>Dawny y terazniey- szy stan Szwaycaryi, podział iey na Kantony.</i>	-	-	19
ROZDZIAŁ III. <i>O irzynaftu Kanto- nach licząc każdy w szczegul- ności.</i>	-	-	52
ROZDZIAŁ IV. <i>O Rządzie Kanto- now.</i>	-	-	66
ROZDZIAŁ V. <i>O Seymach y o zie- dnoczeniu Szwaycarskim.</i>	-	-	105
ROZDZIAŁ VI. <i>O Ludziach y o ich skłonnościach.</i>	-	-	115
ROZDZIAŁ VII. <i>O Religij.</i>	-	-	141
ROZDZIAŁ VIII. <i>O Handlu.</i>	-	-	153
ROZDZIAŁ IX. <i>O Docbodach.</i>	-	-	162
ROZDZIAŁ X. <i>O Milicyi.</i>	-	-	169
ZAKOŃCZENIE.	-	-	183
PRZYDATEK <i>Sprzymierzeni z Szway- carami.</i>	-	-	193

Ad Majorem DEI Gloriam.

CENZURA

Xiążkę pod tytułem : *Obraz Historyczny y Polityczny Szwaycarow*, z Francuskiego na Polski język przełożoną nie bez ukontentowania z uwagą przeczytałem, a nie znalazłszy w niey nic lub Wierze Świętey, lub Obyczajom Uczciwym iakożkolwiek nie-sprzyiającego, zdała mi się godna publicznego widoku, y na ten koniec to świadectwo wydałem. Dnia trzeciego Maja Roku 1770. w Warszawie.

Simon Roydecki *Scholarum Piarum* Consultor *Provinciae, S. Thalia Professor ac in Archidiaconatu Varsaviensi, librorum*
Censor mp.

IMPRIMATUR

ANTONIUS OKĘCKI
Vicarius in Spiritualibus, Officialis Varsaviensis ac per Ducatum Masoviae Generalis.

mp.

CEMENTA



<http://rcin.org.pl>

196